PRZYJAŹŃ



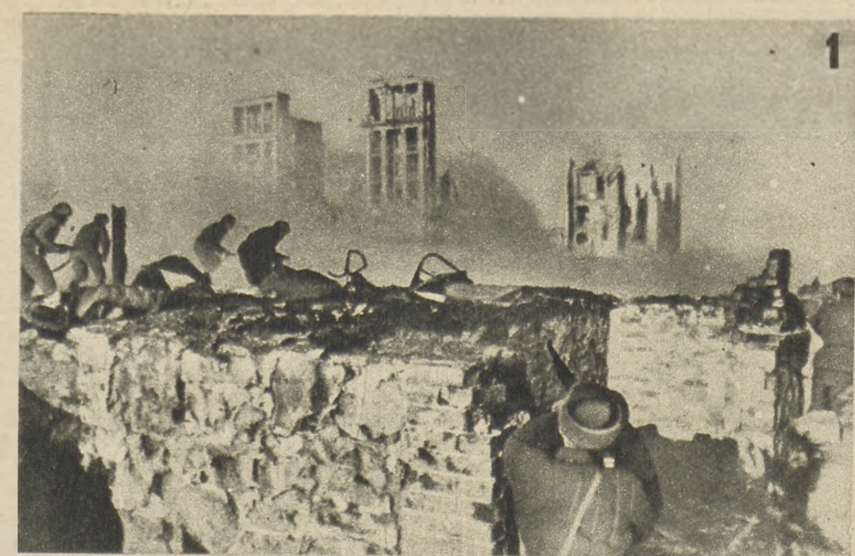
Foto „Dorys"

Pozdrowienia dla czytelników „Przyjaźni"

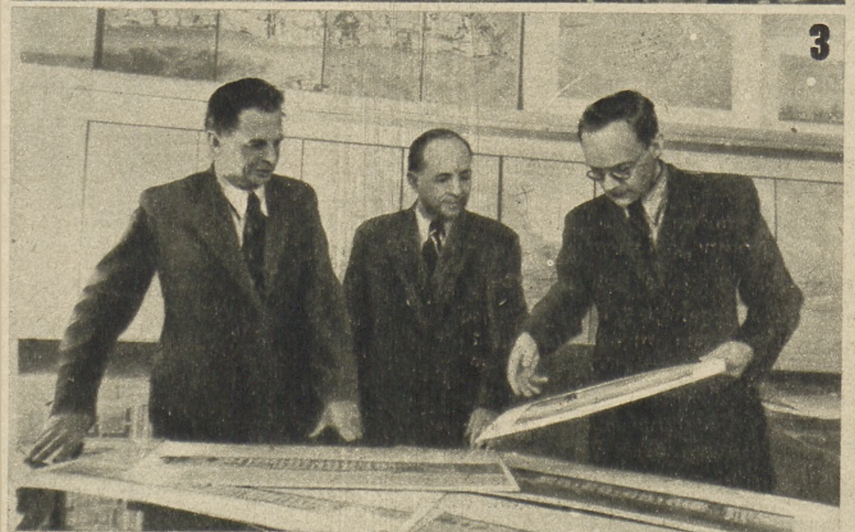
BELLA DAWIDOWICZ

TYGODNIK • Nr 45 • Dn. 13. XI. 1949 r. • CENA 15 zł

MIASTO, KTÓRE ZDECYDOWAŁO O LOSACH WOJNY i ŚWIATA











Przerwać front południowy, przeciąć na pół Związek Radziecki, odciąć Armię Radziecką od nafty Kaukazu, wyjść na głębokie tyły, odciąć armię od zaplecza uralskiego, uderzyć na Moskwę — takie były plany hitlerowskiego dowództwa. Ale powodzenie ich uzależnione było od zdobycia Stalingradu — miasta, od którego zależał los całego Związku Radzieckiego, całej wojny — i świata.

26 sierpnia 1942 r. rozpoczęła się bitwa o Stalingrad. Gruzy bloków mieszkalnych, szczątki fabryk, każda piwnica i załom muru stały się niezdobytymi bastionami. Walka o każdą ulicę kosztowała Niemców więcej czasu, aniżeli podbój całej Francji (1).

I wreszcie rankiem 19 listopada 1942 r. równocześnie z północnego zachodu i południowego zachodu rozpoczęło się potężne natarcie radzieckie. Pancerne kleszcze zamykają 22 doborowe dywizje niemieckie. 2 lutego 1943 r. kapitulują resztki armii Paulusa. Zwycięstwo! (2).

Front szybko przesuwał się na zachód. A na ruinach bohaterskiego miasta odradzać się zaczęło życie. Powracają mieszkańcy, zjeżdżają brygady robotników. Na placach wyrastają setki namiotów. Rozpoczyna się odbudowa.

Na gruzach wyrasta nowe miasto. Na tym samym miejscu — ale według generalnego planu zatwierdzonego przez rząd RFSRR — rozleglejsze i znacznie piękniejsze niż dawniej. Plany odbudowy i rozbudowy poszczególnych dzielnic, tak samo jak plany poszczególnych domów czy bloków opracowuje specjalny sztab architektów Stalingradu: główny architekt Wasyli Simbircew, Piotr Buczniew i Włodzimierz Pastojenko (3).

Wszystkie prace na budowach są zmechanizowane. Całe miasto usiane jest sylwetkami wież, dźwigów i transporterów. A na budowach co dzień padają nowe rekordy pracy. Dziś każdy mieszkaniec Związku Radzieckiego zna nazwiska licznych bohaterów odbudowy Stalingradu — a wśród nich i najlepszego murarza, Mikołaja Gonczaruka (5).

Powstają nowe ulice (4), bloki mieszkalne (6). Już dawno ogromne zakłady przemysłowe miasta przekroczyły przedwojenny poziom produkcji. Czynne są dziesiątki szkół, cztery wyższe zakłady naukowe. Właśnie na zdjęciu (7) widzimy grupę studentów w pracowni Instytutu Pedagogicznego. Co dzień zapełniają się sale pałaców kultury, sale kin, bibliotek i teatrów (8). Kwitnie życie sportowe (9).

Miasto żyje. Miasto pracuje. W codziennym trudzie wykuwa przyszłość, dobrobyt i szczęście. Dla siebie i dla całego społeczeństwa kraju Rad. I tą prawdą żyje każdy mieszkaniec Stalingradu. Robotnik i uczony, inżynier, urzędnik i murarz. Nina Kuczerowa, przodowniczka pracy w montażowni silników Stalingradzkich Zakładów Budowy Traktorów (10) i młodzi hutnicy A. Fiedorow i W. Westiuszew (11). Wszyscy.









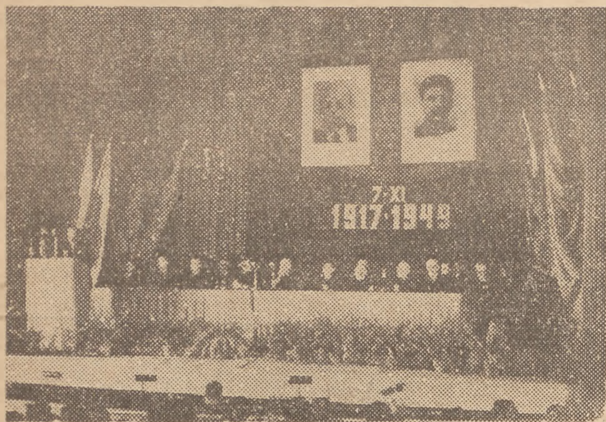






Naród polski uczcił XXXII rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Uroczysta Akademia w Warszawie



Akademia ku czci XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w sali Teatru Narodowego w Warszawie. Na zdjęciu Prezydium Akademii, przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwiak - Witold.

Centralna akademia ku czci 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zorganizowana przez KC PZPR, odbyła się dnia 6 bm. w pięknej sali odbudowanego przez żołnierzy polskich Państwowego Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego.

Na czerwonym tle sceny widnieją dwa olbrzymie portrety — Lenina i Stalina i napis 7.XI. 1917 — 1949.

Przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i radzieckiego przybył na akademię Prezydent Rzeczypospolitej — przewodniczący KC PZPR — ob. Bolesław Bierut, witany owacyjnie przez zgromadzonych.

Obecni są również: marszałek sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Zambrowski, Barcikowski, Niećko, Jóźwiak-Witold, przewodniczący CRZZ Zawadzki oraz członkowie Rządu RP z Premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Licznie reprezentowane są władze naczelne stronnictw politycznych, związków zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz organizacji społecznych. Na sali znajduje się wielu przedstawicieli świata nauki i sztuki oraz czołowych przodowników pracy.

Na akademii obecny był ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, jak również radziecka delegacja WOKS-u z akademikiem prof. Grekowem na czele.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA CYRANKIEWICZA

Akademię zagaił premier Józef Cyrankiewicz mówiąc m. in.:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, cała polska klasa robotnicza, naród polski święci 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w warunkach nowych, w warunkach stałych sukcesów i zwycięstw.

Święci tę rocznicę polska klasa robotnicza zwycięskim zakończeniem okresu odbudowy, stając u progów budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, mając zapewniony decydujący warunek budowy socjalizmu: pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego.

Święci tę rocznicę naród polski, z otuchą patrzący w przyszłość, walczący wespół ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami o pokój, przekonany, że wzrost siły państwa polskiego jest równocześnie wzrostem siły całego obozu postępu i pokoju, a każde zwycięstwo sił obozu postępu i pokoju na świecie jest równocześnie źródłem siły, gwarancją bezpieczeństwa i rozkwitu narodu polskiego — tak jak źródłem wszystkich zwycięstw całego obozu wolności i postępu jest zwycięska, epokowa, Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa".

POWOŁANIE PREZYDIUM

Długo niemilknącymi oklaskami przyjmują zgromadzeni propozycję przewodniczącego akademii powołania do prezydium czołowych i zasłużonych działaczy politycznych i społecznych, przedstawicieli świata nauki i sztuki oraz przodowników pracy.

Przewodniczący poprosił również o zajęcie miejsca w prezydium ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa.

W głęboką ciszę padają pierwsze słowa przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR Franciszka Jóźwiaka-Witolda. Raz po raz zrywają się gorące oklaski, gdy mówca obrazuje przełomową dla ludzkości rolę Wielkiej Rewolucji.

PRZEMÓWIENIE OB. JÓŹWIAKA - WITOLDA

Członek Biura Politycznego KC PZPR, Franciszek Jóźwiak-Witold, rozpoczął przemówienie stwierdzeniem, że Rewolucja Październikowa zmieniła nie tylko bieg historii narodów carskiej Rosji, ale bieg historii świata. Mówca cytuje słowa Stalina: „Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu, nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji... Era trwałości kapitalizmu minęła, unosząc z sobą legendę niewzruszalności ładu burżuazyjnego... Nastąpiła era upadku kapitalizmu".

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej, powstanie ZSRR — to nie tylko cios zadany międzynarodowemu kapitalizmowi, tym, że 1/6 część świata wypadła z orbity wpływów imperializmu. To powstanie światowej twierdzy zwycięskiego proletariatu — ostoi wolnościowych poczynań i walk międzynarodowej klasy robotniczej i narodów kolonialnych. Związek Radziecki to nie tylko kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej — to źródło wielkich zwycięstw, jakie gdziekolwiek i kiedykolwiek odtąd odniesie klasa robotnicza. Stąd bowiem płynęła wiara proletariatu w swe siły — otucha dla walczących. Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) stała się nauczycielką i przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii w świecie. Toteż każde zwycięstwo Związku Radzieckiego, każdy sukces w budowie socjalizmu był i jest zwycięstwem całego międzynarodowego proletariatu. Każde wzmocnienie siły i potęgi Związku Radzieckiego było i jest wzmocnieniem siły mas pracujących świata.

Marks i Engels wzbogacili ludzkość o teorię marksizmu, Lenin i Stalin — chorążowie Rewolucji Październikowej — rozwijając tę teorię, wprowadzili ją w życie.

Na gruzach Rosji carów wyrosły narody o nowej socjalistycznej kulturze. Zrodzili się ludzie jakich nie znała historia, ludzie nowej epoki. Na gruzach niewolniczej pracy zrodziło się socjalistyczne współzawodnictwo i nowy styl życia.

To właśnie ten nowy wspaniały człowiek stał się zwycięzcą w drugiej wojnie światowej.

Bohaterski żołnierz Armii Czerwonej zwyciężał, bo miał za sobą zaplecze wszystkich narodów radzieckich, pracujących dla zwycięstwa. Zwyciężał bo miał do dyspozycji najwyższą technikę wojskową; zwyciężał, bo walką kierowała wielka, wypróbowana w bojach i zahartowana w Rewolucji Październikowej Partia Bolszewików; zwyciężał, bo na czele walki stał twórca nowej, radzieckiej strategii zwycięstwa — Stalin! Zwyciężał, bo wiedział, że walczy w imię gorącej miłości do swej radzieckiej Ojczyzny i w imię najgłębszego poczucia proletariackiego internacjonalizmu.

Zwycięstwo to stało się drugim po Rewolucji Październikowej wyłomem w systemie państw kapitalistycznych. Sprawdziły się słowa Stalina który 5 lat przed wybuchem drugiej wojny światowej powiedział:

(Dokończenie na str. 5)

KONSTANTY ROKOSOWSKI — MARSZAŁKIEM POLSKI I MINISTREM OBRONY NARODOWEJ

KOMUNIKAT ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA RADY PAŃSTWA I RADY MINISTRÓW

Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował co następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, zważywszy że Marszałek Rokosowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o skierowanie, o ile to jest możliwe, Marszałka Rokosowskiego do dyspozycji Rządu Polskiego dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd Radziecki, mając na względzie przyjazne stosunki, które łączą ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokosowski decyzję w tej sprawie pozostawił w pełni Rządowi Radzieckiemu, zgodził się uczynić zadość prośbie Prezydenta Bolesława Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokosowskiego zgodnie ze zleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji Rządu Polskiego.

MIANOWANIE KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO MARSZAŁKIEM POLSKI

Do

Obywatela Konstantego Rokosowskiego

w Warszawie

Na podstawie art. 12 pkt. 2 Dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 135), za wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim, mianuję Obywatela Marszałkiem Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *Bolesław Bierut*

Minister Obrony Narodowej
(—) *Michał Żymierski*

PISMO MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO DO PREZYDENTA R. P.

Do

Prezydenta Rzeczypospolitej
Ob. Bolesława Bieruta

Zgodnie z powierzonymi mi przez Ob. Prezydenta nowymi zadaniami i nową funkcją państwową, proszę Ob. Prezydenta o zwolnienie mnie z dotychczasowej pracy na stanowisku ministra Obrony Narodowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) *Michał Żymierski*
Marszałek Polski

PISMO PREZYDENTA R. P. DO MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO

Do

Obywatela Michała Żymierskiego
Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski
w Warszawie

Przychylając się do zgłoszonej prośby — na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwalniam Obywatela Marszałka ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Równocześnie wyrażam podziękowanie za zasługi położone przez Obywatela Marszałka w tworzeniu Wojska Polskiego, w walkach o wyzwolenie Polski i w kształtowaniu kadr ludowego Wojska Polskiego, którym chlubi się cały naród.

Wierzę, że również na nowym, ważnym posterunku pracy państwowej Obywatel Marszałek służyć będzie całą Swą wiedzą i doświadczeniem Polsce Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *Bolesław Bierut*

Prezes Rady Ministrów
(—) *Józef Cyrankiewicz*

MIANOWANIE MARSZAŁKA KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO MINISTREM OBRONY NARODOWEJ

Do

Obywatela Konstantego Rokosowskiego
Marszałka Polski
w Warszawie

Na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — mianuję Obywatela Marszałka Ministrem Obrony Narodowej.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) *Bolesław Bierut*

Prezes Rady Ministrów
(—) *Józef Cyrankiewicz*

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA W SPRAWIE UZUPEŁNIENIA SKŁADU RADY PAŃSTWA

Na podstawie art. 15 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej oraz w związku z uchwalonym przez Radę Państwa i Radę Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r. projektem Ustawy Konstytucyjnej o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., Rada Państwa w razie uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy powyższego projektu — jednomyślnie postanawia wystąpić do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o uzupełnienie składu Rady Państwa przez powołanie na jej członka Ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski

PRZYJAŹŃ
tygodnik
Nr 45 13.XI.1949 r.

Życiorys Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego



MARSZAŁEK Konstanty Rokosowski urodził się w r. 1896 jako syn kolejarza warszawskiego. Ojciec jego — maszynista kolejowy, ciężko kontuzjowany w katastrofie, umarł od następstw tej kontuzji w r. 1904. Matka, nauczycielka, a później robotnica w fabryce włókienniczej, umarła w r. 1909. Konstanty musiał wtedy porzucić naukę w szkole technicznej, do której dotąd uczęszczał. Zaczął pracować zarobkowo — najpierw w fabryce pończoch na Szerokiej, następnie w warsztatach kamieniarskich Wysockiego na Pradze. Jako robotnik tych warsztatów brał udział w budowaniu tzw. wówczas „Trzeciego Mostu", późniejszego Mostu Poniatowskiego.

W r. 1912 Rokosowski zostaje aresztowany za udział w demonstracji strajkujących robotników i za obronę czerwonego sztandaru demonstrantów.

Powołany w r. 1914 do wojska carskiego, brał udział jako żołnierz w walkach na terenie Polski; opuścił kraj wraz z cofającą się armią rosyjską.

Od pierwszej chwili Rewolucji Październikowej — Konstanty Rokosowski, bojownik władzy robotniczej, bierze czynny udział w formowaniu Gwardii Czerwonej, uczestniczy w walkach przeciwko kontrrewolucji i zagranicznej interwencji na Uralu, na Syberii i w Mongolii. W walkach tych wyróżnia się; pod koniec wojny domowej jest już dowódcą pułku kawalerii Czerwonej Armii.

Po zakończeniu wojny domowej Konstanty Rokosowski poświęca się budownictwu i umocnieniu Czerwonej Armii. Studiuje nauki wojskowe, leninowsko-stalinowską naukę o wojnie i o wojsku. Kończy Wyższą Szkołę Kawaleryjską Armii Czerwonej i Wyższe Kursy Akademii Sztabu Generalnego Czerwonej Armii. W r. 1940 zostaje mianowany generał-majorem. W r. 1941, w chwili napadu hitlerowskiego na Związek Radziecki, Konstanty Rokosowski, jest dowódcą korpusu pancernego.

W toku wojny przeciwko hitlerowskim najeźdźcom Rokosowski odznaczył się jako jeden z najlepszych dowódców Armii Radzieckiej. Dowodził 16 armią, która broniła Moskwy na tzw. „kierunku wołokołamskim" zimą 1941/42 r. Po klęsce Niemców pod Moskwą objął dowództwo Frontu Briańskiego. W przeddzień bitwy pod Stalingradem, Dowództwo Naczelne Armii Radzieckiej powierzyło mu Front Doński, który od północy uderzył na armie niemieckie pod Stalingradem i odegrał czołową rolę przy zamknięciu armii Paulusa w „kotle" stalingradzkim. Następnie Konstanty Rokosowski wespół z marszałkiem artylerii Woronowem dowodzili całością wojsk, które dokonały ostatecznej likwidacji otoczonego w Stalingradzie zgrupowania wojsk niemieckich. Dowodził wojskami Frontu Centralnego, które odparły natarcie niemieckie w bitwie pod Kurskiem latem 1943 r. i następnie, przechodząc do ofensywy, wyzwoliły od hitlerowców północne tereny Ukrainy i doszły do Dniepru. Kierowane przezeń armie były jedną z głównych sił tzw. „operacji białoruskiej" 1944 r., w rezultacie której Armia Radziecka uwolniła od najeźdźców całą Ukrainę, a następnie wyzwoliła ziemie polskie na wschód od Wisły. Tereny, na których zaczęto odbudowywać państwowość polską — Chełm, gdzie ogłoszono Manifest Lipcowy, Lublin, który do ofensywy styczniowej był siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, całe terytorium Lubelskiego, Białostockiego i południowo-wschodniej części Warszawskiego, terytorium stanowiące bazę wyzwoleńczej działalności PKWN, zostało wyzwolone przez wojska, podległe Konstantemu Rokosowskiemu.

Dowodził on następnie Drugim Frontem Białoruskim zimą 1944/45, kiedy ten front likwidował wojska niemieckie, znajdujące się w Prusach Wschodnich oraz wiosną 1945, kiedy Drugi Front Białoruski przystąpił do sforsowania Odry, zdobył Szczecin i doszedł do Łaby.

Pod dowództwem marsz. Rokosowskiego, walczyła Pierwsza Armia Polska w okresie wyzwalania Lubelszczyzny i Pragi oraz walk na przyczółkach nadwiślańskich i pod Studziankami. Pod jego dowództwem walczyła Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, gdy brała udział w wyzwalaniu Torunia, Gdańska i Gdyni.

Marszałek Związku Radzieckiego i Polski Konstanty Rokosowski jest wzorem cnót żołnierskich, kontynuatorem szlachetnej tradycji polskich „żołnierzy wolności", bojowników „za wolność naszą i waszą".

Niezwykle prosty i skromny w osobistym obejściu, potrafił zaskarbić sobie miłość swych podwładnych nie tylko talentami organizacyjnymi i strategicznymi, lecz również głęboką troską i dbałością o żołnierza, zrozumieniem psychiki żołnierskiej.

Konstanty Rokosowski jest nagrodzony dwukrotnie tytułem „Bohatera Związku Radzieckiego", odznaczony 5-krotnie Orderem Lenina, 6-krotnie — Orderem Czerwonego Sztandaru, orderem Zwycięstwa i innymi najwyższymi orderami radzieckimi oraz szeregiem medali radzieckich. Posiada polskie ordery: „Virtuti Militari" I kl., Grunwaldu I klasy oraz szereg medali. Otrzymał Order Czerwonego Sztandaru Mongolskiej Republiki Ludowej. Został również odznaczony wysokimi orderami angielskimi, amerykańskimi, francuskimi i duńskimi.

ROZKAZ

MARSZAŁKA POLSKI MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO

MINISTERSTWO
OBRONY NARODOWEJ

Rozkaz Nr 82

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Z dniem dzisiejszym zostały mi powierzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej nowe funkcje państwowe. Na stanowisko Ministra Obrony Narodowej zostaje powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek Rokosowski, wielki żołnierz, wychowany w slawnej stalinowskiej szkole dowódców.

Naród nasz jest dumny, że Polak, robotnik warszawski, stał się jednym z najznakomitszych dowódców w wojnie z hitleryzmem, okrył się sławą zwycięzcy spod Stalingradu i Kurska, zapisał się po wsze czasy w dziejach Narodu Polskiego, jako dowódca wojsk radzieckich, które wyzwoliły ziemie polskie.

Wojsko Polskie łączą z Marszałkiem Konstantym Rokosowskim szczególnie mocne, bo zrodzone w bojach pod Jego dowództwem, więzy wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim. Swój pełen chwały szlak bojowy odbywała I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki i I Armia Polska w ramach frontu, którym dowodził Marszałek Rokosowski.

Dzisiaj wielki ten Polak i żołnierz obejmuje odpowiedzialne stanowisko Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Dziękując Wam w imieniu służby za dotychczasowy Wasz ofiarny trud żołnierski, wierzę głęboko, że pod tak znakomitym dowódcą, wespół z całym narodem, jeszcze bardziej umocnicie siłę obronną naszej Ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa i Jej zbrojne ramię — Wojsko Polskie!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych — Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek wojskowych.

M. Żymierski,
Marszałek Polski

I Wiceminister O. N.
E. Ochab,
gen. bryg.

ROZKAZ

MARSZAŁKA POLSKI
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO

MINISTERSTWO
OBRONY NARODOWEJ

Rozkaz Nr 83

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

W dniu dzisiejszym zostałem przez Prezydenta Rzeczypospolitej powołany na stanowisko Ministra Obrony Narodowej i objąłem dowództwo Wojska Polskiego.

W imieniu Wojska i swoim własnym życzę memu poprzednikowi Marszałkowi Żymierskiemu dalszej, owocnej pracy dla dobra Ojczyzny na nowym posterunku, na który zostaje powołany.

Żołnierze!

Przypadło mi w udziale w ciągu długich lat służyć sprawie ludu pracującego w szeregach bohaterskiej Armii Radzieckiej. Losy wojny sprawiły, że byłem dowódcą tego frontu, w ramach którego walczyli bohatersko żołnierze powstającego ludowego Wojska Polskiego, żołnierze I Dywizji a później I Armii na sławnym szlaku bitewnym od Lenino poprzez Warkę, Warszawę, Gdańsk, Gdynię, Kołobrzeg, Wał Pomorski aż do Berlina.

Dumny jestem, jako ówczesny dowódca frontu i jako Polak z doniosłego wkładu wniesionego przez Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej w dzieło rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia narodów.

Dziś obejmuję dowództwo Wojska Polskiego, zahartowanego w zwycięskich bojach o wolność Ojczyzny, przepojonego braterskim uczuciem przywiązania i szacunku dla Armii Radzieckiej, stojącego w jednym szeregu z armiami bratnich republik ludowych na straży pokoju, demokracji i socjalizmu.

W poczuciu obowiązków, jakie zostały na mnie nałożone przez Kraj i Prezydenta, w poczuciu odpowiedzialności, jaką ponoszę wobec narodu polskiego i polskiego ludu pracującego, z którego wyrosłem i z którym zawsze czułem się związany całym swym sercem, oraz bratniego nam narodu radzieckiego, który mnie wychował jako żołnierza i dowódcę — obejmuję powierzony mi posterunek, aby wszystkie swe siły poświęcić dalszemu rozwojowi i umocnieniu naszego Wojska i obronności Rzeczypospolitej.

Wraz z Armią Radziecką stać będziemy na straży pokoju, którego orędownikiem i obrońcą jest wielki Stalin.

Szeregowym i oficerom Wojska Polskiego

rozkazuję

wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej niepodległości i nienaruszalności Jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku;

zacieśniać węzły braterstwa z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej;

pogłębiać pracę polityczną i wyszkolenie bojowe, umacniać świadomą dyscyplinę wojska i jego nierozerwalny związek z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej Ojczyzny.

Nich żyje Polska Ludowa!

Niech żyje Sojusz Polsko - Radziecki!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokosowski
Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej
Edward Ochab
generał brygady

UROCZYSTA AKADEMIA W WARSZAWIE

(Dokończenie ze str. 3)

„I- niechaj nie skarżą się na nas panowie burżuje, jeżeli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów, dziś z „bożej łaski“ szczęśliwie panujących“. I nie doliczyli się — na gruzach imperializmu hitlerowskiego, dzięki zwycięstwu ZSRR zrodziły się kraje demokracji ludowej.

Dzięki zwycięstwu Rewolucji dwukrotnie odzyskaliśmy niepodległość

Przechodząc do omówienia stosunku polskich mas pracujących do Rewolucji Październikowej — mówca przypomina — że Polska dwukrotnie odzyskała niepodległość dzięki zwycięskiej Rewolucji. Zdradziecka polityka sanacji, która przez 20 lat sączyła jad nienawiści do ZSRR — nie zdołała osłabić więzów proletariackiego braterstwa między polskimi masami pracującymi a Krajem Socjalizmu. Więzy te, zrodzone na barykadach 1905 r., zadzierzgnięte w dniach Rewolucji Październikowej między rewolucjonistami SDKPiL i bolszewikami, i umacniane w ofiarnej walce polskich komunistów i chłopów — znalazły głęboki wyraz w braterskiej przyjaźni scementowanej na wieki krwią wspólnie przelaną w ostatniej wojnie. Mówca przypomina tu imiona płomiennych rewolucjonistów polskich i radzieckich: Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, a w ostatniej wojnie, Karola Świerczewskiego i Konstantego Rokosowskiego — imiona Polaków — rewolucjonistów, kochających równie płomiennie swój kraj rodzinny, jak i Kraj Socjalizmu.

Stosunek do Kraju Socjalizmu był zawsze probierzem prawdziwej rewolucyjności. Kto deklamował o rzekomej rewolucyjności, a jednocześnie ział nienawiścią do Związku Radzieckiego, ten nie był ani marksistą, ani rewolucjonistą, ani bojownikiem o sprawy nepodległości narodowej i wyzwolenia społecznego, był po prostu zdrajcą klasy robotniczej, sługą burżuazji i interesów imperialistycznych.

Przykład Kraju Socjalizmu i WKP(b) niesie otuchę pracującym całego świata

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zrodziła się w ogniu walki o jedność klasy robotniczej, o wielkie ideały marksizmu - leninizmu, w walce z wrogiem demokracji ludowej i socjalizmu, z odchyleniami prawicowo - nacjonalistycznymi, usiłującymi osłabić szeregi partyjne i naszą braterską więź z przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików).

Dzień 32 rocznicy Rewolucji Październikowej czci naród polski, czczą masy pracujące Polski, kończąc zwycięsko przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, pierwszego planu Polski Ludowej. W osiągnięciach tych kryje sie nie tylko bohaterska praca robotnika, chłopa i inteligenta pracującego Polski. Kryje się w nich również ofiarny wkład Kraju Socjalizmu i jego WKP(b). Stamtąd czerpaliśmy wiarę w możliwość realizacji naszych planów, stamtąd czerpaliśmy nauki jak budować i walczyć, stamtąd płynęła pomoc w najtrudniejszych chwilach dźwigania naszego kraju z ruin i zgliszcz.

Dziś narody radzieckie zagrzewają miliony ludzi, jęczących pod butem imperializmu amerykańskiego do walki o pokój, o sprawiedliwość społeczną. Wiemy, jesteśmy pewni, że Kraj Zwycięskiej Rewolucji Październikowej, że wódz światowego proletariatu WIELKI STALIN na czele obozu postępu i pokoju wygra bitwę o pokój, o szczęście milionów ludzi pracy!

Niech żyje Wódz Kraju Zwycięskiej Rewolucji Październikowej, wielki przyjaciel Polski — TOW. STALIN!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja postępu, wolności i pokoju!

Niech żyje Pierwszy Obywatel, Prezydent Polski — TOW. BOLESŁAW BIERUT!

Niech żyje i krzepnie nasza braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, gwarancja naszej suwerenności i niepodległości!

Gdy mówca kończąc referat wznosi okrzyki na cześć wodza światowego obozu pokoju i postępu — Józefa Stalina, przewodniczącego PZPR — Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej — wybucha spontaniczny entuzjazm, który przeradza się w potężny śpiew bojowej pieśni proletariatu „Międzynarodówki“.

Nadzwyczaj serdecznie przyjmują zgromadzeni wstępującego na trybunę ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa, którego słowa przerywane są wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

(Przemówienie amb. Lebiediewa podajemy na str. 6-ej.)

W części artystycznej akademii gorący aplauz obecnych budziły popisy Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR, występ laureatki konkursu Chopinowskiego Haliny Czerny-Stefańskiej, recytacje poezji Majakowskiego, w wykonaniu Krasnowieckiego i Kaczmarskiego oraz koncert orkiestry i chóru Domu Wojska Polskiego.

W dniu XXXII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Do Towarzysza
JÓZEFA STALINA
Moskwa — Kreml

W dniu 32-giej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polska klasa robotnicza i cały naród polski składają na Wasze ręce gorące, serdeczne pozdrowienia dla bratnich narodów Związku Radzieckiego i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów, które są sukcesami całej postępowej ludzkości.

Naród nasz z wdzięcznością pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że potężne siły zbrojne Związku Radzieckiego przyniosły nam wyzwolenie z pęt hitlerowskiej niewoli. Naród polski nigdy nie zapomni, że to dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska mogła wstąpić na drogę wiodącą do Socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej święcona jest w Polsce w atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu.

W sercach i umysłach narodu polskiego wielkie zwycięstwa Rewolucji Październikowej, sukcesy budownictwa socjalistycznego, zwycięstwo nad faszystowskim najeźdźcą i walka o trwały pokój są nierozłącznie związane z Waszym imieniem i dlatego też w dniu 7 listopada — w uroczystym i radosnym dniu święta narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości naród polski pragnie wyrazić Wam — Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i Wielkiemu Przyjacielowi Polski — uczucia najgłębszej miłości i przywiązania.

Zwycięskiego pochodu idei Wielkiej Rewolucji Październikowej, idei Lenina-Stalina nie zdołają powstrzymać żadne siły. Na nic się nie zdadzą prowokacje i groźby imperialistów anglo - amerykańskich, ani zbrodnie ich titowsko - trockistowskich agentów. Masy pracujące Polski, którym przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, pragną zapewnić Was, że w odpowiedzi na knowania podżegaczy wojennych będą wzmacniać i zacieśniać braterskie więzy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowych, że ucząc się na doświadczeniach przodującej Partii Lenina - Stalina zaostrzać będą czujność wobec zakusów wroga, że systematycznie i stale podnosić będą siły gospodarcze i polityczne Polski Ludowej, że wzmacniać będą międzynarodowy front pokoju.

W dniu 7 listopada, w dniu święta wszystkich ludzi miłujących pokój, naród polski wyraża głęboką wiarę, że pod Waszym kierownictwem siły postępu i demokracji zapewnią ludzkości trwały pokój i szczęśliwą przyszłość.

BOLESŁAW BIERUT
Przewodniczący KC PZPR

Do Generalissimusa
J. W. STALINA
Przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR
Moskwa

W 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Premierze, jak również Narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze życzenia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i swoim własnym dalszego, wspaniałego rozkwitu kraju, który jest nadzieją i otuchą ludzi postępu i pokoju na całym świecie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła Narody Związku Radzieckiego, stworzyła z nich niezwyciężoną twierdzę postępu i pokoju i zapoczątkowała nową epokę w historii świata.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa przyniosła narodowi polskiemu, dzięki sile Związku Radzieckiego i bahaterstwu Armii Radzieckiej, wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, tworząc trwałe warunki dla budowy przez naród polski ustroju sprawiedliwości społecznej.

Rozkwit i pomyślność Narodów Związku Radzieckiego i serdeczna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią bezpieczeństwa i pokojowej pracy narodu polskiego.

Pod przewodem Związku Radzieckiego, naród polski wraz z narodami państw demokracji ludowej i milionami prostych ludzi na całym świecie, walczy i walczyć będzie o sprawiedliwy i trwały pokój.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów RP

Marszałek Konstanty Rokosowski

Prezydent Rzeczypospolitej powołał Marszałka Konstantego Rokosowskiego na Ministra Obrony Narodowej Polski, oddał w jego ręce pieczę nad dalszym umacnianiem Wojska Polskiego, które jest strażnikiem pokoju, strażnikiem bezpieczeństwa i całości granic Polski. Powołanie Konstantego Rokosowskiego, syna robotniczej Warszawy, okrytego chwałą dowódcy Armii Radzieckiej, armii, która rozgromiła faszyzm niemiecki, będzie przyjęte z entuzjazmem i głęboką radością przez cały naród polski.

Mianowanie Ministrem Obrony Narodowej Marszałka Konstantego Rokosowskiego jest wydarzeniem, które przynosi powiększenie siły obronnej Polski, umocnienie bezpieczeństwa kraju. Konstanty Rokosowski jest jednym z najwybitniejszych dowódców stalinowskiej szkoły, tej szkoły, której wychowankowie pod kierownictwem Józefa Stalina zdruzgotali machinę wojenną hitlerowskiego imperializmu. Konstanty Rokosowski na czele Wojska Polskiego, to gwarancja dalszego umocnienia tego wojska. On najlepiej może przekazać naszemu młodemu wojsku całe olbrzymie doświadczenie wojskowe, nagromadzone przez Armię Radziecką w toku czterech lat wojny z hitleryzmem, on najlepiej może podnieść nasze wojsko na najwyższy poziom nowoczesnego wyszkolenia, wyszkolenia, w którym tak przoduje Armia Radziecka.

Dumą napełnić musi każdego Polaka fakt, że dowódca, który pod bezpośrednim kierownictwem Józefa Stalina gromił faszystów niemieckich pod Stalingradem, pod Kurskiem, na Białorusi, nad Bugiem i Wisłą, w Prusach Wschodnich i nad Odrą — jest naszym rodakiem, jest Polakiem. Syn warszawskiego kolejarza, kamieniarz, który budował Most Poniatowskiego, już w młodzieńczym wieku uczestnik robotniczej demonstracji i więzień Pawiaka — takie są młode lata dzisiejszego Marszałka Polski.

Stając na służbę Rewolucji Październikowej, Konstanty Rokosowski służył zarazem Polsce. Proletariacka, socjalistyczna rewolucja złamała okowy niewoli narodu polskiego. Pracując nad umocnieniem Armii Czerwonej Konstanty Rokosowski pracował zarazem dla Polski, dla narodu polskiego. Siła Związku Radzieckiego, potęga socjalistycznego kraju była zabezpieczeniem niepodległości Polski. Okazało się to najlepiej w czasie II wojny światowej. Konstanty Rokosowski dowodząc pod kierownictwem Stalina wojskami radzieckimi, gromiącymi hitlerowców pod Stalingradem i Kurskiem, przepędzając Niemców z terenów ZSRR, przygotowywał zarazem wyzwolenie Polski z hitlerowskigo jarzma. Przeprowadzając „operację białoruską“, oczyszczającą od Niemców Bobrujsk i Mińsk, rozpoczął zarazem wyzwalanie ziem polskich — jego wojska wyzwoliły wtedy Lublin i Pragę, Białystok i Siedlce, stworzyły możność podjęcia działalności PKWN, stanowiącej zasadniczy przełom w dziejach Polski. Łamiąc armie hitlerowskie nad Narwią, zdobywał dla Polski Warmię i Mazury. Forsując Odrę — zdobywał dla Polski Szczecin.

Konstanty Rokosowski na czele Wojska Polskiego, to dalsze zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa Polski. Po drugiej stronie Łaby anglosascy imperialiści usiłują rozpalić na nowo żagiew antypolskiego rewizjonizmu niemieckiego, mobilizować pogrobowców hitleryzmu pod hasłami ataku na Odrę i Nysę. Dowódca spod Stalingradu, zdobywca Szczecina na czele Wojska Polskiego, to jeszcze jedno przypomnienie rewizjonistom niemieckim i ich anglosaskim protektorom, że granica nad Odrą i Nysą to granica pokoju, pokoju nie tylko Polski lecz świata.

Wraca do Polski, staje na czele Wojska Polskiego wielki syn polskiej klasy robotniczej, polski żołnierz wolności, kontynuator tradycji Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego,

(Dokończenie na str. 15-ej)

Proletariat polski zajął godne miejsce w szeregach bojowników Rewolucji

Przemówienie Ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa na uroczystej Akademii w Warszawie

DRODZY PRZYJACIELE I TOWARZYSZE!

Niech mi wolno będzie złożyć gratulacje Wam, jak również Waszej Partii oraz wszystkim ludziom pracy w Polsce z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Przed 32 laty nastąpił w Rosji rewolucyjny przewrót o historycznym dla całego świata znaczeniu. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna obaliła w Rosji władzę obszarników i kapitalistów, doszczętnie zdruzgotała podstawy społeczne ustroju carskiego. Z monarchii carskiej, z więzienia narodów, Rosja przekształciła się w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Władza państwowa przeszła do rąk klasy robotniczej, związanej sojuszem z chłopstwem i kierowanej przez partię marksistowską.

Rewolucja Październikowa proklamowała wyzwolenie wszystkich narodów Rosji carskiej. Proklamowała prawo narodów do samookreślenia aż do oderwania. Również naród polski wraz z innymi narodami, uciskanymi przez carat rosyjski — uzyskał wyzwolenie narodowe.

Siłą zasadniczą, która spowodowała zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — był proletariat Rosji; zdołał on, dzięki słusznej polityce partii Lenina— Stalina — pociągnąć za sobą wielomilionowe chłopstwo i stanąć na czele walki ludu przeciwko uciskowi carskiemu i wyzyskowi burżuazyjno - obszarniczemu.

Rewolucja Październikowa była ukoronowaniem bohaterskiej walki mas pracujących Rosji o wyzwolenie. „W ciągu mniej więcej pół wieku od 40-ych do 90-ych lat ubiegłego stulecia—pisał Lenin—postępowa myśl w Rosji, w warunkach ucisku ze strony niebywale dzikiego i reakcyjnego caratu, szukała chciwie słusznej teorii rewolucyjnej, śledząc z nadzwyczajną gorliwością i skrupulatnością każde „ostatnie słowo“ Europy i Ameryki w tej dziedzinie. Marksizm, jedynie słuszną teorię rewolucyjną, Rosja przyswoiła sobie w cierpieniach w ciągu półwiekowej historii niesłychanych mąk i ofiar bezprzykładnego heroizmu rewolucyjnego, niewiarygodnej energii i ofiarnych poszukiwań, nauczania, zdobywania praktycznego doświadczenia, rozczarowań, sprawdzania i porównywania doświadczeń Europy. Wskutek przymusowej, spowodowanej przez carat emigracji — rewolucyjna Rosja posiadała w drugiej połowie XIX wieku takie bogactwo powiązań międzynarodowych, taką wspaniałą znajomość światowych form i teorii ruchu rewolucyjnego, jak żaden inny kraj na świecie“.

Mówiąc dalej o pierwszych 15 latach XX stulecia, Włodzimierz Iljicz podkreśla, że „w żadnym kraju w ciągu tych 15 lat nie przeżyto nawet w przybliżeniu tak wiele w dziedzinie doświadczenia rewolucyjnego, szybkości i różnorodności zmian rozmaitych form ruchu legalnego i nielegalnego, spokojnego i burzliwego, podziemnego i jawnego, kadrowego i masowego, parlamentarnego i terrorystycznego. W żadnym innym kraju w tak krótkim czasie nie skoncentrowano takiego bogactwa form, odcieni, metod walki wszystkich klas społeczeństwa współczesnego...“

Lenin ma tu na myśli wzrost walki rewolucyjnej w przededniu rewolucji w 1905 r., samą rewolucję 1905 r., lata reakcji i lata następującego po niej nasilenia ruchu robotniczego w przededniu pierwszej wojny światowej.

Wiadomo, że już w rewolucji 1905 roku — rolę kierowniczą w walce przeciw samowładztwu odgrywała klasa robotnicza całego imperium rosyjskiego. „Historia rewolucji rosyjskiej — pisał Lenin — wskazuje, że właśnie awangarda — doborowe elementy robotników najemnych — prowadziła walkę najzacieklej i z największą ofiarnością. Czym większe były zakłady przemysłowe, tym bardziej uporczywe były strajki, tym częściej powtarzały się one, w ciągu jednego roku. Czym większe było miasto, tym poważniejsza była w walce rola proletariatu. Trzy wielkie miasta, w których mieszkają najbardziej świadomi i liczni robotnicy, Petersburg, Ryga i Warszawa, dają największą liczbę strajkujących w stosunku do ogólnej liczby robotników, nie mówiąc już o wsi“.

„W Polsce i na Kaukazie — pisał Lenin — cechuje ruch ogromna zaciętość, stosunkowo częste używanie przez ludność broni i bomb“.

Lenin wysoko oceniał zbrojne powstanie proletariatu Łodzi w czerwcu 1905 r.: „Spójrzcie na centralny okręg przemysłowy—pisał Włodzimierz Iljicz. — Czyż nie tak dawno zdawało nam się, że jest on pogrążony w głębokim śnie, czyż nie tak dawno uważano tam za możliwy tylko częściowy, nieznaczny i drobny ruch zawodowy? A tam już rozgorzał strajk powszechny. Podniosły się i podnoszą dziesiątki i setki tysięcy. Nadzwyczajnie wzrasta polityczna agitacja. Oczywiście tym robotnikom daleko jeszcze do bohaterskiego

(Dokończenie na str. 16)

Powołanie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina

Władze naczelne Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — przyłączają się do inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina i powołują wspólnie do życia Ogólnokrajowy Komitet Obchodu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

Obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina winien w Polsce objąć wielomilionowe rzesze ludzi pracy — robotników, chłopów i inteligencję — winien uświadomić im w pełni wielką rolę Józefa Stalina i jego historyczne zasługi jako genialnego myśliciela i niezłomnego rewolucjonisty, walczącego z wyzyskiem społecznym i uciskiem narodowym, wielkiego budowniczego socjalizmu, organizatora zwycięstwa nad hitleryzmem, wielkiego przyjaciela Polski, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i postępu.

Imię Stalina na wieki jest związane z wielkim dziełem wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej i z oparciem silnej, kwitnącej, niepodległej Polski o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i o granicę pokoju na Odrze i Nysie. Głęboko zapadły do serc i umysłów narodu polskiego słowa Józefa Stalina, wypowiedziane 21 kwietnia 1945 r., przy podpisaniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzecząpospolitą Polską:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleńczej przeciwko Niemcom i który obecnie został formalnie utrwalony w niniejszym układzie“.

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych, nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską“.



70-lecie urodzin Generalissimusa ZSRR Józefa Stalina, czczą nie tylko narody Związku Radzieckiego, ale również wszystkie narody miłujące wolność i pokój, a między nimi i nasza Polska Ludowa.

Znajomość życia i walki Józefa Stalina, jego decydującego wkładu do historycznego przełomu w stosunkach między narodem polskim, a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, do utrwalenia i pogłębienia wieczystej, braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską, do sprawy pokoju i niepodległości — winna stać się powszechna wśród ludzi pracy w Polsce.

Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina ukonstytuował się w składzie następującym:

Przewodniczący Komitetu:

Prezydent RP, Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut.

Członkowie Komitetu:

Władysław Kowalski — Marszałek Sejmu.

Roman Zambrowski — Wicemarszałek Sejmu.

Józef Cyrankiewicz — Prezes Rady Ministrów.

Hilary Minc — Wiceprezes Rady Ministrów.

Antoni Korzycki — Wiceprezes Rady Ministrów.

Jakub Berman — Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Zygmunt Modzelewski — Minister Spraw Zagranicznych.

Aleksander Zawadzki — Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Franciszek Jóźwiak — Prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Michał Żymierski — Marszałek Polski.

Edward Ochab — I Wiceminister Obrony Narodowej.

Stanisław Skrzeszewski — Minister Oświaty.

Wincenty Baranowski — Prezes Stronnictwa Ludowego.

Józef Niećko — Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wacław Barcikowski — Prezes Stronnictwa Demokratycznego.

Tadeusz Michejda — Prezes Stronnictwa Pracy.

Henryk Świątkowski — Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Władysław Matwin — Przewodniczący Związku Młodzieży Polskiej.

Stefan Ignar — Prezes Związku Samopomocy Chłopskiej.

Irena Sztachelska — Przewodnicząca Ligi Kobiet.

Karol Kuryluk — Prezes Związku Stowarzyszeń Artystycznych.

Jan Dembowski — Przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju.

Franciszek Apryas — Budowniczy Polski Ludowej — górnik, przodownik pracy.

Wanda Gościmińska — Budowniczy Polski Ludowej — włókniarka — przodownica pracy.

Ksawery Dunikowski — Budowniczy Polski Ludowej, rzeźbiarz.

Franciszek Fiedler — Budowniczy Polski Ludowej, redaktor „Nowych Dróg“.

Michał Krajewski — Budowniczy Polski Ludowej, murarz.

Stanisław Mazur — Budowniczy Polski Ludowej rolnik.

Balcerzakowa — przodownica pracy, włókniarka

Magdalena Figur—traktorzystka, brygadierka Państwowych Gospodarstw Rolnych, woj. gdańskie.

Antoni Sojka — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach.

Maciej Wawrzyszczuk — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kadeńcu.

Wincenty Hajduk — górnik, przodownik pracy.

Szczepan Kuderski — robotnik, kierownik grupy „Czerwona Trzebina“.

Michał Kuliński — hutnik, przodownik pracy „Huta Bankowa“.

Edward Paduch — robotnik budowl., przodownik pracy, Warszawa.

Stanisław Sołdek — robotnik stoczniowy, przodownik pracy.

Seweryn Michalski — maszynista parowozowni, Piotrków, przodownik pracy.

Maria Terpilakowa — włókniarka, przodownica pracy.

Franciszka Sobkowa — woj. rzeszowskie, działaczka wiejska.

Piotr Majczak — woj. kieleckie, rolnik.

Wacław Woźniak — literat, laureat Państwowej Nagrody Literackiej.

Bolesław Woytowicz — kompozytor, laureat Państwowej Nagrody Muzycznej.

Leon Schiller — dyrektor teatru, laureat Państw. Nagrody Teatralnej.

Leon Kruczkowski — prezes Związku Literatów.

Władysław Broniewski — poeta.

Julian Tuwim — poeta.

Zofia Nałkowska — pisarka.

Prof. Stanisław Mazur — matematyk, laureat Państwowej Nagrody Naukowej.

Franciszek Strynkiewicz — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Prof. Teodor Marchlewski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prof. Józef Chałasiński — rektor Uniwersytetu w Łodzi.

Prof. Stanisław Kulczyński — rektor Uniwersytetu we Wrocławiu

Zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione

Przemówienie Wicepremiera Rządu ZSRR i sekretarza KC WKP(b) G. Malenkowa na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów w XXXII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

W niedzielę, 6 bm. o godz. 19 czasu moskiewskiego w Wielkim Teatrze ZSRR rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych, oraz Armii Radzieckiej, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W prezydium zasiadają przywódcy Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego. Sala przyjmuje burzliwą owacją wniosek o wybranie prezydium honorowego — w osobach członków Biura Politycznego KC WKP(b) z J. Stalinem na czele. Przemówienie o 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej wygłosił G. Malenkow.

Towarzysze!

Narody Związku Radzieckiego i nasi przyjaciele za granicą święcą dzisiaj 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Naród radziecki z uzasadnioną dumą spogląda na wyniki swej walki i pracy. Czasy, w których żyjemy, towarzysze, wejdą do historii naszej ojczyzny, jako wielka epoka stalinowska. Nigdy jeszcze w dziejach naszej ojczyzny nie były tak zespolone pomiędzy sobą narody, zamieszkujące jej niezmierzone przestrzenie. Waśń i nienawiść między narodami, jakie panowały przed Rewolucją, od dawna już ustąpiły w naszym kraju miejsca przyjaźni i braterskiej współpracy wszystkich ludów. W ramach wielkiej wzajemnej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego znalazły ujście siły twórcze narodów wielkich i małych.

Nigdy na przestrzeni całej swej historii ojczyzna nasza nie miała tak sprawiedliwie i dobrze zakreślonych granic państwowych. Spójrzcie na mapę. Na zachodzie — Ukraina skupiła w jedną rodzinę cały naród ukraiński. Usunięta została niesprawiedliwość historyczna w stosunku do granic Białorusi i Mołdawii. Na zachodzie nie ma już Prus Wschodnich — tej odwiecznej bazy wypadowej najazdu na naszą ojczyznę. Nieco bardziej na północ — wytyczone zostały trwałe nowe granice, odpowiadające interesom umocnienia obrony Leningradu. Na Dalekim Wschodzie w nowej roli obrońcy bezpieczeństwa naszej ojczyzny występuje szereg wysp Kurylskich, a Sachalin, połączony znowu w jedną całość, odgrywa w obronie Związku Radzieckiego większą rolę, niż dawniej połowa tej wyspy.

Nigdy jeszcze na przestrzeni całej swej historii ojczyzna nasza nie była otoczona tak przyjaznymi wobec naszego państwa sąsiednimi krajami. Ze Związkiem Radzieckim graniczą obecnie: zamiast wrogiego wobec Rosji państwa polskiego — przyjazna Demokratyczna Polska Ludowa; zamiast rozczłonkowanej przez hitlerowców Czechosłowacji, do niedawna jeszcze cierpiącej pod jarzmem zaborców faszystowskich — przyjazna Czechosłowacja Ludowo-Demokratyczna; zamiast byłego wasala Niemiec hitlerowskich — przyjazna Węgierska Republika Ludowa; zamiast wrogiej wobec Związku Radzieckiego Rumunii — przyjazna Rumuńska Republika Ludowa; zamiast dawnej Bułgarii, stanowiącej dodatek do hitlerowskiej machiny wojennej, Związek Radziecki ma wiernego przyjaciela w Bułgarskiej Republice Ludowej; narody polski, czechosłowacki, węgierski, rumuński, bułgarski, zespolone są wieczystą przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego; na wschodzie ze Związkiem Radzieckim graniczy Mongolska Republika Ludowa, złączona z nami wieloletnią przyjaźnią; naszym przyjaznym sąsiadem jest młoda Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna; i wreszcie, miast ujarzmionych przez drapieżnych kapitalistów zagranicznych Chin, mamy obecnie na wschodzie wielkiego sąsiada — przyjazną nam wolną Chińską Republikę Ludową.

Witając 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, ludzie radzieccy pełni są niezachwianej wiary w powodzenie dalszego marszu naszego kraju naprzód drogą do komunizmu. W gigantycznym współzawodnictwie dwóch systemów — systemu socjalizmu i systemu kapitalizmu — widać jasno przewagę systemu socjalistycznego.

Dość wspomnieć, że Związek Radziecki wytrzymał na przestrzeni 32 lat swego istnienia dwie ciężkie wojny — wojnę 1918 — 1920 roku przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym oraz wielką wojnę ojczyźnianą w latach 1941 — 1945 przeciwko zaborcom hitlerowskim. Równocześnie wiadomo, że Stany Zjednoczone, najsilniejszy kraj kapitalizmu, ponad 80 lat rozwijały się w gruncie rzeczy w warunkach pokojowych, gdy nikt nie przeszkadzał im w budowie swojej gospodarki. Kto chce oceniać rzetelnie i obiektywnie sukcesy socjalistycznego systemu gospodarki, ten nie powinien zapominać o tej ważkiej okoliczności.

Nasz naród wierzy głęboko w słuszność swej sprawy. Nauka marksistowsko - leninowska, ogarnąwszy masy, stała się olbrzymią siłą w walce o zwycięstwo nowego nad starym, o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem.

Na słusznej drodze do nowych zwycięstw

Stoimy na słusznej drodze ku nowym zwycięstwom. Naród radziecki wita 32 rocznicę Października poważnymi sukcesami we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki narodowej i kultury.



G. Malenkow

Minęło 3 lata i 10 miesięcy od chwili, gdy ludzie radzieccy pod kierownictwem Partii Bolszewickiej przystąpili do realizacji planu pierwszej powojennej pięciolatki stalinowskiej. Z radosnym uczuciem spełnionego obowiązku możemy dziś powiedzieć: przedwojenny poziom gospodarki narodowej został nie tylko osiągnięty, ale i przekroczony. Mamy wszelkie podstawy, aby sądzić, że pierwsza powojenna pięciolatka będzie wykonana przed terminem.

W pięcioletnim planie postanowiono, że rozmiary produkcji całego przemysłu ZSRR w roku 1950 powinny przekroczyć o 48 proc. produkcję przedwojenną z roku 1940. W październiku roku bieżącego produkcja całego przemysłu przekroczyła o przeszło 50 proc. średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Tak więc przemysł ZSRR pracuje dziś na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną i na wyższym poziomie niż plan pięcioletni przewidywał na rok 1950. Jest to olbrzymi sukces naszego budownictwa socjalistycznego. Należy podkreślić, że już we wrześniu 1949 roku osiągnięty został przedwojenny poziom produkcji przemysłowej na obszarach kraju, które ucierpiały wskutek wrogiej okupacji.

Podjęte przez rząd kroki, w celu lepszego wykorzystania mocy produkcyjnej, oraz dla mobilizacji wewnętrznych zasobów przedsiębiorstw, dały możność zwiększenia uprzednio ustalonych w planie na 1949 rok zadań w dziedzinie produkcji przemysłowej. Te zwiększone plany są przekraczane z kwartału na kwartał.

Globalna produkcja całego przemysłu Związku Radzieckiego w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku wzrosła w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 20 proc. Przy czym wydobyto ponad plan wiele węgla i nafty oraz wyprodukowano dodatkowo znaczną ilość metalu, energii elektrycznej, chemikalii, materiałów drzewnych i budowlanych, maszyn i artykułów powszechnego użytku.

Wykonaniu powojennego planu pięcioletniego towarzyszy rozmach nowego budownictwa przemysłowego. W ciągu 3 lat i 9 miesięcy powojennej pięciolatki odbudowano, zbudowano i uruchomiono ponad 4.600 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc przedsiębiorstw spółdzielczych i innych drobnych przedsiębiorstw.

Niewyczerpana inicjatywa twórcza ludzi radzieckich, którzy po bolszewicku troszczą się o rozwój gospodarki narodowej kraju, wydobyła nowe rezerwy, znajdujące się w przemyśle socjalistycznym. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w ciągu 9 miesięcy 1949 roku w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 14 proc.; obniżone zostało zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji; plan obniżenia kosztów własnych jest pomyślnie wykonywany.

W ciągu 9 miesięcy 1949 roku koszty własne produkcji przemysłowej w cenach porównywalnych obniżyły się o 7,2 proc.

Zapoczątkowany w ubiegłym roku, z inicjatywy przodujących robotników, ludowy ruch patriotyczny na rzecz ponadplanowej akumulacji osiągnął wielkie wyniki. Dzięki uzyskanym oszczędnościom przemysł dał dodatkową produkcję na sumę przeszło 20 miliardów rubli.

Wielkie sukcesy uzyskało również nasze rolnictwo socjalistyczne. Już w 1948 roku globalne plony upraw zbożowych osiągnęły bez mała poziom 1940 roku, a urodzaj bieżącego roku przewyższył poziom 1940 roku. Problem zbożowy w naszym kraju został już rozstrzygnięty i dalsze sukcesy w tej dziedzinie opierają się na mocnej podstawie. Nasza socjalistyczna gospodarka rolna ma wszelkie niezbędne warunki ku temu, by z roku na rok zwiększała się urodzajność upraw zbożowych, technicznych i innych.

Realizowana jest skutecznie przyjęta przed rokiem decyzja Partii i rządu o planie leśnych pasów ochronnych, wprowadzenia płodozmianów trawopolnych oraz budowy stawów i zbiorników wody dla zabezpieczenia wysokich i trwałych urodzajów. Dokonano już zasiewu leśnych pasów ochronnych na obszarze przeszło 500 tysięcy ha. Jeszcze większą powierzchnię przygotowano pod zasiew lasów w 1950 roku.

W szybkim tempie wzrasta uzbrojenie techniczne gospodarki rolnej. Przemysł socjalistyczny dostarcza gospodarce rolnej z każdym rokiem coraz to więcej różnorodnych maszyn rolniczych. W 1949 roku rolnictwo otrzymuje w przeliczeniu na jednostki o mocy 15 koni mechanicznych — 150 tysięcy traktorów, 29 tysięcy kombajnów, ponad 1.600 tysięcy narzędzi przyczepnych i innych maszyn rolniczych. Innymi słowy, rolnictwo otrzymuje 3 do 4 razy więcej traktorów i maszyn rolniczych niż w przedwojennym 1940 roku.

Postępy w gospodarce zbożowej zapewniły możność likwidacji opóźnienia w rozwoju hodowli bydła, jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki rolnej. Zadanie podniesienia i wszechstronnego rozwoju hodowli bydła stało się głównym zadaniem Partii i państwa w gospodarce rolnej.

Historyczną rolę w wykonaniu tego zadania odgrywa powzięte w kwietniu 1949 roku postanowienie Komitetu Centralnego WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR o trzyletnim planie rozwoju uspołecznionej hodowli bydła produktywnego w kołchozach i sowchozach w latach 1949—1951. Plan ten przewiduje zapewnienie w najkrótszym terminie takiego rozwoju hodowli bydła, w wyniku którego produkcja mięsa, słoniny, masła, jaj, mleka i innych produktów hodowli bydła dla zaopatrzenia ludności — powinna wzrosnąć w 1951 roku nie mniej, niż półtora raza w porównaniu z rokiem 1948. Przewiduje się zwiększenie na wielką skalę produkcji wełny, skóry i innych surowców dla przemysłu lekkiego.

Postanowienie to spotkało się z wielką aprobatą pracowników kołchozów i sowchozów i jest pomyślnie wprowadzane w życie. W ciągu ostatniego roku kołchozy i sowchozy zwiększyły pogłowie bydła rogatego o 20 proc., pogłowie owiec o 13 proc. i pogłowie świń o 72 proc.

W obecnej chwili pomyślnie dobiegają końca dostawy zboża i innych produktów gospodarki rolnej. W bieżącym roku kołchozy i sowchozy dostarczyły państwu o 128 milionów pudów więcej zboża niż w roku ubiegłym. Znacznie więcej dostarczono również nasion oleistych, buraka cukrowego, mięsa, mleka i innych produktów gospodarki rolnej.

Mamy więc prawo stwierdzić, że nasz przemysł i nasza gospodarka rolna wkroczyły w fazę dalszego, potężnego rozwoju. Wszystko to stwarza nowe możliwości dalszego podwyższenia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.

W odróżnieniu od kapitalistycznego systemu gospodarki — socjalizm jest nie do pomyślenia bez codziennej troski państwa o podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących — i na tym polega prawo rozwoju socjalizmu.

W trosce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, rząd przeprowadził w końcu 1947 roku, po reformie walutowej i po zniesieniu systemu kartkowego, obniżkę cen towarów powszechnego użytku. W następstwie tej obniżki cen ludność zyskała w ciągu roku około 86 miliardów rubli.

Dalszy rozwój gospodarki narodowej ZSRR, wzrost produkcji towarów powszechnego użytku i nowe osiągnięcia w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, stworzyły możliwość dokonania powtórnej obniżki cen, która została też przeprowadzona do dnia 1 marca br. Dzięki obniżce cen ludność zyskała dodatkowo, na wszystkich odcinkach handlu detalicznego, około 71 miliardów rubli w ciągu roku. W wyniku pierwszej i drugiej obniżki cen wzrosła zdolność nabywcza rubla i poprawił się kurs rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut zagranicz-

(d. c. na str. 8)

Zwycięstwo socjalizmu i demokracji

(d. c. ze str. 7)

nych. Podniosła się realna płaca zarobkowa robotników i inteligencji, obniżyły się wydatki chłopów na zakup artykułów przemysłowych.

Narodowi radzieckiemu nie grozi żadna „marshallizacja"; nie wisi nad nim stała groźba obniżenia stopy życiowej, obniżenia realnej płacy zarobkowej, jak to się dzieje w krajach kapitalistycznych. Nad narodem radzieckim nie wisi jak miecz Damoklesa groźba nędzy i bezrobocia. Wręcz przeciwnie, w Związku Radzieckim każdy pracujący, otrzymując wynagrodzenie za swą pracę według swych zdolności, ma wszelką możliwość podwyższenia swej stopy życiowej.

Rozwija się budownictwo mieszkaniowe na wielką skalę. W ciągu 3 lat i 9 miesięcy powojennej pięciolatki przedsiębiorstwa państwowe i instytucje, lokalne Rady i ludność przy pomocy państwa, zbudowały i odbudowały w miastach i osiedlach robotniczych mieszkania o łącznej powierzchni ponad 61 milionów metrów kwadratowych. W ośrodkach wiejskich odbudowano i zbudowano w tym samym okresie czasu ponad 2 miliony domów mieszkalnych.

Znaczne sukcesy osiągnięto w dziedzinie nauki, kultury i sztuki.

W ostatnich czasach zacieśniła się niewątpliwie współpraca nauki z produkcją, uczonych z przodującymi robotnikami, inżynierami, technikami, agronomami i kołchoźnikami.

Prawdziwa nauka związana z życiem, zrywa bez litości ze wszystkimi przestarzałymi tradycjami, nie znosi bezwładu, rutyny, obojętności wobec tego co nowe i co kiełkuje. Przodująca nauka w warunkach społeczeństwa socjalistycznego śmiało patrzy w przyszłość. Państwo socjalistyczne stwarza jak najbardziej pomyślne warunki dla rozwoju nauki. Nauka radziecka otwiera nieograniczone możliwości wykorzystania nieprzeliczonych bogactw naszej ojczyzny, służy wiernie umocnieniu jej sił i potęgi.

Nauka radziecka kieruje się myślą o służbie dla sprawy pokoju i rozkwitu naszej ojczyzny. Jeśli energia atomowa w ręku imperialistów stanowi źródło produkcji śmiercionośnych narzędzi, środek zastraszania, instrument szantażu i przemocy — to w ręku ludzi radzieckich może ona i powinna być potężnym środkiem niebywałego dotychczas postępu technicznego, dalszego szybkiego wzrostu sił wytwórczych naszego kraju.

Wraz ze wzrostem sił wytwórczych naszego kraju rozwija się kultura narodów ZSRR — socjalistyczna w treści, narodowa w formie. Naród radziecki kocha i ceni sztukę i literaturę piękną, odzwierciedlające wiernie, na podstawie metody realizmu socjalistycznego, bogate, bujne życie naszego kraju, wytężoną i ofiarną pracę ludzi radzieckich — budowniczych komunizmu. Partia i rząd otaczają stałą troską ideowo-artystyczny rozwój sztuki i literatury. W Związku Radzieckim sztuka i literatura służą ludowi, są z nim zespolone nierozerwalnymi więzami. Naród radziecki dokonuje wielkiej twórczej pracy. Rzeczą godną uwagi jest przy tym fakt, że na wszystkich frontach naszego wielkiego budownictwa socjalistycznego, we wszystkich gałęziach narodowej gospodarki, techniki, nauki góruje to, co jest przodujące, nowe, postępowe.

W tym wyraża się olbrzymia przewaga naszego ustroju. Obowiązek nasz polega na tym, aby i w przyszłości opierać się na wszystkim co przodujące, popierać to ze wszystkich sił, pomnażać i rozpowszechniać wszechstronnie postępowe poczynania i dodatnie przykłady naszej pracy oraz postępować w ten sposób, abyśmy dorównywali osiągnięciom nowatorów i przodujących ludzi radzieckich.

W Związku Radzieckim wysoko ceni się uczciwą pracę i zachęca się do niej. Nie może też być inaczej w społeczeństwie, w którym stosunki produkcyjne oparte są nie na zasadach wyzysku i konkurencji, lecz na zasadach twórczej współpracy i socjalistycznego współzawodnictwa.

Partia i rząd radziecki szeroko stosują system nagród i premii za osiągnięcia i sukcesy w pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury.

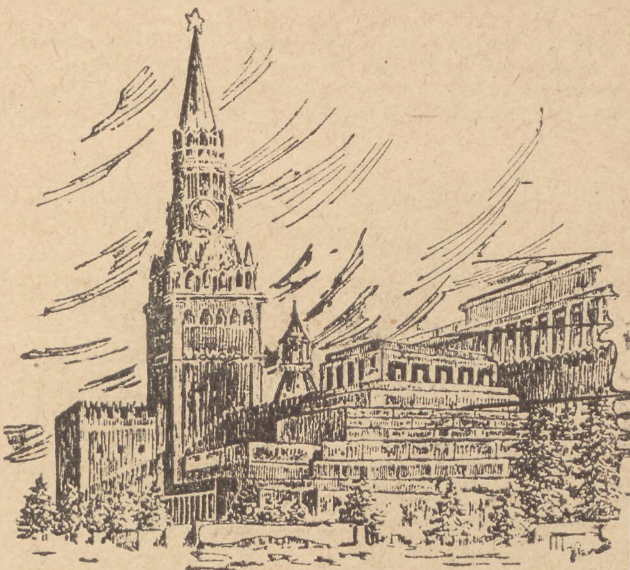
W okresie, który upłynął od zakończenia wojny ojczyźnianej — od 1945 do 1949 roku — odznaczono orderami i medalami ZSRR przeszło 510 tysięcy robotników, kołchoźników, uczonych, personelu inżynieryjno-technicznego, urzędników, lekarzy, nauczycieli i innych pracowników za osiągnięte przez nich sukcesy w dziedzinie przemysłu, komunikacji, gospodarki rolnej, nauki, kultury i sztuki. W tym samym okresie 4.800 robotników przemysłowych i przodowników rolnictwa otrzymało tytuły Bohaterów Socjalistycznej Pracy oraz 2.540 pracowników nauki, techniki, sztuki i literatury otrzymało wysokie tytuły laureatów nagrody stalinowskiej.

Rozwój gospodarki narodowej, rozkwit socjalistycznej kultury wywołuje i będzie wywoływał nowy przypływ energii twórczej, inicjatywy i wynalazczości wśród robotników, kołchoźników i inteligencji. Nasze państwo będzie również nadal należycie oceniało zasługi nowatorów w przemyśle i w rolnictwie, zasługi działaczy nauki i sztuki, wnoszących poważny wkład w materialną i duchową kulturę naszego kraju i pomnażających jego chwałę.

Sukcesy nasze są bezsprzeczne. Jednakże Towarzysz Stalin uczy nas, że nie wolno wpadać w zarozumiałość i spoczywać na laurach. Tam gdzie panuje zarozumialstwo, dobroduszny kwietyzm i samouwielbienie, gdzie brak bolszewickiej sprężystości i samokrytyki — ustaje dalszy ruch naprzód, następuje nieuchronnie zastój.

Skłonność do przesady jest ludzką cechą. I w naszym środowisku są towarzysze, posiadający tę wadę. Ci ludzie, jeśli zaczynają się czymkolwiek zachwycać, to robią to do przesady. Nie potrafią oni słusznie oceniać sukcesów, a równocześnie dostrzegać braków w tym celu, by je usunąć.

Tymczasem nasze sukcesy, rozmach naszego ruchu naprzód zależy w ogromnej mierze właśnie od tego, jak stanowczo zwalczamy braki w naszej pracy. Partia uczy nas, byśmy byli nieubłagani w walce z brakami. Partia nasza uczy, że należy uczciwie przyznawać się do swych błędów, aby szybciej je naprawiać



i aby nie powtarzać ich w przyszłości. Lecz są też tacy — pożal się Boże — pracownicy, którzy przyswoili sobie pierwszą część tej wskazówki partii. Dopuszczają się oni wciąż błędów w swej pracy, do błędów tych się przyznają, a następnie powtarzają je znów ze spokojnym sumieniem. Czy nie czas już uznać dla dobra sprawy, że tacy popełniający błąd po błędzie niefortunni kierownicy są hamulcem dla naszego marszu naprzód?

W każdej dziedzinie sztuka kierownictwa polega przede wszystkim na tym, by przewidzieć trudności i przeszkody, mogące zahamować rozwój, żeby skierować zawczasu wysiłki ku przezwyciężeniu tych trudności i przeszkód, żeby nie dopuścić tym samym do przerw, żeby usunąć niebezpieczeństwo zastoju, żeby zapewnić dalszy postęp.

Partia zdołała osiągnąć sukcesy między innymi dlatego, że stosowała umiejętnie w swej pracy metodę krytyki i samokrytyki, naprawiała błędy, które się wydarzyły i wychowywała w ten sposób kadry.

Związek Radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju

TOWARZYSZE! Jeśli mamy wziąć pod uwagę główny element naszej polityki zagranicznej, to, krótko mówiąc, ten główny element wyraża się w tym, że Związek Radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju. Związek Radziecki prowadzi nieustępliwie politykę pokoju i przyjaźni między narodami. Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec.

Polityka pokojowa Związku Radzieckiego wypływa z najgłębszych, najbardziej zasadniczych podstaw socjalistycznego ustroju społecznego i interesów narodu radzieckiego.

Znosząc do reszty odwieczny wyzysk człowieka przez człowieka wewnątrz naszego kraju, zlikwidowaliśmy tym samym przyczyny i przesłanki, które w świecie kapitalistycznym są źródłem polityki, zmierzającej do eksploatacji i ujarzmienia innych narodów.

Stworzywszy nieznany w historii ludzkości wzór braterskiej współpracy ludów różnych ras i narodowości, zlikwidowaliśmy tym samym na zawsze politykę, która opiera dobrobyt jednego państwa na ujarzmieniu innych państw. Obca jest nam polityka, która za swą przewodnią zasadę uważa gwałcenie suwerenności państwowej innych narodów.

Państwu socjalistycznemu nie jest potrzebna ekspansja zewnętrzna. Nie są mu potrzebne zabory kolonialne. Radziecki system socjalistyczny wykorzenił przyczyny, rodzące kryzysy ekonomiczne, z których prowodyrzy świata kapitalistycznego szukają zwykle wyjścia na drodze awantur wojennych. Imperialiści liczą na awantury wojenne dlatego, że obawiają się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem. Jest jednak rzeczą oczywistą, że awantury wojenne nie rokują imperialistom nic, oprócz katastrofy.

Ludzie radzieccy nie boją się pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Dlatego występują oni przeciw nowej wojnie, w obronie pokoju, choć są absolutnie pewni swej niepokonanej siły.

Ludzie radzieccy zdają sobie w pełni sprawę ze swej odpowiedzialności wobec historii. Dowiedli oni tego wtedy, gdy, nie żałując sił, bronili własną piersią ojczyzny i całej postępowej ludzkości przed atakiem faszystowskich barbarzyńców. Dowodzą oni tego i w okresie powojennym, gdy znani naśladowcy faszystowskich barbarzyńców wznoszą nad światem krwawą dłoń nowej wojny.

Wierny swej niezmiennie pokojowej polityce, rząd radziecki broni przez cały okres powojenny programu, którego realizacja będzie służyła poważnemu utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Program ten zawiera współpracę wielkich mocarstw, ograniczenie zbrojeń i bezwzględny zakaz broni atomowej. Program ten przewiduje ścisłe wykonanie uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec, pokojowe uregulowanie sprawy Japonii i rozszerzenie stosunków handlowo-gospodarczych między krajami.

Jeśli ten program nie jest realizowany, to tylko dlatego, że nie odpowiada on podżegaczom wojennym. Jednakże rząd radziecki nie osłabia swych wysiłków w walce o utrwalenie pokoju. Proponuje on stale, by potępiono przygotowania do nowej wojny, czynione w szeregu krajów, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii, by zakazano bezwarunkowo broni atomowej i by ustanowiono odpowiednią kontrolę międzynarodową.

Niedawno rząd radziecki zaproponował, ażeby 5 wielkich mocarstw — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki — zawarło pakt w sprawie utrwalenia pokoju. Możliwe, że podżegacze wojenni udaremnią tę propozycję. Jednakże Związek Radziecki będzie nadal, z jeszcze większą energią, prowadził walkę o pokój. Ludzie radzieccy nie będą szczędzili ani sił, ani pracy, ażeby jak najbardziej wzmacniać i rozszerzać szeregi zwolenników pokoju i udaremnić zbrodnicze plany agresorów.

Żyjemy w epoce, kiedy z dniem każdym wzmaga się ruch mas ludowych na drodze do demokracji i socjalizmu, kiedy obóz pokoju i demokracji przekształcił się w potężny czynnik w całej sytuacji międzynarodowej.

Historia nie znała tak masowego ruchu, jakim jest ruch międzynarodowego obozu zwolenników pokoju. Nie ma ani jednego kraju, w którym ten ruch nie miałby swej bazy, w którym by nie rozrastał się wszerz i w głąb.

Jak wiadomo, w kwietniu bieżącego roku w Paryżu i w Pradze odbył się Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Brało w nim udział 561 organizacji narodowych, 12 międzynarodowych stowarzyszeń uczestników ruchu pokojowego przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny. Ogółem na Kongresie reprezentowanych było 600 milionów zorganizowanych zwolenników pokoju. Kongres ten wykazał w sposób całkiem oczywisty, że u podstaw międzynarodowego ruchu zwolenników pokoju leży nie pacyfistyczna ideologia, która łączy zazwyczaj negację wojny w słowach z całkowitą bezczynnością — lecz mocne postanowienie aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym oraz pokrzyżowania ich zdradzieckich planów i zamysłów.

Kongres Zwolenników Pokoju wezwał wszystkie narody do aktywnej walki o pokój. Apel ten spotkał się z jak najszerszym oddźwiękiem i poparciem we wszystkich krajach. Narody przestały być bierne i gotowe są bronić aktywnie sprawy pokoju, ponieważ w pamięci ich zbyt żywe są okropności i ofiary minionej wojny.

Wielkość i potęga międzynarodowego ruchu pokoju polega na tym, że ruch ten jednoczy pod swymi sztandarami setki milionów ludzi pracy umysłowej i fizycznej, niezależnie od ich przynależności rasowej i narodowej, niezależnie od ich przekonań religijnych i politycznych.

Siła ruchu pokoju polega również na tym, że rozwija się on na trwałej i wzmacniającej się wciąż podstawie organizacyjnej. Wiadomo, że prawie we wszystkich krajach świata utworzone zostały narodowe komitety zwolenników pokoju. Wiele z nich odbyło już narodowe kongresy, stanowiące nader przekonywające demonstracje woli mas ludowych, zdecydowanych pokrzyżować zbrodnicze zamysły podżegaczy wojennych.

Niedawno odbył się Wszechzwiązkowy Kongres Zwolenników Pokoju również u nas — w Związku Radzieckim. Jak należało się spodziewać, Kongres ten wykazał, że w naszym kraju walka o pokój nie jest sprawą jakiegoś jednego odłamu społeczeństwa radzieckiego, lecz dosłownie wszystkich co do jednego ludzi radzieckich, że pokojowa polityka rządu ra-

Niech żyje XXXII rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej !!!

(Z haseł CK WKP(b) na XXXII rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej).

na całym świecie jest nieuniknione

dzieckiego opiera się na jednomyślnej woli całego narodu radzieckiego.

Zjednoczenie sił zwolenników pokoju odbywa się w skali nie tylko narodowej, lecz i międzynarodowej. Trudno więc przeceniać znaczenie działalności takich organizacji, walczących o pokój, jak Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiająca przeszło 70 milionów pracujących, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, licząca 80 milionów członkiń, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, jednocząca przeszło 60 milionów młodych robotników, chłopów, pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej, Międzynarodowy Związek Studentów, którego organizacje istnieją w 54 krajach, oraz wiele innych organizacji demokratycznych, jednoczących zwolenników pokoju.

Coraz donośniej rozlegają się głosy w obronie pokoju, coraz szerzej rozwija się potężny ruch mas ludowych przeciwko agresorom i podżegaczom wojennym, o niepodległość narodową i pokojową współpracę narodów. Minęły czasy, kiedy imperialiści mogli przygotowywać wojnę w głębokiej tajemnicy i kiedy wojna spadała nagle na narody, stawiając je przed faktem już rozpoczętej wojny. Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody stanowią siłę, która zdolna jest okiełznać agresorów.

W związku z sukcesami obozu pokoju podżegacze wojenni wpadają w coraz większą wściekłość. Z dniem każdym występuje na jaw coraz bardziej program głównych wrogów pokoju. Program ten przewiduje utworzenie, drogą przemocy i nowych wojen, światowego imperium amerykańskiego, które rozmiarami swymi ma przewyższać wszystkie imperia, oparte na zdobyczy, jakie istniały kiedykolwiek w historii. Chodzi nie mniej i nie więcej jak tylko o to, żeby zamienić cały świat w kolonie amerykańskich imperialistów i zepchnąć suwerenne narody do roli niewolników.

Czym różnią się obłędne pomysły tego rodzaju „amerykanizacji" wszystkich krajów i kontynentów od wariackiego planu Hitlera-Goeringa „germanizacji" najpierw Europy, a następnie całego świata? Czym różnią się te pomysły od nie mniej wariackich planów Tanaka-Tojo podporządkowania japońskim imperialistom całej Azji i basenu Oceanu Spokojnego? W istocie rzeczy tylko tym, że agresywny program podżegaczy do nowej wojny przewyższa, razem wzięte, plany ich niemieckich i japońskich poprzedników.

Czy nie orientacja na przygotowanie nowej wojny leży u podstaw osławionego „planu Marshalla"? Wiadomo, że coroczne kredyty na tzw. „pomoc" w ramach „planu Marshalla" dla krajów Europy Zachodniej wynoszą około 4 miliardów dolarów. I oto okazuje się, że równocześnie główne kraje marshallowskie pod presją Stanów Zjednoczonych, wydają corocznie na wyścig zbrojeń, na rozpętanie militaryzmu — przeszło 6 miliardów dolarów. Jedna z głównych funkcji „planu Marshalla" polega więc w rzeczywistości na tym, by zapewnić forsowną militaryzację ekonomiki zachodnio-europejskiej.

Jest rzeczą zupełnie jasną gwoli jakim celom zawarto w roku 1949 północno-atlantycki pakt wojenny. Jest to narzędzie bezpośredniego przygotowania nowej wojny imperialistycznej. Jednym z najważniejszych elementów agresywnej polityki podżegaczy wojennych jest tzw. dyplomacja atomowa, której awanturniczy charakter jest teraz całkowicie ujawniony. Istotnie, przecież ta dyplomacja opierała się na absolutnie fałszywym założeniu wstępnym, mianowicie na przypuszczeniu, jakoby Stany Zjednoczone posiadały monopol broni atomowej. W rzeczywistości jednak — jak wiadomo — rząd radziecki nie czynił tajemnicy z tego, że dysponuje on bronią atomową. W 1947 roku rząd radziecki podał do wiadomości międzynarodowej opinii publicznej, że tajemnica bomby atomowej już nie istnieje. Jednakże podżegacze wojenni, którzy stracili poczucie rzeczywistości, wciąż jeszcze kontynuują osławioną dyplomację atomową.

Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, że podżegacze wojenni pobrzękują szabelką. Nie my, lecz imperialiści i agresorzy powinni bać się wojny. Co mówi doświadczenie historii? Mówi ono, że pierwsza wojna światowa, rozpętana przez imperialistów, doprowadziła do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju.

Doświadczenie historii mówi dalej, że druga wojna światowa rozpętana przez imperialistów, doprowadziła do wprowadzenia ustrojów ludowo-demokratycznych w szeregu krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, że doprowadziła do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego.

Czy mogą być jakiekolwiek wątpliwości, że jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego.

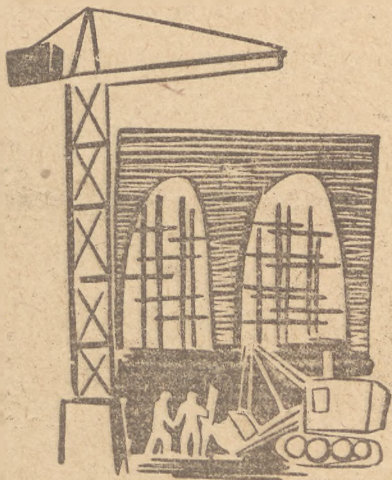
Trzeba pamiętać również o czymś innym. Minęły czasy, gdy podżegaczom wojennym udawało się tumanić naród amerykański, że nie będzie on rzekomo ponosił ciężkich ofiar wojny, że mięsa armatniego starczy w Europie i w Azji.

Naród amerykański zaczyna pojmować, że nastał czas, gdy imperialiści nie będą mogli prowadzić wojny jedynie rękami innych narodów. Naród amerykański zaczyna pojmować, że jeśli podżegacze wojenni zorganizują nową rzeź, to rozpacz matek, żon, sióstr i dzieci — będzie udziałem i kontynentu amerykańskiego. A rozpacz ta jest straszna. Chwyci ona nieuchronnie za gardło i zadusi podżegaczy wojennych.

Siły demokracji i socjalizmu zwyciężają

Jednocześnie ze wzrostem i rozwojem Związku Radzieckiego rosną i krzepną siły demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Kraje demokracji ludowej w środkowej i południowo-wschodniej części Europy — Czechosłowacja, Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania — 1949 roku posunęły się naprzód na drodze budownictwa socjalistycznego. W krótkim czasie w krajach demokracji ludowej rozwinęła się szeroko twórcza inicjatywa mas. Republiki ludowo-demokratyczne wkroczyły w tę fazę rozwoju, kiedy lud, zaznawszy radości wolnego, nie-



podległego życia, czuje się gospodarzem kraju i wszystkie swe siły poświęca sprawie wzmocnienia i rozwoju swej ojczyzny.

W krajach demokracji ludowej realizuje się w szybkim tempie, na podstawie planów państwowych, socjalistyczne uprzemysłowienie gospodarki narodowej. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został znacznie przekroczony. Uczyniono już pierwsze kroki w kierunku socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej. Wzrasta dobrobyt ludu.

Jeszcze niedawno Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i Węgry należały do tych państw, z których niepowstrzymanym strumieniem szła fala emigracji ludzi pracy. Według znacznie zmniejszonych danych — tylko w okresie od 1920 do 1939 roku z krajów tych emigrowały ponad 3 miliony ludzi. Obecnie ta haniebna karta została na zawsze odwrócona. Teraz ludzie, którzy zmuszeni zostali w przeszłości do opuszczenia ojczyzny, wracają do niej, włączając się aktywnie do szeregów budowniczych socjalizmu.

Imperialiści wyrażają swą „dezaprobatę" wobec ustroju państwowego w krajach demokracji ludowej. Nie ma w tym nic dziwnego. Byłoby rzeczą nienaturalną, gdyby się oczekiwało od nich jakiegokolwiek innego stosunku wobec krajów, w których u władzy znajduje się lud, w których suwerenność narodowa nie jest przedmiotem kupna i sprzedaży. Byłoby to, jak to się mówi, pół biedy, gdyby imperialiści ograniczali się jedynie do dezaprobaty słownej. Jednakże imperialiści nie ograniczają się do tego. Pozwalają sobie wtrącać się bezceremonialnie do spraw wewnętrznych republik ludowo-demokratycznych. Prowadzą oni przeciwko tym krajom zbrodniczą robotę dywersyjną, wykorzystując w tym celu przede wszystkim dywersyjno-szpiegowską bandę jugosłowiańskich faszystów.

Proces sądowy szpiegowskiego centrum Rajka i jego wspólników w Budapeszcie wykazał, że podżegacze wojenni i ich jugosłowiańscy lokaje nie cofają się przed niczym. Usiłują oni zahamować historyczny rozwój republik ludowo-demokratycznych, przygotować przeciwko nim zbrojną, imperialistyczną interwencję oraz przekształcić je w swe kolonie.

Proces budapeszteński dowiódł równocześnie, że dywersyjne plany imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej załamują się raz za razem. Nacjonalistyczna, faszystowska klika Tito — Rankowicza została zdemaskowana ostatecznie, jako szpiegowska agentura imperializmu, wykorzystywana przez imperialistów dla wrogiej roboty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Zdemaskowanie to zadało silny cios knowaniom imperialistów. Teraz już nie będą mogli maskować się ani sami mocodawcy, ani ich jugosłowiańscy pachołkowie, ponieważ maski zostały zerwane, podstępne plany ujawnione, przestępcy — schwytani na miejscu zbrodni.

Możemy im powiedzieć: Tak będzie i w przyszłości, albowiem tam, gdzie wolne i niepodległe ludy same stanowią o swoich losach, knowania imperialistów i ich lokajów jugosłowiańskich doznają nieuchronnego fiaska.

Wyjątkowo doniosłym sukcesem obozu pokoju i demokracji jest utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to fakt o pierwszorzędnym znaczeniu międzynarodowym.

Jak wskazał Towarzysz Stalin w swym piśmie do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. Wilhelma Piecka i do premiera p. Otto Grotewohla, „utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy".

W ciągu ostatnich 30 lat Niemcy dwukrotnie wkraczały na arenę międzynarodową jako siła agresywna i dwukrotnie rozpętywały krwawe wojny: najpierw pierwszą wojnę światową, a potem drugą wojnę światową. Działo się tak dlatego, że polityką niemiecką kierowali niemieccy imperialiści, agresorzy-zaborcy. Jeśli teraz, z chwilą utworzenia miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przeważą w Niemczech siły ludowo-demokratyczne, pragnące trwałego pokoju, a agresorzy - zaborcy zostaną izolowani — będzie to oznaczało zasadniczy zwrot w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że przy pokojowej polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obok pokojowej polityki Związkn Radzieckiego, cieszącej się sympatią i poparciem narodów Europy — pokój w Europie można uważać za zabezpieczony.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wyrazem procesu zjednoczenia i skupienia demokratycznych sił narodu niemieckiego. Nie można zabezpieczyć pokoju europejskiego, a więc również i pokoju międzynarodowego, jeżeli zagadnienie Niemiec nie będzie właściwie rozstrzygnięte. Nie można rozwiązać sprawy niemieckiej, jeżeli demokracja niemiecka nie weźmie w swe ręce losów kraju, nie pozbawi magnatów Ruhry ich gospodarczej i politycznej bazy, jeśli nie dokona ona w kraju radykalnych przemian demokratycznych.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza, że wewnątrz Niemiec powstają już te najważniejsze przesłanki, które są niezbędne do radykalnego rozwiązania problemu niemieckiego na demokratycznych zasadach.

Demokratyczne siły narodu niemieckiego, wiedzione poczuciem odpowiedzialności za przyszłość swej ojczyzny, poczuciem odpowiedzialności wobec całego świata, biorą w swe ręce losy kraju. Stworzyły one demokratyczną republikę i obecnie zakładają fundamenty nowych, miłujących pokój Niemiec.

Akt ten odpowiada zasadniczym interesom narodowym całego ludu niemieckiego. Odpowiada on całkowicie uchwałom konferencji poczdamskiej. Wszystkie narody, miłujące pokój, witają Niemiecką Republikę Demokratyczną, okażą jej sympatię i udzielą jej aktywnego poparcia w jej szlachetnych poczynaniach.

Zwycięstwo ludu chińskiego, który zrzucił odwieczny ucisk feudalnej reakcji i jarzmo obcego imperializmu, posiada historyczną doniosłość dla utrwalenia sprawy pokoju. W 1923 roku Lenin wskazywał, że wynik światowej walki między kapitalizmem a komunizmem zależy w ostatecznym rachunku od tego, że Rosja, Indie i Chiny stanowią olbrzymią większość ludzkości i że ta większość niezwykle szybko wciąga się do walki o wyzwolenie. Z chwilą zwycięstwa ludu chińskiego, kraje demokracji ludowej w Europie i Azji, wraz z radzieckim mocarstwem socjalistycznym, liczą około 800 milionów ludzi. Należy też uwzględnić, że w samych krajach kapitalistycznych i w ich koloniach istnieją setki milionów ludzi pracy, walczących o pokój i demokrację. Imperializm amerykański zamierzał wykorzystać Chiny jako podstawową bazę swego panowania w Azji i w basenie Oceanu Spokojnego jako jedno z rozstrzygających ogniw w okrążeniu Związku Radzieckiego. W tym celu imperialiści zamierzali przekształcić Chiny w gigantyczną kolonię amerykańskiego imperium światowego. Według dalece niewyczerpujących danych, Stany Zjednoczone wydały na umocnienie antyludowego reżimu Kuomintangu, na podsycanie wojny domowej w Chinach, do 6 miliardów dolarów. Jeszcze w roku 1925 Towarzysz Stalin mówił: „Siły rewolucyjnego ruchu w Chinach są niezmierzone. Nie ujawniły się one jeszcze jak należy. Ujawnią się one jeszcze w przyszłości. Władcy Wschodu i Zachodu, którzy nie widzą tych sił i nie liczą się z nimi w dostatecznym stopniu, ucierpią z tego powodu... Tu prawda i sprawiedliwość jest całkowicie po stronie chińskiej rewolucji.

Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo. Kto z tą siłą nie liczy się i nie będzie się z nią liczył, ten przegra na pewno".

Życie potwierdziło całkowicie to, co zapowiedział towarzysz Stalin. Chińska Partia Komunistyczna, zahartowana w ogniu walki narodowo-wyzwoleńczej,

(Dokończenie na str. 15)

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom — walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu !!!

(Z haseł CK WKP(b) na XXXII rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej).

Dziesięciolecie zjednoczenia narodu ukraińskiego i białoruskiego

29 października 1949 roku odbyły się jubileuszowe sesje Rady Najwyższej USRR w Kijowie i BSRR w Mińsku z okazji zjednoczenia narodu ukraińskiego i białoruskiego.

Przed 10 laty odbyło się na wyzwolonych przez Armię Radziecką terenach Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej powszechne głosowanie. Przytłaczająca większość ludności opowiedziała się wówczas za przyłączeniem tych ziem do radzieckich republik ukraińskiej i białoruskiej.

Na mocy uchwały Rady Najwyższej ZSRR z 1 i 2 listopada 1939 roku ziemie te zostały włączone do Związku Radzieckiego. Był to historyczny dzień w dziejach tych narodów.

Przez wiele lat aż do Rewolucji Październikowej były narody ukraiński i białoruski gnębione i wyzyskiwane. Gnębili je nasi kresowi możnowładcy, carat rosyjski i Austro-Węgry. Rewolucja Październikowa dała Ukraińcom i Białorusinom wolność podobnie, jak przyniosła wolność narodowi polskiemu. Po raz pierwszy w swych dziejach Ukraina i Białoruś ukonstytuowały się wtedy jako wolne, niepodległe i suwerenne państwa radzieckie o własnym ustroju państwowym.

Ale narody te nie zdołały zjednoczyć się. Wykorzystując ówczesną słabość młodego państwa radzieckiego, panujące wtedy w naszym kraju klasy i imperialistyczna burżuazja narzuciły siłą zbrojną swe panowanie 10 milionom Ukraińców i Białorusinów i przekształciły te ziemie w obiekty swej półkolonialnej eksploatacji. Reakcja polska uczyniła to wbrew wielokrotnym decyzjom różnych międzynarodowych instytucji (np. Rady Ambasadorów, Ligi Narodów i innych), które jako granicę polsko - radziecką wyznaczały kilkakrotnie linię, przez którą przebiega obecnie wschodnia granica Polski.

Przedwojenne rządy nasze przedstawiały zabór zbrojny i włączenie w granice Polski ziem o olbrzymiej przewadze ludności ukraińskiej i białoruskiej, jako posunięcie w interesie siły i znaczenia Polski.

W istocie rzeczy zainteresowane w zaborze i eksploatacji ziem ukraińskich i białoruskich były jedynie klasy posiadające. Obszarnictwo polskie rozbudowało bowiem swe olbrzymie dobra kosztem ukraińskich i białoruskich chłopów, a polska burżuazja znalazła na tych ziemiach strefę korzystnej lokaty swych kapitałów.

Oto kilka charakterystycznych liczb. Na Ukrainie Zachodniej (bez Wołynia) 535 tys. chłopów posiadało poniżej 1 ha ziemi, a 260 tys. — od 2 do 3 ha. Łącznie więc blisko 800 tys. chłopów ukraińskich posiadało niespełna 1 milion hektarów. Natomiast 3939 obszarników — Polaków posiadało łącznie 3.700 tys. ha ziemi.

Panowanie polskich obszarników i kapitalistów na ziemiach ukraińskich i białoruskich utrwalało panowanie kapitału i obszarnictwa w całym państwie. Reżim terroru jaki panował na tych ziemiach, że wspomnimy tylko osławione pacyfikacje, przerósł siłą rzeczy w system policyjny dla całej Polski, narzucał Polsce rządy reakcji, nacjonalizmu i hańbił imię Polski na świecie. Zaborcza polityka polskich klas posiadających stała się przyczyną słabości Polski oraz wielu porażek i klęsk.

Zjednoczenie Ukrainy i Białorusi przyniosło narodom tych ziem wolność narodową oraz zagwarantowało szybki rozwój i postęp. W referacie wygłoszonym na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej USRR, sekretarz CK KP(b) Ukrainy Chruszczow powiedział między innymi:

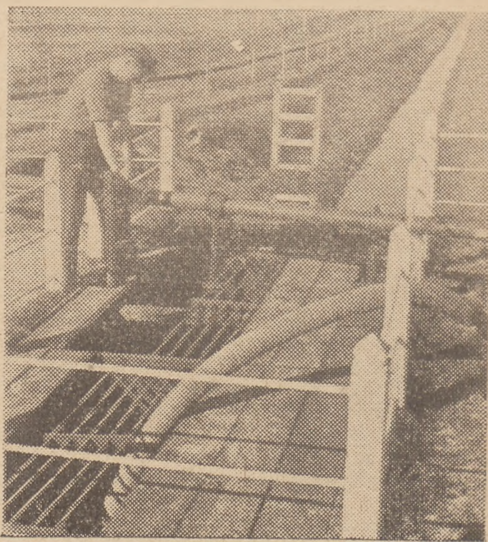
„...Rozwój przemysłu obwodów zachodnich postępuje w przyspieszonym tempie. W latach powojennych powstała nowa gałąź gospodarki narodowej — przemysł gazowy... W 1949 r. obszar zasiewu na Ukrainie wyniósł już 95% poziomu przewidzianego przez plan 5-letni na 1950 rok, a jeśli chodzi o uprawy zbożowe — przekroczył nawet ten poziom o przeszło 3%. Urodzajność ukraińskich upraw zbożowych już w zeszłym roku przewyższyła poziom przedwojenny...

...Wielkie przemiany w życiu kulturalnym nastąpiły pod władzą radziecką na Zachodniej Ukrainie. Obecnie w każdej wiosce zachodnich obwodów Ukrainy istnieją szkoły, w których wszystkie dzieci pobierają naukę w języku ojczystym. W ciągu ostatnich 3 lat w obwodach zachodnich zbudowano 1087 nowych szkół. Do chwili zjednoczenia było w obwodach zachodnich jedynie 5 wyższych zakładów naukowych, do których uczęszczały przeważnie dzieci kapitalistów, obszarników i kułaków. Obecnie jest tam 25 wyższych zakładów naukowych i 120 szkół technicznych".

W referacie przewodniczącego Rady Ministrów BSRR Kleszczowa, wygłoszonym z okazji 10 rocznicy zjednoczenia, czytamy m. in.:

„...Zmieniają swe oblicze ziemie Białorusi Zachodniej. Podczas, gdy poziom produkcji przemysłowej w całej Białorusi przewyższy w końcu planu 5-letniego poziom przedwojenny o 16% — na ziemiach zachodnich republiki przewyższy on produkcję przedwojenną przeszło dwukrotnie.

Bujnie rozwija się życie kulturalne na ziemiach. Zachodniej Białorusi. Tam, gdzie dziesięć lat temu nie było ani jednej szkoły białoruskiej, obecnie istnieje sieć 4230 szkół średnich i 5 wyższych uczelni.



Już niedługo na ukraińskich bagnach, które dotychczas służyły tylko za wylęgowiska komarów, wyrosną — dzięki socjalistycznej gospodarce — łany złotych zbóż. Sprawi to intensywne osuszanie błot przy pomocy takich oto kanałów.

Ze środowiska robotników i chłopów Białorusi Zachodniej w ciągu 10 lat władzy radzieckiej wyrosły tysiące nauczycieli, lekarzy, inżynierów i agronomów. Ożywiła się znacznie aktywność polityczna mas pracujących. Do rad miejskich wybrano w Zachodniej Białorusi 28.874 deputowanych, w tej liczbie 7.798 kobiet...".

Demokracja polska, wszyscy postępowi i światli ludzie w Polsce występowali od dziesiątków lat przeciwko polityce zaboru i wrogości w stosunkach wzajemnych narodów polskiego, ukraińskiego i białoruskiego. Światłe, przodujące elementy w Polsce, która przez półtora stulecia była rozdarta przez zaborców rozumiały, że nie wolno odmawiać prawa do zjednoczenia narodowego Ukraińcom i Białorusinom. Była to jedynie słuszna i daleko wzroczna polityka ugruntowania przyjaźni wzajemnej w sojuszu mas pracujących naszych narodów.



Spośród ruin przy ulicy Karola Marksa w Mińsku wydźwignęły się nowe i nowoczesne, piękne, jasne domy.

Ogólnokrajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W JEDNYM ze swych przemówień Prezydent Bolesław Bierut podkreślił konieczność stałej, systematycznej pracy nad zaznajamianiem społeczeństwa polskiego z życiem i dorobkiem narodów Związku Radzieckiego, konieczność stałego i systematycznego wzbogacania środków służących temu celowi. Praca ta jest bowiem jednym z zasadniczych elementów pogłębiania przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, jedną z głównych podstaw, na których rozwija się budownictwo socjalizmu w Polsce w oparciu o doświadczenia i przykład budowy ustroju socjalistycznego w ZSRR.

Zaznajamianie najszerszych mas narodu polskiego z wielkim dorobkiem społeczeństwa radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia jest jednym z zasadniczych zadań Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej był poważnym krokiem w tej dziedzinie i wykazał, iż zainteresowanie zagadnieniami Związku Radzieckiego nie tylko nieustannie przybiera na sile, lecz również zasięgiem swym obejmuje już ogromne masy naszego narodu. Odczyty, koncerty, przedstawienia teatralne i pokazy filmowe gromadziły setki tysięcy widzów. Specjalne numery czasopism ogólnych i fachowych — a prócz tego szczególne nasilenie tematyki radzieckiej w okresie trwania Miesiąca — popularyzowały życie i pracę ludzi radzieckich. Wieczory Przyjaźni organizowane w szkołach, świetlicach przy zakładach pracy i na wsi wciągnęły do akcji setki i tysiące zespołów amatorskich i zwykłych ludzi pracy.

Szczytowym momentem Miesiąca stały się w całym kraju obchody ku czci 32-giej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W dniach poprzedzających tę rocznicę ze wszystkich stron Polski popłynęły do narodu radzieckiego serdeczne, braterskie pozdrowienia od polskich robotników, chłopów, kobiet i młodzieży, którzy nie tylko składali życzenia milionom swych przyjaciół z ZSRR, ale również dzielili się z nimi swą własną radością z powodu sukcesów w budownictwie fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej a wśród nich — w Polsce.

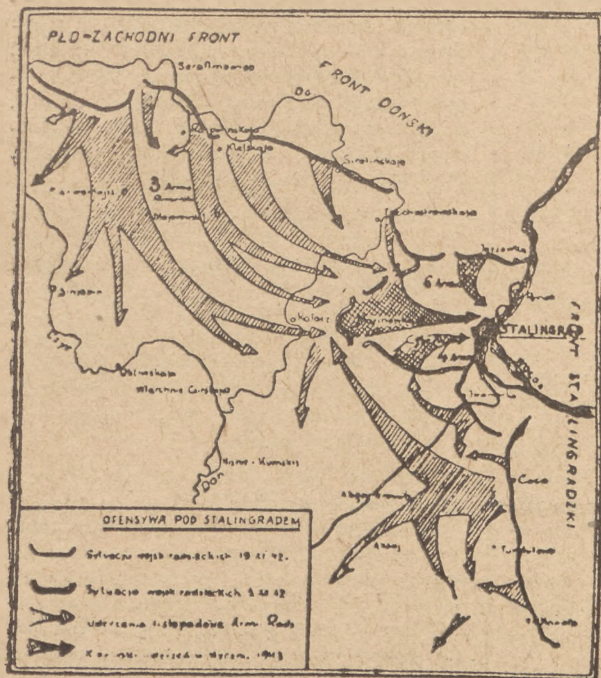
III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który obradować będzie w Warszawie w dniach 12 i 13 bm. podsumuje poważne osiągnięcia w dziele pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej, oceniać będzie te osiągnięcia, wykazywać braki i wytyczać nowe zasady pracy, nowe plany, nowe ramy organizacyjne, zdolne sprostać nowym zadaniom w chwili, gdy idea przyjaźni i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego gromadzi w szeregach Towarzystwa milionowe masy pracującego ludu Polski.



Idea przyjaźni polsko - radzieckiej jest bliska wszystkim ludziom pracy. Pracownicy zajezdni MZK przy ul. Inżynierskiej na Pradze chętnie zbierają się w „Kąciku Przyjaźni", by poczytać prasę radziecką i podyskutować na temat ostatniego radzieckiego filmu czy odczytu. (Foto AR)

KLUCZ ZWYCIĘSTWA

NADESZŁO lato 1942 r. Hitler rozpoczął drugą ofensywę na Związek Radziecki. Pamiętając doświadczenia z klęski zimowej pod Moskwą przygotował się pierwszorzędnie do letniego uderzenia. Na front wschodni przerzucone zostały wszystkie rezerwy hitlerowskie. Z nieistniejącego frontu zachodniego przerzucono liczne jednostki. Wasale Niemiec zmuszeni byli wystawić 61 dywizji.



Na walczący w osamotnieniu Związek Radziecki uderzyło 240 dywizji.

„... W ciągu najbliższych miesięcy wojna będzie skończona lub co najmniej rozstrzygnięta" — głosiła w lipcu „Frankfurter Zeitung".

Dążąc do wykonania tego zadania hitlerowskie dowództwo rzuciło na szalę rozgrywki wszystkie posiadane wówczas siły. A cel uderzenia był prosty: rozbić główne siły Armii Radzieckiej, zdobyć ośrodki dyspozycji centralnych władz radzieckich i zwycięsko zakończyć wojnę z ZSRR. Hitler i jego dowódcy dokładnie opracowali plan przerwania radzieckiego frontu południowego, nie podejmując przy tym generalnej ofensywy na całym froncie.

Kluczem do powodzenia całej akcji było zdobycie Stalingradu. Od losów tego nadwołżańskiego, nie będącego żadną twierdzą miasta, zawisł los całego Związku Radzieckiego.

W myśl planów hitlerowskiego sztabu, Stalingrad miał paść 25 lipca 1942 r. Stalingrad nie padł.

26 sierpnia 1942 r. von Bock rzucił do natarcia osiemsettysięczną armię, tysiące samolotów, czołgów i armat. Za cenę olbrzymich wysiłków, ogromnych strat przy znacznej przewadze sił udało się Niemcom wtargnąć 13 września na przedmieścia miasta. 14 września zdobyty został dworzec główny, 16 wojska niemieckie dotarły aż do Wołgi przecinając Stalingrad na dwie połowy. „Los Stalingradu jest przesądzony". Upadek miasta to tylko „kwestia czasu, gdyż Rosjanie już nie mają ani swobody ruchów, ani możliwości złapania tchu" — entuzjastycznie podaje 13 września agencja „DNB" (Deutsche Nachrichten Bureau).

I wówczas właśnie rozpoczyna się „epopeja Stalingradu" — bohaterska obrona miasta przez 10 przerzedzonych w niezwykle ciężkich walkach dywizji radzieckich, walczących pod dowództwem generała Czujkowa. Ginie entuzjastyczny optymizm propagandy hitlerowskiej. „Trzeba się bić o każdą piędź ziemi; każda pozycja musi dojrzeć do ataku za pomocą bombardowania Stukasów, potem zalana jest przez saperów miotaczami ognia, wreszcie zdobyta przez piechotę granatami i na bagnety" — pisze „Frankfurter Zeitung".

Bez przerwy trwał obstrzał artyleryjski. Nalot następuje za nalotem. Oddziały pancerne i piechota podejmują natarcie za natarciem. Stalingrad wali się w gruzy. Ale w ruinach, w załomach muru, w piwnicach i w kanałach trwają i walczą żołnierze radzieccy i robotnicy bohaterskiego miasta. Walka o każdą ulicę trwa dłużej, niż podbój całej Francji.

Stalingrad jest na ustach całego świata. Już 31 sierpnia prawicowy dziennikarz francuski Pertinax depeszował z Nowego Jorku: „Bitwę o Stalingrad obserwuje się tutaj z trwogą. Nie jest przesadą twierdzenie, że cały naród amerykański rozumie wielkość stawki". Cała prasa brytyjska pełna jest niepokoju i niezadowolenia, jakie objawia opinia Anglii. „Reynolds News" pyta: „Czyżby rok 1942 miał być rokiem straconych sposobności?"

„Rosjanie oczekują od nas czynów, a nie słów" — pisze nawet „Times".

Opinia żąda czynu. Przecież na terenie Anglii istnieje i codzień wzrasta w siły olbrzymia armia amerykańska. Przecież już 11 czerwca 1942 r. w Waszyngtonie i Londynie ogłoszony został komunikat zapowiadający utworzenie w Europie „drugiego frontu". W 16 dni później ogłoszone zostało, ponawiające to zobowiązanie wspólne oświadczenie Roosevelta i Churchilla. A tymczasem za osławionym przez Hitlera „Wałem Atlantyckim" nie stała żadna poważna siła. „Wydaje się rzeczą wprost niewiarygodną, by ta gigantyczna machina wojenna (mowa o armiach skoncentrowanych w Anglii) pozostawała bezczynna w chwili, gdy Niemcy w wysoce dla siebie niebezpieczny sposób ogołacają garnizony okupacyjne i koncentrują wszystkie swe siły, by zmiażdżyć Rosję..." — pisze „News Chronicle".

Ale drugiego frontu nie ma. I tylko całą prasę hitlerowską obiega uwaga londyńskiego tygodnika „New Statesman and Nation", że jeżeli Rosjanom nie uda się utrzymać Stalingradu i Wołgi „alianci mogą się pożegnać z nadzieją na zwycięstwo"...

17 października walki w Stalingradzie rozgorzały w niespotykanym dotąd stopniu. Dowódca wojsk niemieckich marszałek Paulus składa raport rozpoczęcia decydującej fazy bitwy. 18 października Niemcy zdobywają fabrykę „Czerwona Barykada". Zdobycie „ostatniego" bastionu oporu Rosjan — zakładów „Czerwony Październik" zapowiedziane jest w Berlinie na 24 października, jako „dobicie z litości"...

Tymczasem, nocami niepostrzeżenie dla wrogów, na północy i na południu od Stalingradu koncentrowały się nowe, świetnie uzbrojone w nowoczesny sprzęt dywizje radzieckie. Zadaniem ich miało być wykonanie generalnego planu strategicznego, opracowanego w głównym sztabie z bezpośrednim udziałem Stalina — planu, który nie tylko miał wyzwolić Stalingrad, ale i zniszczyć całą armię Paulusa.

Dnia 7 listopada w historycznym rozkazie pisał Stalin: „Niedaleki jest ten dzień, kiedy wróg pozna siłę nowych ciosów Czerwonej Armii. I na naszej ulicy będzie święto!".

Dzień ten nadszedł 19 listopada. O godz. 7.30 rozpoczęło się olbrzymie natarcie radzieckie ze strony północno-zachodniej. Z niepowstrzymaną siłą ruszył w rejonie miasta Serafimowicz Front Doński.

20 listopada z południa, zgodnie z planem Stalina wyszło drugie, główne uderzenie wojsk radzieckich — wojska Frontu Stalingradzkiego przeszły do ofensywy.

23 listopada o godzinie 15 opodal osady Sowieckij zamknęły się gigantyczne kleszcze. W ciągu zaledwie 100 godzin po rozbiciu kilku korpusów rumuńskich i pewnej części dywizji niemieckich — 330.000 żołnierzy znalazło się w olbrzymim „worku", z którego nie było już wyjścia.

Na niczym spełzły rozpaczliwe próby wydobycia z kotła armii Paulusa podejmowane w ciągu grudnia przez von Mannsteina.

10 stycznia 1943 r. dowództwo radzieckie przedłożyło otoczonym Niemcom ultimatum z żądaniem kapitulacji. Paulus wierzył jednak jeszcze w obietnice Hitlera — ultimatum zostało odrzucone. Tego samego dnia przemówiło 2.000 dział i 3.000 moździerzy. Ruszyły eskadry samolotów, wojska pancerne i piechota.

2 lutego 1943 r. skapitulowały resztki 6 i 4 armii pancernej Paulusa. I wtedy dopiero podsumowano żniwo bitwy o Stalingrad. W zabitych, rannych i jeńcach Niemcy stracili blisko pół miliona ludzi. Do niewoli dostał się marszałek Paulus i 24 generałów 1.500 czołgów, 6.700 dział i 6.000 samolotów wpadło w ręce Armii Radzieckiej.

Hitler ogłosił żałobę narodową.

*

„Stalingrad był zmierzchem niemieckiej armii faszystowskiej" — brzmią słowa Stalina. Stalingrad był zmierzchem snów o potędze i podboju świata. Był początkiem końca Niemiec hitlerowskich.

Ale Stalingrad był również — zmierzchem krótkowzrocznych planów Churchilla — planów wykrwawienia i zniszczenia Związku Radzieckiego rękami Niemców.

Stalingrad był jednocześnie kresem złudzeń i marzeń polskiej reakcji, głosicieli „teorii dwóch wrogów". I to zarówno krajowego podziemia od NSZ po WRN, jak i „watażki" — Andersa, który właśnie w najcięższym dla ZSRR momencie, w przededniu bitwy o Stalingrad poprowadził „zwycięskim marszem" do Iranu sformowane w ZSRR do walki z Niemcami polskie oddziały wojskowe.

Wszyscy oni w ruinach bohaterskiego Stalingradu ponieśli dziejową klęskę. Nie mogło być inaczej. Bowiem w Stalingradzie zwyciężył żołnierz radziecki, zwyciężyła genialna radziecka strategia, zwyciężyła socjalistyczna gospodarka i technika. Zwyciężył Socjalizm.

I dlatego też Stalingrad był zwycięstwem polskiej myśli lewicowej, która jedyna w Polsce wskazywała, że od zwycięstwa Związku Radzieckiego w Stalingradzie zawisło zwycięstwo Polski — Jej prawdziwa wolność i niepodległość.

(z.)

Święto Artylerii ZSRR



Radziecka artyleria ciężka na pozycjach w kwietniu 1944 r.

19 listopada br. narody Związku Radzieckiego obchodzą doroczne Święto Artylerii.

W dniu tym w Moskwie i w stolicach republik związkowych wsławione baterie radzieckie oddadzą tradycyjne salwy honorowe.

W dniu tym cały Związek Radziecki odda hołd pamięci tych, którzy 7 lat temu — 19 listopada 1942 r. gromem swoich dział i moździerzy rozpoczęli decydującą o losach świata zwycięską ofensywę pod Stalingradem.

W dniu tym narody wielkiego kraju Rad zademonstrują potęgę i moc artylerii, która wraz z innymi rodzajami broni Armii Radzieckiej stoi na straży nietykalności granic i suwerenności państwowej ZSRR, na straży pokoju.

Radziecka artyleria wpisała do historii wielkiej rozprawy z faszyzmem i hitleryzmem wspaniały rozdział sprawności bojowej i bohaterstwa.

Milion i dwieście tysięcy artylerzystów odznaczonych zostało za ofiarność i odwagę w boju orderami i medalami, tysiąc sześciuset przyznano zaszczytne tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego.

Niemały udział w rozwoju potęgi radzieckiej artylerii mają robotnicy, inżynierowie i konstruktorzy radzieckiego przemysłu zbrojeniowego. To dzięki ich wysiłkom i pomysłowości, to dzięki ich ofiarności w pracy Związek Radziecki produkował w ciągu każdego roku wojny 120.000 dział wszelkiego kalibru i 100.000 moździerzy.

Osiągnięcie tak wysokiego poziomu produkcji doskonałego sprzętu umożliwiło dowództwu radzieckiemu ciągłe powiększanie koncentracji dział na decydujących odcinkach frontu. Zgodnie z zasadami stalinowskiej szkoły wojennej, artyleria stała się potężnym taranem otwierającym możliwie najbezpieczniejszą drogę szturmującej piechocie.

Jeszcze w przygotowaniu artyleryjskim ofensywy stalingradzkiej — 19 listopada 1942 r. z każdego kilometra frontu strzelało 200 — 250 dział. W przygotowaniu artyleryjskim szturmu Berlina uczestniczyło już na każdym kilometrze frontu 610 armat.

Pod osłoną ciężkich dział i sławnych „katiusz" przy współudziale armat lekkiego kalibru atakowali i gromili wrogów radzieccy piechurzy, ci, którzy zatknęli sztandary zwycięstwa na ruinach brunatnego Berlina.

Dziś, w dniu tradycyjnego święta do życzeń i pozdrowień narodu radzieckiego dla swojej potężnej artylerii przyłączają się wdzięczne za wyzwolenie narody państw demokracji ludowej i wszyscy postępowi ludzie z całego świata.

W. LEW

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA w tygodnikach polskich

REWOLUCJĄ dwudziestego wieku" nazywa ją Paweł Hoffman w artykule pod tym tytułem zamieszczonym w numerze 44 „Kuźnicy", rozpatrującym międzynarodowe jej znaczenie i wpływy.

„Październik był aktem narodzin nowego układu stosunków międzyludzkich. To były narodziny nowej ludzkości, która z tą chwilą wkroczyła na drogę do socjalizmu..."

Prasa polska — począwszy od centralnych organów partii, poważnych tygodników literacko - społecznych, miesięczników poświęconych zagadnieniom naukowym, a skończywszy na skromnych prowincjonalnych pisemkach i gazetkach świetlicowych — uczy o Rewolucji, o poprzedzających ją czasach, o konieczności jej wybuchu, jej znaczenia nie tylko dla Rosji, ale i dla całego świata.

Wystarczy przeczytać kilka rewolucyjnych numerów datowanych przeważnie 6 lub 7 listopada poszczególnych pism, by otrzymać wszechstronny obraz Rewolucji.

Nr 45 tygodnika społeczno-literackiego „Wieś" zawiera niezmiernie bogaty materiał dotyczący Rewolucji. Są w nim „Wskazania na wczoraj, dziś i jutro", ogromnie ciekawe notatki, odezwy i listy Lenina pisane w dniach poprzedzających bezpośrednio Rewolucję, jest wyczerpujący, źródłowy artykuł Tadeusza Orlewicza „Drogi budowy ustroju kołchozowego", fragment poematu Mikołaja Gribaczewa „Kołchoz" — „Bolszewik", fragment powieści Fiedina „Niezwykłe lato" i inne.

„Poprostu" nr 30 w artykule wstępnym pt. „Siła nauki radzieckiej" mówi o rewolucji w nauce, będącej wynikiem Wielkiego Października.

Szereg poważnych artykułów na temat Rewolucji Październikowej zawiera nr 43 „Związkowca". Spośród nich na uwagę zasługują artykuły: Aleksandra Zawadzkiego „Międzynarodowe znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej", Aleksandra Burskiego „Nasz drogowskaz" i Szymona Dobrzyńskiego „ZSRR na straży pokoju światowego".

W całości poświęcone są Rewolucji Październikowej: Nr 44 „Razem", nr 20 „Filmu", nr 44 „Pokolenia", nr 45 „Chłopskiej Drogi".

W pięknie ilustrowanym numerze 44 „Żołnierza Polskiego" poświęconym również w całości Rewolucji w artykule czołowym pt. „Wielkie dni" pisze ppłk Bronisław Baczko:

„Nie można kochać naszej Ojczyzny, Polski Ludowej, nie można pragnąć jej prawdziwej wolności szczęśliwego pokojowego rozwoju, nie żywiąc najgłębszych uczuć, szacunku i miłości do tego kraju, który zapewnił nam możliwość budowy lepszego życia, do kraju, który nam pomaga to życie budować, który stoi na straży wolności i pokoju narodów. Nie można pragnąć rozwoju Polski Ludowej w kierunku socjalizmu, nie można pragnąć zbudowania w naszym kraju ustroju sprawiedliwości społecznej, nie można pragnąć zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem, nie miłując ojczyzny socjalizmu kraju Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — Związku Radzieckiego".

W tym samym numerze znajduje się artykuł o udziale Polaków w Rewolucji pt. „Polacy w Rewolucji Październikowej", artykuł Jerzego Krystka „Przyjaźń", oraz krótkie biografie, wraz z fotografiami wodzów Rewolucji.

Co pisze prasa?

radziecka o sprawach polskich

„GRANICA POKOJU, GRANICA PRZYJAŹNI"

Dziennik „Izwiestia" zamieszcza artykuł swego korespondenta z Warszawy — Jarowoja, który wskazuje na przyjazne stosunki, kształtujące się między Polską Ludową a nowymi Demokratycznymi Niemcami.

Opisując zgodne współżycie i współpracę ludności polskiej i niemieckiej, zamieszkującej Słubice i Frankfurt n/Odrą, autor stwierdza, że wymownym przejawem stosunków przyjaźni było zbudowanie wspólnym wysiłkiem mostu na Odrze.

Podkreślając, że Polacy z własnej inicjatywy przyłączyli się do budowy tego mostu, Jarowoj pisze:

„Ten most, z dwóch stron przedzielony granicznymi szlabanami, nazywa się mostem przyjaźni. Przez most ten przeszło dnia 2 października do Frankfurtu n/Odrą 300 polskich przodowników pracy, żeby wziąć udział w obchodzie Dnia Pokoju. Spotkanie polskich budowniczych socjalizmu z robotnikami nowych Demokratycznych Niemiec przekształciło się w manifestację przyjaźni i wspólnej woli walki o pokój."

Granica na Odrze i Nysie — pisze **„Izwiestia" — jest granicą pokoju, granicą przyjaźni narodów Polski i nowych miłujących pokój Niemiec Demokratycznych.**

O ZJEDNOCZENIU STRONNICTW LUDOWYCH

W jednym z ostatnich numerów „Prawda" omawia sprawy bliskiego już Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych.

„Dążąc do zjednoczenia — pisze „Prawda" — partie ludowe przeprowadziły poważną pracę nad oczyszczeniem swych szeregów z obcych klasowo, wrogich elementów i agentów służalca imperializmu — Mikołajczyka — oraz nad zjednoczeniem mas ludowych i ich mobilizacją w duchu wzmocnienia władzy ludowej i odbudowy kraju".

„Zjednoczenie Stronnictw Ludowych — stwierdza „Prawda" w dalszym ciągu swego artykułu — dokonuje się pod hasłem dalszego pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, przebudowy wsi na zasadach socjalizmu oraz zacieśnienia sojuszu robotników i chłopów."

„MANIFESTACJA NIEWZRUSZONYCH BRATNICH WIĘZÓW"

„Izwiestia" w korespondencji z Warszawy podkreśla powszechny charakter obchodów, odbywających się w Polsce w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Korespondent zwraca uwagę na wielkie zainteresowanie z jakim spotykają się prelekcje i referaty poświęcone życiu i osiągnięciom twórczym narodu radzieckiego. Stwierdza on również, że wielka frekwencja panuje na wystawach, obrazujących osiągnięcia ZSRR w budownictwie gospodarczym i kulturalnym. Wreszcie korespondent zwraca uwagę na nieustanny wzrost szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W konkluzji korespondent „Izwiestii" stwierdza, że Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przekształcił się w wymowną manifestację niewzruszalnych bratnich więzów, łączących narody polski i radzieckí.



Dziesiątki ludzi, którzy pracowali nad uporządkowaniem mogił na centralnym cmentarzu żołnierzy radzieckich w Warszawie, zatrzymywały się przed tą tablicą u wejścia, głoszącą że: „Na tym miejscu wybudowany będzie cmentarz bojowników bohaterskiej Armii Radzieckiej poległych w walce o wyzwolenie Warszawy 1944 — 1945". (WAF)

Polska o nich pamięta

1 LISTOPADA, jak co roku, zapłonęły na mogiłach światła, cmentarze pokryły się kwiatami i wieńcami. Cała Polska czciła pamięć Tych, którzy od nas odeszli.

Cała Polska pamiętała też o Tych, którzy zginęli na Jej ziemiach, za sprawę Jej życia i wolności. Na rozsianych po całym kraju cmentarzach żołnierzy radzieckich, czy na nieekshumowanych jeszcze samotnych mogiłach na polach czy w lasach polskie ręce złożyły wieńce i kwiaty. Tym co padli w walce o naszą wolność — Polacy zastąpili dalekie ich rodziny.

Tonęły w kwiatach pomniki Warszawy — pomnik Braterstwa Broni na Pradze i Pomnik Wdzięczności na Rondzie Waszyngtona. Ludność Garwolina i okolic złożyła hołd poległym na cmentarzu wojskowym. Delegacje robotnicze Lublina złożyły wieńce na cmentarzu żołnierzy radzieckich oraz pod Pomnikiem Wdzięczności.

Serdeczną troską otoczyli mieszkańcy Śląska groby żołnierzy radzieckich Zaciągnięto przy nich warty honorowe. Ludność Katowic oddała poległym hołd na wielkim cmentarzu wojskowym. Tłumy wrocławian zgromadziły się na uporządkowanym przez młodzież szkolną cmentarzu żołnierzy radzieckich na Krzykach. Mieszkańcy Poznania zebrali się na stokach cytadeli, gdzie znajduje się najwięcej w Wielkopolsce mogił żołnierzy radzieckich.

Cmentarz w Siekierkach koło Dąbia Szczecińskiego, cmentarz w Krakowie, uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy wmurowanej w kopiec — mogiłę w podkrakowskiej miejscowości Gaj, uroczystości w Rzeszowie, Bydgoszczy, dziesiątkach miast i w setkach wsi i miasteczek Polski — uporządkowane cmentarze, wieńce i kwiaty — wszystkie te uroczystości świadczyły o jednym: Polska pamięta o swych wyzwolicielach.

Przedstawiciele nauki i kultury radzieckiej z wizytą w Polsce

W związku z „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" przybyła do Warszawy delegacja Wszechzwiązkowego T-wa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, znanego powszechnie pod nazwą „WOKS-u".

W skład delegacji weszli: prof. Borys Grekow — historyk, członek Akademii Nauk ZSRR, Laureat Nagrody Stalinowskiej, który przybył wraz z małżonką; dr nauk rolniczych — P. Pogrebniak — członek Akademii Nauk USRR, G. Aleksandrow — reżyser filmowy, Laureat Nagrody Stalinowskiej, dr J. Wekau — sekretarz Gruzińskiej Akademii Nauk, poeta białoruski Maksym Tank — Laureat Nagrody Stalinowskiej, oraz I. Newski — sekretarz delegacji.

Gości powitali na dworcu: w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej prezes Towarzystwa minister Świątkowski i sekretarz generalny Tureniec, przedstawiciele: KC PZPR, Biura Współpracy z Zagranicą, Min. Kultury i Sztuki, Komitetu Słowiańskiego, Min. Oświaty, Filmu Polskiego i Zw. Literatów Polskich, oraz ambasador ZSRR Lebiediew i radca Kuzniecow.

Przybyła delegacja z akademikiem prof. Borysem Grekowem na czele złożyła wizytę w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdzie po zapoznaniu się z osiągnięciami Towarzystwa, prof. Grekow w imieniu delegacji, złożył Zarządowi TPPR wyrazy uznania dla jego dotychczasowej działalności, wyraził też swe żywe zadowolenie z imponującego przebiegu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po wizycie w TPPR goście radzieccy zwiedzili Warszawę, a m. in. Trasę W-Z.

Przybycie delegacji WOKS-u do Polski, dając możność obszernej wymiany poglądów na wielkie dzieło zbliżenia kulturalnego obu sąsiadujących z sobą narodów, przyczyni się nie tylko do pogłębienia przyjaźni, lecz i do jej trwałego ugruntowania.



13.XI.1725 — Założenie Rosyjskiej Akademii Nauk.

13.XI.1851 — Otwarcie Nikołajewskiej (obecnie Oktiabrskiej) linii kolejowej między Petersburgiem i Moskwą.

13.XI.1883 — Urodził się J. P. Bardin, wybitny radziecki uczony—metalurg, działacz społeczny, członek Akademii Nauk, Bohater Pracy Socjalistycznej, laureat Nagrody Stalinowskiej.

14.XI.1919 — Wojska Judenicza zostają rozgromione przez Armię Czerwoną.

14.XI.1935 — Otwarcie I Wszechzwiązkowej konferencji stachanowców przemysłu i transportu.

15.XI.1764 — 185 lat temu stworzona została w Petersburgu Akademia Sztuk Pięknych.

15.XI.1905 — Zmarł wielki uczony „Ojciec rosyjskiej fizjologii" — J. M. Sjeczenow (ur. w 1829 r.).

15.XI.1917 — W. I. Lenin i J. W. Stalin podpisali „Deklarację praw narodów Rosji".

16.XI.1920 — Armia Czerwona wyzwoliła Krym. Pogrom wojsk Wrangla.

16.XI.1941 — Bohaterski czyn 28 „Panfiłowców", którzy nie dopuścili do Moskwy niemieckich czołgów.

18.XI.1905 — W. I. Lenin wraca z emigracji do Rosji.

19.XI — Święto Artylerii.

18.XI.1919 — 30 lat temu z inicjatywy J. W. Stalina stworzona została Pierwsza Konna Armia.

19.XI.1942 — Początek uderzenia Armii Radzieckiej pod Stalingradem.

Metalowcy Zagłębia Kuznieckiego wykonali plan pięcioletni

25 października br. dziennik radziecki „Prawda" w kilku obszernych artykułach doniósł o przedterminowym wykonaniu planu pięcioletniego przez Kuzniecki Kombinat Metalurgiczny im. Stalina.

Metalowcy jednego z nawiększych i przodującego kombinatu Zagłębia Kuznieckiego w ciągu zaledwie trzech lat tj. do stycznia br. wykonali pięcioletni plan produkcji stali i wyrobów walcowanych, a w ciągu trzech i pół lat — tj. do września b. r. plan produkcji surówki. Jednocześnie załoga osiągnęła wspaniałe rezultaty w podwyższeniu jakości i w obniżeniu kosztów własnych.

Zwycięski komunikat „Prawdy" jest wydarzeniem o wielkiej doniosłości gospodarczej i politycznej, które wybiega swym znaczeniem daleko poza granice ZSRR.

Świadczy on wymownie o tym, że gigantyczne zadania postawione przed narodem radzieckim w planie gospodarczym na okres 1946 — 50, zgodnie z inicjatywą najbardziej przodujących robotników i leninowskiego Komsomołu, będą wykonane przedterminowo; że ciężki przemysł, którego tak poważnym reprezentantem jest właśnie Kuzniecki Kombinat, niewątpliwie wywiąże się z swych zadań przed 1950 rokiem i da tym samym możność przedterminowego wykonania planu przemysłowi budowy maszyn, transportowi, przemysłowi lekkiemu itd.

Słowem sukces metalowców kuźnieckich i sukcesy współzawodniczących z nimi metalowców innych ośrodków przemysłowych, stwarzają obiektywne warunki przedterminowego zrealizowania zadań powojennej pięciolatki przez cały przemysł, ułatwiając jednocześnie wykonanie planu przez radzieckie rolnictwo.

Zwycięstwo hutników Zagłębia Kuznieckiego, uruchomionego w czasie pierwszej pięciolatki, jest jeszcze jednym dowodem wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym, wyższości, która pozwala na coraz to szybsze, lepsze i tańsze wytwarzanie.

* * *

Tak szybkie wykonanie planu przez jeden z największych radzieckich zakładów przemysłowych nie było rzecz jasna, rzeczą łatwą, tym bardziej, że załodze, kierownictwu, organizacji partyjnej i zawodowej wypadło pokonać szereg dodatkowych trudności i przeszkód.

I jeśli sukces jednak został osiągnięty, zawdzięczać to należy przede wszystkim temu, że robotnicy kuznieckiego kolosu pracują według zasad socjalistycznych tj. produkują rewolucjonizując ciągle i nieustannie dotychczasowe metody i system wytwarzania.

I tak np. nie przerywając procesu produkcji, postanowiono ze względów oszczędnościowych zmienić dotychczasowego dostawcę rudy, tj. sprowadzać surowiec z bliżej leżących kopalni Tasztagoru zamiast z oddalonego Magnitogorska.

Jak słusznie obliczono zmiana ta przyniosła olbrzymie oszczędności, ale... w pierwszych dniach po dokonaniu zmiany produkcja surówki, a w rezultacie i stali alarmująco spadła.

Wydawało się, że nowa ruda, choć tańsza, bo dostarczana z bliżej leżących kopalni nie nadaje się dla kombinatu. Wydawało się, że kombinat stanie.

Do walki o właściwe wykorzystanie nowej rudy stanęła cała załoga z organizacją partyjną na czele. Przełom zapoczątkowany został przez przodujących robotników, którzy zobowiązali się przy użyciu nowej rudy nie tylko wykonać, ale i przekroczyć plan produkcyjny, przewidziany dla surowca uprzednio dostarczanego z Magnitogorska. I cel został osiągnięty.

Pięcioletni plan wypalania koksu ustalony został z uwzględnieniem konieczności wprowadzenia do produkcji nowej, dodatkowej baterii. Plan jednak wykonany został przedterminowo, bez dodatkowych urządzeń, dzięki racjonalizacji pracy i zrealizowaniu szeregu wynalazków i ulepszeń robotników.

Ogromną rolę w wykonaniu planu odegrało socjalistyczne współzawodnictwo pracy, które objęło na terenie kombinatu 96% pracujących. Poza tym robotnicy przystąpili do współzawodnictwa z załogą Magnitogorska.

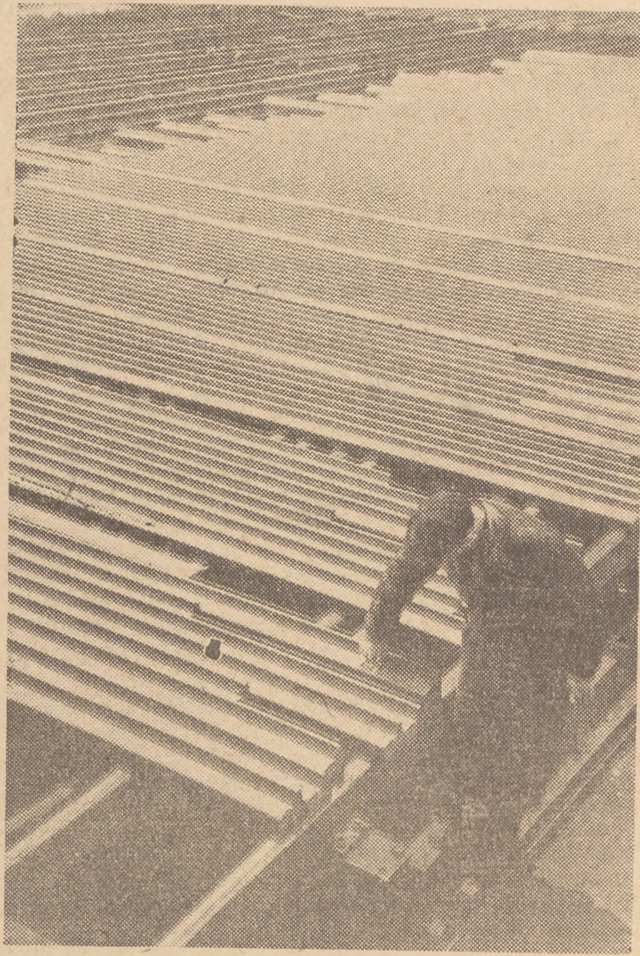
W rezultacie 140 brygad robotniczych Kombinatu im. Stalina zdobyło zaszczytne miano „brygad najlepszej jakości", a setki zatrudnionych już wykonało swoje pięcioletnie zadania produkcyjne.

Wydajność pracy w porównaniu z 1946 r. wzrosła o 38%, ponadplanowe oszczędności w ciągu trzech lat i dziewięciu miesięcy osiągnęły sumę stu milionów rubli, a zysk z ub. r. wyniósł ponad 26 milionów rubli.

Wspaniała postawa bohaterskiej załogi kuznieckiego kombinatu, jego zwycięstwa produkcyjne odbiły się głośnym echem wśród klasy robotniczej Związku Radzieckiego i poza jego granicami.

Zwycięstwa te wzmacniają wiarę w potęgę, w moc i nieograniczone możliwości obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi kraj Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W. L.



Nad tym, by po gładkich, lśniących szynach mogły mknąć pociągi, pracuje Kuźniecki Kombinat Metalurgiczny. Proste — zdawałoby się szyny kolejowe — są wytworem skomplikowanego procesu produkcyjnego. Żeliwo przechodzi przez specjalne formy, potem gotowe już po obcięciu sztaby wędrują do chłodnic, a następnie wymiary ich sprawdza kontroler.

Pomoc i przykład ZSRR

Zakład Badania Drzew i Lasów Fundacji Kórnickiej w Poznańskim posiada najbogatszą kolekcję odmian miczurinowskich drzew owocowych.

W Zakładzie od 1945 r. bada się zastosowanie odmian miczurinowskich w naszych warunkach klimatycznych.

Pierwsze zbiory owoców wykazały wszystkie cechy najlepszych gatunków.

W sąsiedniej stacji w Dziećmierowie bada się wartość handlową wybranych odmian.

Zakład zaopatruje już sadowników w wybrane odmiany.

*

Produkowany w Związku Radzieckim „sałomaz" jest półfabrykatem tłuszczu pochodzenia roślinnego, służącego do wyrobu margaryny, ceresu i tym podobnych przetworów.

W najbliższym czasie nadejdą do Polski pierwsze transporty „sałomazu".

Jeszcze w b.r. otrzymamy około 8 tysięcy ton tego wysoko gatunkowego produktu.

Cały transport „sałomazu" rozdzielony zostanie pomiędzy zakłady przetwórcze podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Tłuszczowego, które przystąpią do jego dalszego przerobu.

Dzięki sprowadzeniu tak dużych ilości tłuszczu krajowa produkcja margaryny i ceresu poważnie wzrośnie.

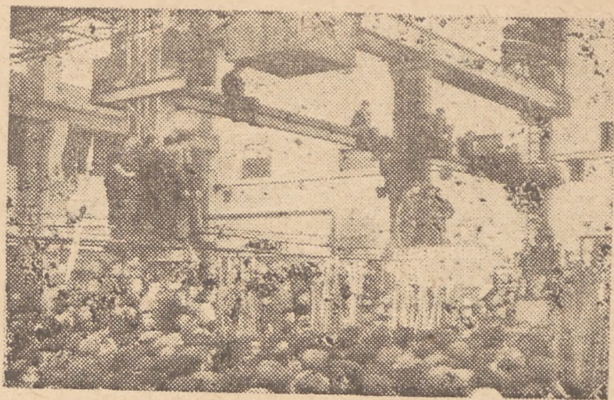
*

Wymiana handlowa między Polską i ZSRR stale się rozwija. Centrala Techniczna otworzyła w Warszawie sklep wzorcowy z aparaturą pomiarową, oraz sprzętem optycznym i fizykochemicznym produkcji radzieckiej.

Sklep jest zaopatrzony w wysokiej jakości aparaty i przyrządy precyzyjne i pomiarowe. Znajdujące się na składzie artykuły służyć będą zakładom przemysłowym, potrzebom naukowym wyższych uczelni oraz zakładom przemysłowym prowadzącym własne laboratoria.

Nowo otwarty sklep oparty jest na zasadach konsygnacji, polega ona na tym, że dostawca otrzymuje należność za towar dopiero po jego sprzedaniu. Zasada ta jest dużym udogodnieniem w wymianie handlowej.

Sklep wzorcowy przy ul. Polnej jest piątą tego rodzaju placówką w Polsce.



Tak, jak stalingradzkie zakłady budowy traktorów w pierwszej pięciolatce stalinowskiej, polska fabryka „Ursus" wykonała przedterminowo plan 3-letni. Radosny był dla załogi „Ursusa" dzień ogłoszenia wykonania planu. (Foto AR)

Listy przyjaźni

OSTATNIE dni „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" poprzedzające bezpośrednio 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej stały się szczególnie wymowną manifestacją całego polskiego ludu pracującego na cześć ZSRR — naszego wielkiego sojusznika i przyjaciela.

Na masowych zebraniach robotniczych, chłopskich, na wiecach kobiet uchwalono wśród ogólnego entuzjazmu teksty listów do robotników, chłopów i kobiet radzieckich.

Akcja ta, szczególnie zbliżająca nasze narody, zapoczątkowana została przez załogę Państwowych Zakładów Mechanicznych „Ursus" — pionierów budowy traktorów i ciągników w Polsce.

Robotnicy tego przodującego przedsiębiorstwa zebrani na wiecu z okazji przedterminowego wykonania planów: trzyletniego i rocznego w liście do radzieckich towarzyszy, pracowników sławnej stalingradzkiej fabryki traktorów im. Dzierżyńskiego napisali m. in.:

„Wzorem naszej pracy było i jest dla nas Wasze tempo. Jesteśmy pewni, że korzystając z Waszej braterskiej pomocy, Waszego bogatego doświadczenia będziemy osiągali coraz większe zwycięstwa produkcyjne na froncie socjalistycznego budownictwa".

Obok wdzięczności dla ZSRR, który dwukrotnie przywrócił nam niepodległość, obok uznania dla wielkich zwycięstw kraju socjalizmu — ostoi pokoju, we wszystkich prawie listach uwypuklano znaczenie doświadczenia w budownictwie socjalistycznym Związku Radzieckiego dla polskiej klasy robotniczej, kładącej podwaliny socjalizmu w swojej Ojczyźnie.

W liście do robotników moskiewskiej fabryki im. „Komuny Paryskiej", robotnicy radomskich zakładów obuwia opowiadają o swoich osiągnięciach w odbudowie przedsiębiorstwa, a następnie piszą:

...„Gdy dowiedzieliśmy się, że Wasz przodownik pracy tow. Matrosow, stosując nowe metody uzyskuje wspaniałe wyniki przy wykroju obuwia, postanowiliśmy je zastosować u siebie.

Musimy się przyznać, że pierwsza wiadomość o tym, że tow. Matrosow uzyskał przy wykroju obuwia 420 par w ciągu 8 godzin, wydawała nam się fantastyczna. Kiedy jednak ten system zastosowaliśmy u siebie, zaczęliśmy obserwować systematyczny wzrost wydajności pracy. Dziś mamy w naszym gronie wielu matrosowców i jesteśmy dumni z osiągniętych wyników".

W liście z pozdrowieniami z okazji 32 rocznicy Rewolucji, robotnicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego „Poledno", pow. Świecie, do załogi sowchozu „Ukrainka", z którym zespół ten stale koresponduje, szczególnie mocno zaakcentowane zostało znaczenie Rewolucji Październikowej dla polskiego ludu pracującego.

Robotnicy polscy zaznaczają w swoim liście, że dzięki Rewolucji mogą „...żyć i pracować bez kapitalistów i obszarników i budować nowe, radośniejsze życie", że droga wskazana 32 lata temu przez lud radziecki, „to droga wszystkich ludzi pracy, wszystkich narodów".

W listach kobiet polskich do kobiet ZSRR szczególnie uwypuklono osiągnięcia radzieckie w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem.

Kobiety zatrudnione w warsztatach produkcyjnych i biurach stoczni gdańskiej w pozdrowieniu przesłanym kobietom radzieckim stwierdzają m. in., że to za ich przykładem „stanęły do pracy na wszystkich odcinkach i dobrze wypełniają swoje zadania".

„Budujemy — kończą one swój list — Polskę socjalistyczną".

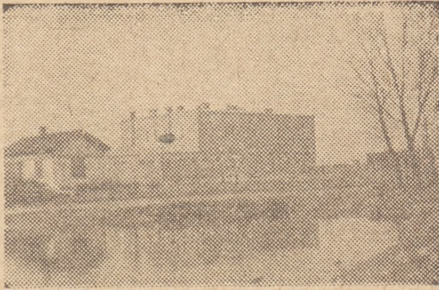
Listy polskich robotników, chłopów i kobiet do swoich towarzyszy walki i pracy w ZSRR są jeszcze jednym dowodem stale wzrastającej, szczerej przyjaźni naszych dwóch narodów kroczących wspólnie po nowej drodze — po drodze budowy lepszej i szczęśliwszej przyszłości dla ludzi pracy.

Listy pisane do przyjaciół radzieckich są nowym dowodem stałego cementowania się obozu socjalizmu i pokoju, w którym jednoczą się coraz to większe masy ludowe na całym świecie.

Z. P.



— Oto, co można zrobić wspólnie! — mówi Stanisław Pakuła, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej, pokazując Dom Ludowy



I to też jest wspólna praca. A teraz wspólna duma — niedawno wykończony gmach szkoły siedmioletniej.



Na placu, wielki „Chausson" teatru objazdowego budzi podziw najmłodszych obywatcli Baranowa.



Piosenka frontowa goni za partyzancką, rzewna nuta przeplata się z silnymi akordami marsza — to gra Adam Kolankiewicz

Baranów żyje nowym życiem

— Raz, dwa, trzy!
— Jeszcze raz! Jeszcze raz!
— Mocniej pchać! Jeszcze raz!
— Deski dać pod koła! Podkopać!

Ba! Ale nie ma niestety czym. Pozostaje więc tylko pchać. Całą siłą — wszyscy. I artyści i dziennikarze i specjalni delegaci Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ale autobus zarył się na dobre kołami w rozmiękłej łące — i ani drgnie.

Objazd nie udał się. Trudno — trzeba zabierać wszystkie pakunki i instrumenty i ostatnie kilka kilometrów przewędrować piechotą. Nie pierwszyzna to dla zespołów „Artosu". Dobrze, że w ogóle jest wygodny, nowiutki autobus, a większość zespołów podróżuje wyłącznie koleją, a później przygodnie złapanymi furmankami. A jeżeli i ich nie ma?...

Idziemy rozkopaną polną drogą. Z boku zwalone kamienie. Trzy kilometry dobrej, bitej drogi są już wykończone. Teraz śpiesznie idą prace nad wykończeniem reszty. Trzeba skończyć przed deszczami — trzeba też wykonać i przekroczyć plany — współzawodnictwo na budowie drogi ku czci Zjednoczenia Stronnictw Ludowych trwa!

* *

DŁUGI szereg zabudowań. Drewniane, kryte słomą chałupy. Niektóre świeżo pobielone. Gdzieniegdzie na dachach żółci się nowa słoma. Za nami remiza straży ogniowej. Mały stawek — i zaraz środek wsi i najważniejsze zabudowania Baranowa. I zarazem Baranów stary i Baranów nowy. Duży budynek Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — i naprzeciwko, poprzez drogę tylko, stary budynek z kolorowym szyldem: „Karczma. Maria Mikołajczyk". Po drugiej stronie placu — duży murowany kościół. A w bok — długi budynek Domu Ludowego, zabudowania „Ośrodka Maszynowego" i górujący nad całą wsią piękny, jaśniejący świeżą cegłą budynek szkoły. Za nią splantowany teren pod boisko sportowe.

Wieś Baranów ma swoją pełną chwały historię. Bardzo silny i zdecydowany był tu ruch ludowy. Bohaterską kartę zapisała wieś w czasie ostatniej wojny i okupacji. Niemcy panicznie bali się tych stron. Niedarmo ochrzcili całą gminę: „Gemeind Kaski — alles Banditen!"...

A teraz? Teraz Baranów buduje nowe, lepsze życie. W kwietniu powstała tu Spółdzielnia Produkcyjna I typu — Zrzeszenie Uprawowe. Do Spółdzielni przystąpiło 22 członków, mających 52 hektary ziemi. Ale razem pracuje tylko 12 — winne jest temu bardzo duże rozdrobnienie gruntów.

— Każdy początek jest trudny. Przyszły rok da większe możliwości — z przekonaniem mówi przewodniczący Spółdzielni, stary działacz ludowy ob. Stanisław Pakuła. — Tu ludzie nie znali w ogóle maszyn. Wprowadziliśmy je. Ośrodek, który pracuje przede wszystkim dla Spółdzielni ma dwa traktory — czeskie „Zetory". Właśnie jeden z nich pojechał wyciągać wasz autobus. Choć mówiąc prawdę, na nasze podmokłe grunty nadałyby się więcej traktory na gąsienicach. „Ursusy" na przykład byłyby o wiele sprytniejsze. Mamy dwie konne żniwiarki, jedno snopowiązałkę, pięć kopaczek. Teraz z Ziem Zachodnich otrzymaliśmy cztery młockarnie. Dwie wyremontowaliśmy już, a dwie jeszcze stoją. Motorów nie ma.

— Plany?... Ano, chcemy zrobić społeczną oborę, i ogólny spichrz. No i nareszcie może przeciągną nam tę elektryczność. Słupy przecież już dawno stoją. Czegoś tam jeszcze brakuje. W Pruszkowie się nie śpieszą. Teraz sprawa poszła do Rady Państwa — to na pewno pomoże.

Od żniw całą obróbkę robimy już razem. A ci co nie należą do spółdzielni — patrzą się dokładnie na wszystko i przekonują się powoli do wspólnej gospodarki.

A zobaczyli, co można wspólnie zrobić. Wspólnie postawiliśmy w tym roku Dom Ludowy. A na Zielone Święta wykończyliśmy szkołę. Od Państwa dostaliśmy 6 milionów — a szkoła kosztowała 17 milionów złotych. W gotówce wydaliśmy tylko 8,5 miliona — reszta, to praca społeczna.

— Wyjeżdżaliście już gdzieś na jakieś wycieczki?

— A jakże! Byliśmy już we wsi Kamienna. Tam jest Spółdzielnia III typu. Tylko pracę się tam rozlicza. I my do tego dojdziemy. A ja razem z Władysława Kasowa byliśmy w czerwcu na wycieczce po Ukrainie. Te 6 tygodni pamiętać będziemy na całe życie. Kijów piękne miasto — gruzów wcale nie widać. Ja byłem w grupie, która pojechała do obwodu sumskiego. Wiecie, tam umaszynowienie i gleba dają zbiory po 35 q z ha. A u nas — 6 do 8 przy pojedynczym pługu i młocce cepami. Poznałem ich sposoby nawożenia i ich orkę — głębsza jest od naszej.

Gospodarze tu u nas nie wierzyli, że tam w żniwa można pracować tylko po 8 godzin na dobę. I mieć wolny jeszcze czas na zabawę. A myśmy im to pokazali. Sami pracowaliśmy po 8 godzin i żniwa skończyliśmy o tydzień wcześniej od wszystkich.

— Mnie to najwięcej oprócz prac rolnych podobały się ich organizacje i urządzenia. Tam młodzież ma swoje kluby, świetlice. Są dla wszystkich czytelnie, biblioteki i teatry. I wszystko to na wsi. U nas też zabrało się do pracy ZMP. Siedem tygodni temu powstało kółko dramatyczne. Młodzież znajdzie swoje miejsce rozrywki.

Piękne są tam szpitale i kliniki. A każdy stary, to nie tak jak u nas do niedawna jeszcze bywało, siedzi gdzie z łaski u rodziny, albo wyrzucany był do stodoły by prędzej zdechł jak jaki pies. Tam każdy kto nie może już pracować dostaje pensję — taką jaką miał. Żyje u rodziny albo w specjalnych, pięknie urządzonych Domach Starców. A gdzie to kto u nas o tym dawniej słyszał?...

*

TAK, w Baranowie rodzi się nowe życie. Ale wieś nie jest zdana tylko na własne siły. Pomaga jej rząd, pomagają instytucje. Co 2 tygodnie przyjeżdża ekipa robotników z Żyrardowa. Przyjeżdża autobus dentystyczny. W razie nagłego wypadku w spółdzielni jest apteczka. Przyjeżdża kino objazdowe — niestety w tym roku dotarło do Baranowa tylko dwa razy. Dawało przedstawienie wojsko. A teraz, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przyjechał z koncertem muzyki, pieśni i poezji radzieckiej zespół teatru objazdowego „Artosu".

Zapełniła się przybrana barwnymi plakatami, portretami i gazetkami ściennymi sala „Domu Ludowego".

— Związek Radziecki i Polska, Rewolucja Październikowa i Armia Radziecka, które dwukrotnie przyniosły Polsce wolność. Przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego w naszej drodze do budowy lepszego jutra. I wspólna walka o pokój — brzmią zrozumiale dla wszystkich słowa prelekcji.

Ob. Dorota Dworzyńska zmienia swą rolę. Po prelekcji przechodzi do konferansjerki. Zapowiada „Pieśń stepową" i „Pieśń o wichrze" w wykonaniu Antoniego Gołębiowskiego. Później wiersze recytuje sama. Z fragmentem porywającego poematu Majakowskiego „Dobrze" występuje Włodzimierz Kwaskowski.

Płynie wiązanka wojennych melodii radzieckich. To z akordeonem wystąpił Adam Kolankiewicz. A później miły śpiew Marii Ziętkówny. I znów Antoni Gołębiowski.

Z recytacją wiersza Kubiaka „Trasa W — Z" występuje Wł. Kwaskowski. Dobrze wypada ludowa recytacja charakterystyczna w wykonaniu D. Dworzyńskiej. A potem recytacja „Pani Twardowskiej" i na zakończenie kujawiak i mazur na akordeonie ob. Kolankiewicza.

Huczne brawa zebranych nagrodziły wykonawców. Ale pomimo to musimy zwrócić uwagę, że program nie dał tego, co mógł dać. Wiadomo: piosenki i recytacje dobrane nie według jakiejś, konsekwentnie przeprowadzonej myśli całego koncertu, a poskładane z tego „co kto umie" — zawsze dadzą sztuczną całość, na siłę łataną „słowem wiążącym", nie prowadząc przy tym do zamierzonego celu. I wówczas też powstają łatwo takie „dziwolągi" jak Majakowski obok cwanego szlachcica i diabła z „Pani Twardowskiej". Czyż naprawdę Mickiewicz nie napisał nic innego? I bardziej odpowiedniego dla dzisiejszego słuchacza wiejskiego?

Rozumiemy, jak ciężką i odpowiedzialną pracę prowadzi „Artos". Dużo uznania należy się za w bardzo trudnych warunkach wykonane już przez 40 brygad artystycznych „Artosu" przeszło 400 występów. Należy pochwalić inicjatywę dojścia do 1.000 występów zamiast zaplanowanych 500. Ale w imieniu słuchaczy i własnym prosimy o zwrócenie większej uwagi na tekst. Bo — lepiej nieco mniej — ale dobrze. Wyniki wtedy będą na pewno znacznie większe. I pożyteczniejsze.

J. Z.

Ludy całego świata w przyjaźni z ZSRR

W wielu krajach, podobnie jak w Polsce, odbywają się obecnie miesiące przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Wszystkie uroczystości, zarówno w krajach demokracji ludowej jak i w państwach kapitalistycznych odbywają się przy udziale najszerszych mas pracujących, które wykazują rosnącą sympatię dla pierwszego kraju Zwycięskiego Socjalizmu.

I tak Kongres Włochy — ZSRR, który obradował w końcu ub. miesiąca w Turynie zgromadził 400 delegatów z wszystkich końców kraju, reprezentujących 340 tys. członków.

Delegaci wysłuchali przemówienia akademika Niesmiejanowa — przewodniczącego delegacji intelektualistów radzieckich, który przy burzliwych oklaskach całej sali stwierdził m. in., że „Naród włoski, naród Dantego, Bruno, Garibaldiego nie da się oszukać i nie pozwoli, aby zapanowała wrogość między naszymi narodami".

*

W obecności 400 delegatów reprezentujących 57 organizacji lokalnych odbył się w Glasgow Kongres Tow. Przyjaźni Szkocko-Radzieckiej.

Szczególnie gorące przyjęcie Zjazd zgotował delegacji radzieckiej, w imieniu której pozdrowił zebranych poeta — Surkow.

*

Imponujący przebieg miał również „Tydzień Przyjaźni Koreańsko-Radzieckiej", podczas którego uwypuklona została pomoc Zw. Radzieckiego w utworzeniu niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego.

*

Przemówieniem prezydenta Gottwalda zainaugurowane zostały w Czechosłowacji tzw. „Dni Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej", których punktem kulminacyjnym będą uroczystości poświęcone rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina.

*

Szczególnie wielkiego rozmachu nabrały uroczystości zorganizowane w Niemieckiej Republice Demokratycznej z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim".

Już pierwsze relacje z przebiegu „Miesiąca" świadczą o masowym udziale robotników, chłopów i inteligencji we wszystkich imprezach i obchodach, udziale, który wyraża wdzięczność narodu niemieckiego za pomoc ZSRR w utworzeniu niepodległego demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego.

*

Pierwszego listopada rozpoczęły się również obchody związane z pogłębieniem przyjaźni z ZSRR w Finlandii.

Zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione

(Dokończenie ze str. 9)

uzbrojona w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, okazała się na wysokości swego historycznego zadania. Pod wypróbowanym kierownictwem swego wodza Mao Tse-tunga, zorganizowała ona i zjednoczyła robotników, chłopów, inteligencję — wszystkie patriotyczne siły narodu. Stworzyła ona potężną armię narodowo-wyzwoleńczą, która rozgromiła hordy Kuomintangu, uzbrojone w broń amerykańską i kierowane w istocie przez amerykańskie sztaby. Rewolucja ludowa okazała się nierównie silniejsza od reakcyjno-agresywnego bloku chińskich feudałów i amerykańskich imperialistów.

Zwycięstwo demokracji chińskiej otwiera nową kartę w dziejach nie tylko narodu chińskiego, lecz wszystkich narodów Azji, uciskanych przez imperialistów. Walka narodowo-wyzwoleńcza narodów Azji, basenu Oceanu Spokojnego, całego kolonialnego świata, wzniosła się na nowy, znacznie wyższy szczebel. Tryumf demokracji chińskiej oznacza poważne wzmocnienie pozycji światowego demokratycznego obozu antyimperialistycznego, walczącego o trwały pokój. Toteż mamy prawo powiedzieć z całkowitym przekonaniem, że siły demokracji i socjalizmu rosną, podczas gdy siły kapitalizmu i podżegaczy wojennych doznają uszczerbku.

Porównując sytuację w obozie socjalizmu i w obozie kapitalizmu, nie możemy pominąć następującego czynnika ogromnej wagi. Podczas, gdy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej gospodarka nieprzerwanie rozwija się, ekonomika idzie wciąż wzwyż — w Stanach Zjednoczonych widać coraz więcej oznak zbliżającego się kryzysu ekonomicznego. Czynniki rządowe i niektórzy oficjalni ekonomiści w Ameryce uciekają się do wszelkich możliwych wybiegów, ażeby ukryć przed narodem amerykańskim i zagranicą rzeczywisty stan rzeczy.

Jednakże ta kampania sztucznego optymizmu nikogo nie przekona. Przeciwnie, wzmaga ona jedynie niepokój amerykańskiej opinii publicznej, która doskonale pamięta, że w ślad za takimi samymi uspokajającymi zapewnieniami prezydenta Hoovera, wybuchł niebywały kryzys w latach 1929 — 1933. Objawów kryzysu gospodarczego nie można ukryć! Począwszy od jesieni ubiegłego roku produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych systematycznie spada. W lipcu 1949 roku stanowiła ona jedynie 65 proc. najwyższego poziomu, osiągniętego w latach wojennych, i była o 18 proc. niższa od poziomu z października 1948 r. W okresie od października 1948 roku do lipca 1949 roku produkcja stali spadła o 28 proc., produkcja maszyn o 21 proc., metali kolorowych o 32 proc., towarów włókienniczych o 27 proc. Po nieznacznym, sezonowym wzroście wskaźnika produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych w sierpniu i wrześniu, nastąpił dalszy znaczny spadek produkcji przemysłowej w październiku. Według oficjalnych danych, produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych skurczyła się w październiku o przeszło 11 proc. Oznacza to, że poziom produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych od października 1948 roku do października 1949 roku, obniżył się o 22 proc. Jeżeli porównać przebieg produkcji przemysłowej z początków kryzysu z lat 1929 — 1933 z przebiegiem produkcji przemysłowej lat 1948-49, to okaże się, że w pierwszym roku kryzysu z lat 1929 — 1933 spadek produkcji przemysłowej wyniósł 15 proc., a w okresie rocznym począwszy od października 1948 roku — 22 proc.

Mimo, że wielu monopolistów woli raczej redukować produkcję, niż obniżać ceny, zaznaczył się już spadek cen giełdowych i hurtowych w dziedzinie produkcji zarówno przemysłu lekkiego, jak i ciężkiego. Wahają się i spadają kursy akcji przemysłowych. Kurczą się detaliczne obroty towarowe. Rosną zapasy towarów. Eksport amerykański spadł w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 roku, kiedy stał na najwyższym poziomie — o 19 proc.

Według oficjalnych danych, liczba całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła w ciągu ostatniego roku dwukrotnie a wraz z częściowo zatrudnionymi, pracującymi niepełny tydzień — wynosi przeszło 14 milionów ludzi.

W rzeczywistości — jak stwierdzają amerykańskie związki zawodowe — liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych jest znacznie większa, niż wykazuje oficjalna statystyka.

Szczególna cecha obecnego kryzysu amerykańskiego polega m. in. na tym, że dojrzewa on w warunkach, gdy monopoliści amerykańscy zaprzęgli do swej służby prawie całą gospodarkę świata kapitalistycznego. Przy pomocy tzw. „planu Marshalla" rozprowadzają oni sztucznie produkcję, nie znajdującą zbytu wewnątrz kraju, a przez tzw. program uzbrojenia państw obcych sztucznie zatrudniają szereg gałęzi przemysłu. A jakiż jest rezultat? Amerykańskie koła rządzące bynajmniej nie uratowały gospodarki Stanów Zjednoczonych przed zbliżającym się kryzysem. Za to zrobiły one wszystko co mogły, by przerzucić na barki krajów marshallowskich koszty tego kryzysu. Należy przy tym pamiętać, że gospodarka kapitalistycznych krajów Europy i bez tego znajduje się w stanie upadku. Podczas gdy rozmiary produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego wzrosły w ostatnich 20 latach dziewięciokrotnie, produkcja przemysłowa kapitalistycznej Europy, ogólnie biorąc, pozostała w ciągu tych 20 lat na tym samym poziomie.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze znajdują się w świecie kapitalistycznym w stanie poważnej dezorganizacji. Handel światowy znajduje się na poziomie niższym od tego, który osiągnięto przeszło 20 lat temu. Obieg pieniężny cechuje inflacja i gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza. Stopa życiowa mas ludowych spada gwałtownie w dalszym ciągu. Kraje kapitalistyczne mają obecnie nie mniej niż 40 milionów bezrobotnych i częściowo bezrobotnych.

W tych warunkach wzmożony atak Stanów Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marshallowskich rokuje im ponure perspektywy. Przeprowadzona ostatnio przez wszystkie niemal państwa kapitalistyczne dewaluacja może stanowić jaskrawy przykład gospodarczej agresji imperializmu amerykańskiego.

Po sztucznym zdeprecjonowaniu w porównaniu z dolarem waluty narodowej swych kapitalistycznych „partnerów", monopoliści Stanów Zjednoczonych zamierzają forsować dalsze inwestowanie swych kapitałów do gospodarki Europy Zachodniej, jak również w krajach kolonialnych. Może to oznaczać tylko jedno — monopoliści amerykańscy zamierzają zagarnąć za bezcen całe gałęzie przemysłu w krajach Europy Zachodniej, a także kolonie krajów europejskich. Dewaluacja stanowi zarazem nowy atak amerykańskiego kapitału monopolistycznego i jego partnerów zachodnio - europejskich na stopę życiową mas pracujących.

Tak więc można powiedzieć, że sytuacja na świecie układa się dzisiaj w ten sposób, że sprawy krajów i narodów, które obywają się bez tzw. „pomocy" amerykańskiej, idą niezgorzej i jesteśmy przekonani, że w przyszłości pójdą jeszcze lepiej. Tymczasem w samej Ameryce i w krajach, którym Ameryka „pomaga", sprawy stoją coraz gorzej.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że obóz imperializmu ogarnęła trwoga, a najbardziej zaciekli przedstawiciele tego obozu wpadają w szał wściekłości i wzmagają swą dywersyjną politykę przeciwko krajom, które nie życzą sobie klękać przed amerykańskimi miliarderami.

Towarzysze! Prawie trzecia część wieku dzieli nas od tego przełomowego dnia, gdy na szóstej części kuli ziemskiej rozpoczął się nowy okres w historii ludzkości.

Dziś my, ludzie radzieccy, wspominamy ze szczególną dumą historyczne dzieło, jakiego dokonała nasza partia i nasz naród pod przewodem Lenina i Stalina.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna żyje i zwycięża w czynach naszej pełnej chwały Partii Bolszewickiej, w dziele bohaterskiego narodu Związku Radzieckiego. W naszym marszu naprzód na drodze do komunizmu siłą przewodnią i kierującą jest nasza Partia Komunistyczna. Partia skupia, daje natchnienie i organizuje ludzi radzieckich, jednoczy ich wysiłki dla osiągnięcia wielkiego celu — budowy społeczeństwa komunistycznego.

Jej mocna więź z ludem krzepnie z każdym dniem. W tym jest źródło niezwyciężonej potęgi Partii i państwa radzieckiego. Partia nasza stanowi monolit, stanowi siłę jednolitą, niewzruszoną, zespoloną — jak nigdy — wokół Komitetu Centralnego, wokół Towarzysza Stalina. Ta jedność bolszewickich szeregów była zawsze, jest i będzie fundamentem mocy Partii. Wielka Rewolucja Październikowa, jej ideały walki o pokój między narodami, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o równouprawnienie i przyjaźń narodów — żyją i zwyciężają w budownictwie socjalistycznym, jakie rozwinęło się we wszystkich krajach demokracji ludowej, w historycznym zrywie wielkiego narodu chińskiego, w utworzeniu i wzmacnianiu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa żyje i zwycięża w tej walce, którą prowadzi potężny front zwolenników pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko siłom agresji imperialistycznej, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Niechże się pienią z wściekłości ci, na których historia wydała wyrok. Im większy szał ogarnia obóz podżegaczy wojennych, tym więcej powinno być spokoju i opanowania w naszym obozie pokoju. Kroczymy pewnie pod kierownictwem naszego genialnego Nauczyciela i Wodza — Towarzysza Stalina — na spotkanie jutra. Wiemy z całą pewnością — zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione.

Niech żyje Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i jej niezwyciężony sztandar!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Marszałek Konstanty Rokosowski

(Dokończenie na str. 5)

Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego i tych wszystkich, którzy na barykadach i polach bitew ruchów rewolucyjnych całego świata walczyli „o wolność waszą i naszą". Wraca, aby oddać na usługi narodu polskiego cały swój talent dowódcy, całe swe doświadczenie, nagromadzone w tyloletnich walkach, całą swą wiedzę, zdobytą w stalinowskiej szkole dowódców. Warszawski robociarz Konstanty Rokosowski wraca do nas jako bohater wojny przeciwko hitleryzmowi, dowódca wojskowy najwyższej klasy.

Zgoda rządu radzieckiego na przejście Marszałka Rokosowskiego do dyspozycji naszego rządu — to jeszcze jeden dowód przyjaźni ZSRR dla Polski.

Witają w Polsce Marszałka Rokosowskiego żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, którymi odtąd będzie dowodził.

Wita go polska klasa robotnicza, której jest jednym z najlepszych synów.

Wita go naród polski, którego imię okrył nową chwałą i którego pokojowej, twórczej pracy będzie broniło Wojsko Polskie, powierzone jego dowództwu.

(„Trybuna Ludu")

Wykłady profesorów uniwersytetu i politechniki

Klub Profesury Demokratycznej w Warszawie ogłasza w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej cykl następujących wykładów publicznych:

Prof. Dr Med. Mściwoj Semerau — Siemianowski i St. Asyst. Dr Med. Dymitr Aleksandrow — „Przekrój osiągnięć w kardiologii radzieckiej" — 16 listopada (środa),

Prof. Dr Med. Tadeusz Butkiewicz — „Osiągnięcia chirurgii radzieckiej" — 18 listopada (piątek),

Prof. Dr Med. Józef Handelsman — „Psychiatria radziecka" — 23 listopada (środa),

Prof. Dr Med. Julian Walawski — „Wyniki badań Pawłowa w nauce o trawieniu" — 25 listopada (piątek).

Powyższe wykłady odbędą się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskie Przedmieście 26/28, w oznaczonych wyżej dniach o godzinie 6 po południu. Wstęp wolny.

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się cykl następujących wykładów:

Dyr. Giel-u Mgr inż. T. SCHWARZ — **„Grzejnictwo elektryczne w ZSRR"** — 11.X. br. (piątek).

Wykładowca Politechniki Mgr Inż. Jerzy LANDO — **„Rozwój automatyzowanych napędów elektrycznych w ZSRR"** — 14.XI. br. (poniedział

Powyższe wykłady odbędą się w Auli Politechniki Warszawskiej w oznaczonych dniach, o godz. 17-ej. Wstęp wolny

Braterskie pozdrowienia narodom

Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii — które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu!

(Z haseł CK WKP(b) na XXXII rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej).

Proletariat polski zajął godne miejsce w szeregach bojowników Rewolucji

(Dokończenie ze str. 6)

proletariatu, bohaterskiej Polski, lecz rząd carski szybko ich uświadamia i zmusza, by „dogonili Polskę".

Lenin mówi dalej, że Łódź wraz z Kaukazem, Odessą i Libawą dała przykład proletariackiego bohaterstwa i entuzjazmu ludowego.

W październiku 1905 r. robotnicy polscy solidarnie poparli ogólnorosyjski strajk polityczny i w związku z tym Włodzimierz Iljicz pisał: „Bohaterska Polska znów stanęła w szeregach strajkujących, jak gdyby szydząc z bezsilnej wściekłości wrogów, którzy mniemali, że ich ciosy pokonają Polskę, a w rzeczywistości mocniej hartowali jej siły rewolucyjne".

Nie ulega wątpliwości, że polska klasa robotnicza swą walką podczas rewolucji w 1905 r. (a my, jak wiadomo, nazywamy rewolucję 1905 r. — próbą generalną Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej) wniosła swój znaczny wkład w sprawę przygotowania Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zwyciężyła w 1917 r., a tym samym w sprawę przygotowania wyzwolenia swojej ojczyzny od ucisku narodowego. W walce tej proletariat polski kroczył jedynie słuszną drogą, występując wraz z proletariatem rosyjskim przeciwko wspólnemu wrogowi — samowładztwu rosyjskiemu. Strajki, demonstracje uliczne i zbrojne powstanie, połączone z walkami na barykadach przeciwko wojskom rządu carskiego — oto najdoskonalsze metody walki, jakie stosował rewolucyjny proletariat polski, w bitwach o swe wyzwolenie społeczne i narodowe.

Gdy rozpoczął się nowy przypływ ruchu robotniczego w Rosji po okresie reakcji, proletariat polski znów zajął w nim swe godne miejsce. Lenin, analizując walkę strajkową w Rosji w 1912 r. podkreślał, że „jeśli chodzi o zaciętość strajków, przoduje Południe i Polska".

W chwili wybuchu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji w 1917 r. — proletariat polski, wskutek specyficznych warunków, powstałych w toku pierwszej wojny światowej, był czasowo w tym okresie osłabiony oraz izolowany od proletariatu Rosji, wraz z którym walczył przeciwko samowładztwu o swe wyzwolenie społeczne i narodowe. Władzę państwową w Polsce zagarnęli polscy obszarnicy i kapitaliści, proletariat polski rozpoczął długotrwałą i uporczywą walkę o wyzwolenie w warunkach panowania własnej burżuazji i obszarników.

Rewolucja Październikowa w Rosji wyzwoliła olbrzymie siły twórcze, utajone w narodzie rosyjskim i stworzyła warunki, w których nasza ojczyzna potrafiła w ciągu krótkiego okresu historycznego stać się przodującym pod względem przemysłu mocarstwem o największej w świecie socjalistycznej gospodarce rolnej. Skupiła ona wokół narodu rosyjskiego dziesiątki innych wielkich i małych narodów, zapewniając im wszystkim na olbrzymią skalę rozwój ekonomiczny i kulturalny.

Rewolucja Październikowa stworzyła warunki, w jakich Rosja, która ponosiła klęski w bitwach z Niemcami w pierwszej wojnie światowej — rozgromiła w wojnie 1941-1945 r. wielokrotnie silniejszą, aniżeli armia Wilhelma II, niemiecką armię hitlerowską, górując nad nią siłą swego uzbrojenia, sprężystością swojej organizacji, spoistością swego zaplecza i wysokim stanem moralnym żołnierzy i oficerów.

W ogniu walki o rozgromienie Niemiec hitlerowskich, w okresie cierpień, znoszonych przez naród polski w czasie okupacji niemieckiej — runęła władza kapitalistów i obszarników w Polsce, polska klasa robotnicza w oparciu o pracujące chłopstwo, pod kierownictwem partii robotniczej — stworzyła swoje nowe ludowo-demokratyczne państwo.

I znów proletariat rosyjski i proletariat polski podały sobie dłonie, lecz tym razem już dla współpracy w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym swych krajów, w dziele obrony swych krajów.

32 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodzimy w warunkach, gdy rosyjska klasa robotnicza może dzielić się z polską klasą robotniczą i narodem polskim olbrzymimi osiągnięciami kulturalnymi, technicznymi i gospodarczymi, zdobytymi po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, gdy może dzielić się olbrzymim politycznym doświadczeniem walki klasowej, doświadczeniem obrony swojej ojczyzny przed imperialistami, doświadczeniem wszechstronnego umocnienia swego kraju dla dobra 200 milionów ludności pracującej.

A przecież razem z nami kroczą obecnie liczące dziesiątki milionów ludzi narody krajów demokracji ludowej i liczący setki milionów — wielki naród chiński.

Oto dlaczego mówimy, że Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna ma historyczne znaczenie dla całego świata, że zapoczątkowała ona nową erę w historii ludzkości, erę socjalizmu.

Niech żyje przyjaźń klasy robotniczej Związku Radzieckiego z klasą robotniczą Polski!

Niech żyje przyjaźń narodu radzieckiego i polskiego!

Niech żyje nasz drogi Wielki Stalin!

Rekonstrukcja Muzeum Lenina w Poroninie



Rekonstrukcja części Muzeum Lenina w Poroninie, która uległa zniszczeniu podczas pożaru w roku 1938.

ORONIEC, bystry potok tatrzański łagodnym łukiem okala zabudowania gazdowskie Gutów — Mostowych, w których przed laty zamieszkiwał Lenin. Ta sama cisza, przerywana dziś częstszymi przejazdami pociągów



W obejściu Mostowych wre praca: stuk młotków, świst piły rozlega się od rana wieczora...

i aut, wisi nad brzegami potoku, zarosłego wiklinami, w których siadywał Lenin z książką w ręku lub rękopisem.

Dom Mostowych zamieniono na Muzeum Lenina.

Tysiące ludzi odwiedza to miejsce. Ale przypominają sobie starzy, że inaczej ten dom wyglądał, gdy w nim mieszkał Lenin. Znalazł się gazda — cieśla mający plany dawnej budowli St. Kupczyk, znalazł się drugi, Feliks Król — specjalista od zanikających na Podhalu stylu, Jan Karpiel.

Czas przywrócić dom Mostowych do wyglądu z okresu pobytu tu Lenina.

Zajął się tym z ramienia Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem prof. Róg. Zawrzała robota w obejściu Mostowych. Rekonstrukcja postępuje naprzód. Stuk młotków, świst piły, poślizg hebli — rozbrzmiewa nad Porońcem. Robotą ciesielską kieruje Chramiec, pilnuje, aby odrzwia były tak dokładnie wykonane, jakie były wtedy za czasów Lenina. Muszą być dwuskrzydłowe „z psami" (łuki wpuszczone w futryny) z oknami po bokach.

Wykonywa te szczegóły znawca i specjalista Jan Karpiel z Kościelisk.



Te oto meble —. łóżko, stół i krzesła — służyły Leninowi.

I znów Poronin wspomina tego dziwnego człowieka — co go żandarmeria austriacka zabrała i może słowa Karpiela zawierają wszystko co odczuwa góral, stykający się z historią:

— Ej. Podoba mi się, że w tej budowli do starego wracamy — bo czym uczcić wielkość Tego człowieka, jak nie tym, że zachowujemy po nim szczegóły takie jak były. Z ochotą się pracuje bez żadnego „zmuszania", bo



Artysta - cieśla Jan Karpiel — pilnuje każdego szczegółu, by wszystko było tak, jak dawniej.

każdy wie na Podhalu, że w Poroninie mieszkał Ten, który przyniósł ludziom wolność i równość."

Mirosław Irinch.

Opowieść o załodze czołgu 203

„Zdobycie Wielkoszumańska"—Leonid Leonow. Spółdz. Wyd. „Książka", tłumacz. Julian Stryjkowski.

Spośród pamiętników wojennych jedno z czołowych miejsc zajmuje książka Leonowa. Jako dzieło wybitnego pisarza, wytrawnego artysty „Zdobycie Wielkoszumska" stanowi jedyne w swoim rodzaju przeżycie artystyczne. Książka jest opowieścią o akcji czołgu 203 podczas radzieckiego natarcia na Wielkoszumsk. Mamy w niej charakterystykę głównych bohaterów załogi czołgu i samej maszyny, która w opowieści pisarza staje się niemal żywym bohaterskim organizmem, wyposażonym w tę samę niezwykłą wolę zwycięstwa, co i jej ludzka załoga.

Załogę czołgu stanowią biegunowo różni ludzie, biegunowo odrębne typy psychiczne, na których Leonow przeprowadza psychologiczną analizę a t a k u. Trudno znaleźć w wojennej literaturze równie świetne scharakteryzowanie stanów psychicznych w ciężkim i wyczerpującym nerwowo momencie p o p r z e d z a j ą c y m natarcie.

Czołg 203 idzie do ataku. Przerażająca, miotająca ogniem bestia pędzi naprzód, gnana wolą ludzką i świadomością załogi, że walka, którą stacza,, ma przywrócić beztroski uśmiech dzieciom, spokój matkom i pracę ojcom. Ta wzniosła świadomość wśród ogłuszającego huku, dymu, ognia wyraża się krótko w ochrypłym okrzyku dowódcy czołgu: Stalin! Stalin! To imię jest skrótem radosnej przyszłości, która czeka tych, co przeżyją.

Wielką wartością książki jest umiejętność pełnego ukazania psychiki człowieka: strachu, blagi, ułomności z jednej strony i szczytnego bohaterstwa — z drugiej. Książka pomimo swego dramatycznego napięcia nie nuży. Mamy, czytając ją, pełne zrozumienie dla wzruszenia generała Litowczenki. Wzruszenie, z którym spotyka stare kąty Wielkoszumska, gdzie uczył się miłości do ziemi na starym, pogiętym dziś globusie.

Ten obraz dzieciństwa, który autor przesuwa czytelnikowi przed oczami, to obraz świata pokoju, o który właśnie wiedzie bój czołg 203. Tego świata, do którego zaprasza młodego Litowczenkę równie jak on ocalały w boju Dybok... Cokolwiek się z tobą stanie... — na chwilę przerwał dając mu czas na przeniknięcie do głębi przysięgi. — Cokolwiek się stanie, przyjdź do mnie... Dam ci połowę tego, co będę miał.."

H. Brevis

Geografia ZSRR

Położenie, obszar, granice

Spełniając prośby licznych naszych Czytelników, otwieramy dziś nowy dział „Geografia ZSRR". Jednocześnie jednak, prosimy ze swej strony o kierowanie do nas swoich uwag, zapytań i próśb pod adresem nowego działu. Wasze życzenia, w miarę możności, naturalnie, z chęcią wykonamy.

REDAKCJA

Popatrzcie na mapę — od razu rzuci się Wam w oczy ogrom powierzchni Związku Radzieckiego! Jest to przecież największe państwo na świecie, zajmujące połowę Europy — jej północno-wschodnią część (5,1 miln. km²) i trzecią część Azji — jej część północną i środkową (17,2 miln. km²).

Terytorium Związku Radzieckiego obejmuje 22,3 miln. km² — stanowi to szóstą część powierzchni całej kuli ziemskiej. Terytorium ZSRR przewyższa prawie trzykrotnie terytorium Stanów Zjednoczonych i czterokrotnie terytorium, które zajmują wszystkie państwa Europy Zachodniej razem wzięte. Na obszarach Związku Radzieckiego mogłoby się pomieścić 90 takich państw, jak Anglia lub też 700 takich — jak Holandia.

Wiemy jak szybko obraca się ziemia dokoła swej osi — ale i tak musi upłynąć 10 godzin, by cały Związek Radziecki przeszedł pod słońcem. Gdy w Moskwie jest godzina 7 wieczór, na Syberii, nad jeziorem Bajkał jest już północ, a zegarki na Czukotce wskazują już godzinę 5 rano następnego dnia.

Francja pod względem zajmowanego obszaru jest największym państwem Europy Zachodniej. Ale pociągiem można przejechać przez całe terytorium Francji — od granicy do granicy — w ciągu jednego dnia. Pociąg pośpieszny, pędzący z szybkością 1.000 km na dobę, przecinając cały Związek Radziecki z zachodu na wschód na trasie Mińsk — Władywostok, musi jechać półtora tygodnia! A jeżeli ktoś chciałby zrobić turystyczną wycieczkę przez cały Związek Radziecki — musiałby się do niej dobrze przygotować. Idąc bowiem przez 12 godzin na dobę, z szybkością 5 km/godz., doszedłby do krańca drogi po upływie... pół roku.

Około 10.000 km wynosi odległość pomiędzy wschodnią i zachodnią granicą ZSRR. Odległość: północ — południe wynosi około 5.000 km. Związek Radziecki rozciąga się od Arktyki na północy do Pamiru na południu, od Bałtyku na zachodzie do Oceanu Spokojnego na Wschodzie. Najdalej na północ wysuniętym punktem ZSRR, jest przylądek Czeluskin, leżący pod 77°43' szer. półn., znajdujący się daleko za Kołem Podbiegunowym. Najdalej wysunięty na południe punkt ZSRR (35°08' szer. półn.), znajduje się w pobliżu miasta Kuszka w Turkmenii. Na zachodzie sięga Związek Radziecki 19°38' dł. wsch. — przy Zatoce Gdańskiej, a na wschodzie — 169°40' dł. zach. — punktem tym jest przylądek Dieżniewa w cieśninie Beringa.

Tak rozległe są ziemie ZSRR. Ale Związek Radziecki nie jest tylko wielkim państwem lądowym — omywa go 12 mórz, należących do trzech Oceanów: Lodowatego, Spokojnego i Atlantyckiego. Przeszło dwie trzecie granic ZSRR — to granice morskie. Granice lądowe wynoszą nie całą jedną



trzecią. A ogólna długość granic Związku Radzieckiego wynosi przeszło 60.000 km! Jest to półtora razy więcej, niż długość równika.

Związek Radziecki graniczy z 12 państwami. Popatrzmy, którędy przebiega ta granica.

Na północno-zachodzie, przy Morzu Barentsa zaczyna się granica z Norwegią. Dalej na południe, poprzez lesiste wyżyny, jeziora i błota, aż do samej Zatoki Fińskiej, biegnie granica z Finlandią.

Bałtyk. Tu, przy Zatoce Gdańskiej, zaczyna się granica z Polską. Skręca ona na wschód, później na południe, dochodzi do Karpat i tu przechodzi w górzystą granicę z Czechosłowacją i Węgrami. Rzeką Prutem, wpadającą do Morza Czarnego, biegnie w przeważającej swej części granica z Rumunią. Mijamy Morze Czarne z niewielkim Morzem Azowskim. Dalszą granicę lądową odnajdujemy na zboczach Kaukazu i wzdłuż rzeki Araks. Tu Związek Radziecki graniczy z Turcją i Iranem. Pozostawiamy za sobą olbrzymie jezioro — Morze Kaspijskie. Dalsza granica z Iranem biegnie niewysokimi, bezleśnymi górami Kopet — Dag. Góry Parapamiz, piaski Kara-Kum i rzeka Amu Daria. A później olbrzymi „Dach świata" — Pamir. Tędy, krętą linią, z zachodu na wschód, przebiega granica z Afganistanem. Na Pamirze prawie schodzą się ze sobą granice ZSRR, Afganistanu, Indii i Chin. Indie od Związku Radzieckiego oddziela tu tylko niewielki pas terytorium Afganistanu, w najwęższym miejscu dochodzący do 15 km szerokości.

Górami Tiań — Szań i górami Tarbagataj, biegnie zachodnia część granicy ZSRR i Chin. Góry Ałtaj, Tannu-Oła i Sajan, odgraniczają terytorium Mongolskiej Republiki Ludowej.

I znów odnajdujemy granicę Chin. Wije się ona tu zboczami gór, a później rzeką Amur. W pobliżu brzegów Morza Japońskiego, na niewielkim odcinku graniczy Związek Radziecki z Koreą. I tu też kończy się granica lądowa ZSRR. Zaczyna się olbrzymia granica morska — Morze Japońskie, Ochockie i Beringa, zlewające swe wody z Oceanem Spokojnym. A na północy, za Cieśniną Beringa, rozpościerają się obszary mórz: Czukockiego, Wschodnio-Syberyjskiego, Łaptiewych, Morza Karskiego, Białego i Barentsa — mórz Oceanu Lodowatego.

Należy tu dodać, choć szczegółowo omówione one będą później, że do Związku Radzieckiego należy szereg ogromnych wysp: Sachalin (powierzchnia 74.000 km²), Nowa Ziemia (81.300 km²), Archipelag Ziemi Północnej (36.700 km²), Ziemia Franciszka Józefa (18.800 km²), Wyspy Nowosyberyjskie i bardzo ważne, choć niewielkie — wyspy Kuryle.

HISTORIA ZSRR

W tym samym czasie, kiedy Lenin musiał tymczasowo ukrywać się, a prześladowana przez rząd partia bolszewicka zmuszona była działać nielegalnie, burżuazja przygotowywała się do zupełnego rozbicia bezsilnych Rad i utworzenia już jawnej kontrrewolucyjnej, wojskowej dyktatury.

W tym celu kapitaliści i obszarnicy postanowili oddać Rosję pod władzę carskiego generała Korniłowa. Generał ten miał zamiar krwią i żelazem zniszczyć wszystkie zdobycze rewolucji, zdusić wolę narodu do wyzwolenia i przywrócić dawną nieograniczoną władzę obszarników i kapitalistów; odrestaurować carat.

By zapewnić sobie zwycięstwo korniłowcy z wielu odcinków frontu ściągnęli wojska. Oddali oni Rygę Niemcom i gotowi byli oddać im również stolicę Rosji — Piotrogród. W przygotowaniach do przewrotu Korniłowa przeciwko siłom rewolucyjnym Rosji uczestniczyły również rządy anglosaskie. Amerykanie na przykład obiecali kandydatowi na dyktatora poważną pożyczkę, Anglicy zaś zaopatrzyli oddziały Korniłowa w czołgi, a nawet odkomenderowali do jego dyspozycji swoich oficerów.

Korniłow i popierająca go rosyjska burżuazja zamierzali zdusić rewolucję rosyjską przy pomocy angielskich czołgów i amerykańskich dolarów.

W końcu sierpnia 1917 r. gen. Korniłow skoncentrowawszy najbardziej oddane sobie kontrrewolucyjne jednostki wojskowe marszem na Piotrogród rozpoczął powstanie. Premier Rządu Tymczasowego Kierenski nie tylko wiedział zawczasu o przygotowującym się zamachu, ale w istocie rzeczy był jednym z jego organizatorów.

Jedyną siłą w kraju zdolną do stawiania oporu i rozgromienia Korniłowa była Partia Bolszewicka. Bolszewicy pod kierownictwem Stalina natychmiast wezwali robotników i żołnierzy do aktywnego zbrojnego przeciwstawienia się kontrrewolucjonistom. Poprowadzili oni masy pracujące do walki przeciwko białym powstańcom.

Tysiące robotników z Piotrogrodu przystąpiło do walki. Ogromną pomoc walczącym okazywali kolejarze, którzy dezorganizowali transport i wprowadzili pociągi z oddziałami Korniłowa na ślepe tory.

Bolszewicy przeprowadzili wśród wojsk Korniłowa wielką akcję uświadamiającą, w rezultacie której wielu żołnierzy przeszło na stronę robotników.

Korniłow poniósł klęskę. Rozbicie korniłowszczyzny to wielka zasługa partii bolszewickiej wobec kraju i ludu pracującego.

W Piotrogrodzie, w największym rewolucyjnym ośrodku kraju partia Lenina i Stalina przygotowała zbrojne powstanie

---

Rozstrzygnięcie konkursów literackich TPPR

W konkursie TPPR na najlepszy przekład prozy radzieckiej, ogłoszonej drukiem w latach 1944 — 1948, sąd konkursowy pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza — w składzie: prof. W. Doroszewski, G. Karski, Irena Krzywicka, S. Pollak, i J. Siekierska przyznał następujące nagrody:

I nagrodę — 100.000 zł. — Jerzemu Jędrzejewiczowi za przekład powieści „Dalekie lata" Paustowskiego i „W okopach Stalingradu" Niekrasowa.

II nagrodę — 75.000 zł. — W. Broniewskiemu za przekład dzieła A. Tołstoja „Droga przez mękę".

III nagrodę — 50.000 zł. — A. Sendeckiemu za przekład „Dżingis - Chana" W. Jana.

Sąd konkursowy wyróżnił przekłady: Bilskiej — „Dzieciństwo" M. Gorkiego; Pomianowskiego — „Poeta" Kapijewa; Klonowskiego — „Szosa Wołokołamska" Beka; Putramenta — „Czapajew" Furmanowa, Hertza — „Upadek Paryża" Erenburga.

*

W konkursie ogłoszonym przez Zarząd Główny TPPR przy współudziale Min. Kultury i Sztuki, na utwór poetycki o przyjaźni polsko - radzieckiej, sąd konkursowy pod przewodnictwem Prezesa TPRR — ministra H. Świątkowskiego — w składzie: J. Siekierska, St. Atlas, L. Kruczkowski, L. H. Michalski, S. Żółkiewski — przyznał następujące nagrody:

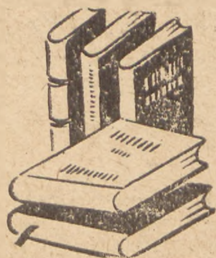
I nagrodę — 100.000 zł. — St. Ryszardowi Dobrowolskiemu za wiersz pt. „Generał Walter".

II nagrodę — 75.000 zł. — St. Strumph - Wojtkiewiczowi za wiersz „Ballada o kubku".

Dwie III nagrody — po 50.000 zł. — Leopoldowi Lewinowi za wiersz „Nad grobem żołnierza radzieckiego" i Leonowi Pasternakowi — za wiersz „Rodowód".

Dwie IV nagrody — po 35.000 zł. — Wł. Słobodnikowi za wiersz „Pod jednym płaszczem" i Danucie Janiszewskiej za wiersz „Toast 1-go Maja".

Wyróżniono Adama Włodka — „Przyjacielski uśmiech"; Klemensa Oleksika — „W styczniu 1945 r." i K. A. Jaworskiego — „Testament".



GOSCIE RADZIECCY O KONKURSIE CHOPINOWSKIM



Paweł Sieriebriakow, rektor Konserwatorium Leningradzkiego, członek jury IV Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

NASI goście radzieccy, uczestniczący w tegorocznym Konkursie Chopinowskim odlecieli w dniu 5 bm. do Moskwy. Po emocjach konkursu powrócili do swej Ojczyzny, uwożąc z sobą jedną z dwóch pierwszych nagród, którą zdobyła p. Bella Dawidowicz, parą nagród dalszych, oraz... moc miłych, jak sami twierdzą, wspomnień z pobytu w Polsce. A prócz tego, młodzież — chęć do dalszej pracy nad sobą i gorące pragnienie zdobycia laurów w następnym konkursie, dwaj jurorzy zaś — pełną satysfakcję z wyników konkursu i podziw dla wysokiego poziomu naszych pianistów.

Korzystając z paru wolnych chwil po zakończeniu koncertów, urządzanych w różnych miastach Polski, uzyskaliśmy od rektora Sieriebriakowa i profesora Oborina kilka słów wywiadu na tematy konkursowe:

— Przede wszystkim — mówi rektor Sieriebriakow — z pełnym uznaniem muszę podkreślić wysoki poziom ogólny tegorocznego Konkursu Chopinowskiego. Jest to tym bardziej przyjemne, że w konkursie tym wasi pianiści zajęli jedno z najlepszych miejsc. Nic w tym nie ma zresztą dziwnego, gdyż najsilniejszymi grupami były w konkursie bezsprzecznie grupy radziecka i polska. Jest to przede wszystkim zasługą waszego Rządu, który dał waszym pianistom, uczestniczącym w konkursie, możność spokojnego, bez troski o byt codzienny, przygotowania się do konkursu.

Drugim niezmiernie ważnym czynnikiem było to, że wasi profesorowie wiele pracowali kolektywnie z młodymi pianistami polskimi. Ta właśnie kolektywna praca ujawniła się najlepiej w wynikach konkursu, gdzie wasi pianiści zajęli tak wybitne miejsca.

— A co prócz konkursu zainteresowało Pana Rektora w czasie pobytu w Polsce?

— Festiwal Młodzieży Artystycznej w Poznaniu, który dał duże możliwości wymiany poglądów, oraz omówienia najbardziej żywotnych zagadnień polskiej sztuki ludowej.

— A wrażenie ogólne?

— Powiedziałbym, iż przy odpowiednim, dobrym kierunku utalentowana młodzież polska pójdzie najbardziej prawidłową drogą — polskiej sztuki ludowej.

— Jeszcze jedno pytanie, lecz na tematy nieco bardziej odległe: słyszeliśmy, że w czasie oblężenia Leningradu odbywały się koncerty „pod bombami"...

— Oczywiście — ożywia się rektor Sieriebriakow na wspomnienie tych dni, pełnych grozy i bohaterstwa nie tylko na polu bitwy.

My artyści nieśliśmy też swoją daninę należną Ojczyźnie. Kto mógł i gdzie mógł, dawał z siebie to, co miał najlepszego. A my — muzycy — swą pracę. I to właśnie było bodźcem do zorganizowania owych koncertów „pod bombami". Muzyka ogromnie podnosi człowieka na duchu, toteż nic dziwnego, że na wieść o przylocie ekipy artystycznej mieszkańcy Leningradu witali ją zawsze z entuzjazmem.

— Na wieść o: „przylocie"?

— Tak, bo ja np. przebywałem wówczas stale w Konserwatorium w Taszkencie, w Leningradzie zaś bywałem wówczas jedynie na gościnnych występach. Przylatywałem samolotem, grałem na koncercie i tegoż dnia, a właściwie nocy, lub najdalej następnej, odlatywałem do swej pracy w Konserwatorium Taszkenckim. Dzięki zręczności naszych lotników drogę miałem przeważnie bez większych emocji. Gorzej było na samych koncertach, gdy rozpoczynał się nalot niemiecki na miasto. Lecz wówczas — publiczność szła na chwilę do schronu, my również, a po kilku minutach koncert odbywał się dalej. Publiczność słuchała wówczas koncertów z taką samą uwagą, z jaką słucha ich dziś w tej samej Filharmonii Leningradzkiej. I dlatego właśnie mam taki sentyment do Leningradu i jego mieszkańców i zawsze, oddalając się od nich, za nimi tęsknię. Toteż, pomimo niecodziennych bardzo dodatnich i sympatycznych wrażeń z samego konkursu oraz ze zwiedzenia waszego kraju, z przyjemnością powracam do swego Leningradu, uwożąc z pobytu w Polsce wiele naprawdę miłych wspomnień — kończy rektor Sieriebriakow.

* * *



Lew Oborin, profesor Konserwatorium Moskiewskiego, członek jury IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

IV Konkurs Chopinowski — mówi prof. Oborin — określiłbym krótko: Konkurs naprawdę na wysokim poziomie zawodowym.

Na poziom ten wpłynęły niewątpliwie ścisłe eliminacje w szeregu krajów. Dzięki temu też „przypadkowych" pianistów było bardzo mało. Szczególnie chciałbym wyróżnić grupę polskich pianistów, którzy do tegorocznego Konkursu byli przygotowani specjalnie dobrze. Pewny jestem, iż wielu z nich, z waszą laureatką p. Czerny-Stefańską na czele, ma przed sobą dużą przyszłość artystyczną. Co do samych wyników konkursu stwierdzić muszę, że ze względu na wysoki poziom ogólny tegorocznych uczestników nasza praca w jury była nader trudna i odpowiedzialna. Trzeba było bardzo uważnie brać wszystkie najdrobniejsze nawet odcienie pod uwagę, aby obliczenie punktów było naprawdę sprawiedliwe. Toteż z przyjemnością stwierdzam, iż zarówno dwie pierwsze nagrody, jak też i następne przypadły w udziale całkowicie zasłużenie.

Prócz zadowolenia z wyników pracy jury Konkursu, nadzwyczaj zadowolony jestem z tego, że przy okazji koncertów w różnych miastach Polski, miałem obecnie okazję do obejrzenia waszego kraju w trakcie odbudowy po zniszczeniach wojennych. Zwiedziłem prócz Warszawy i jej okolic Kraków, Łódź, Poznań, Gdańsk, Gdynię, Wrocław, Olsztyn i Toruń i przyznać muszę, że wszędzie zaobserwowałem szalone i jak się to obecnie określa iście polskie tempo pracy.

— Wprawdzie i tempo mego „tournee" koncertowego — dodaje z uśmiechem prof. Oborin — było również dość szybkie. Przypominało mi nieco tempo moich koncertów w czasie wojny, gdy jeździliśmy z koncertami do stref przyfrontowych, z oddziału do szpitala, ze szpitala do fabryki i tak w kółko.

Kończąc swe „tournee" koncertowe po Polsce, opuszczam ją z bardzo serdecznymi uczuciami dla Niej i dla Jej Narodu, szczęśliwy, że dane mi było wziąć udział w dziele zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy dwoma naszymi narodami i pracą swą przyczynić się choć w pewnym stopniu do jej ugruntowania.

Wywiady przeprowadził Cejot.

Pianiści radzieccy — gośćmi Instytutu Fr. Chopina



W czasie wizyty w Instytucie Fr. Chopina prof. Oborinowi ofiarowano na pamiątkę popiersie naszego wielkiego kompozytora.

1 listopada Instytut Fr. Chopina gościł w swej siedzibie bawiących w Warszawie pianistów radzieckich — prof. Lwa Oborina, członka jury IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, oraz laureatów Konkursu — Bellę Dawidowicz, Eugeniusza Malinina i Ludmiłę Sosinę.

W obecności licznie zebranych przedstawicieli świata muzycznego — członków Instytutu Fr. Chopina, powitał gości w serdecznych słowach wiceprezes Instytutu prof. P. Rytel.

Pianiści radzieccy zapoznali się ze zbiorami Instytutu interesując się szczególnie żywo wydawnictwami dzieł Chopina

Na pamiątkę wizyty w Instytucie ofiarowano prof. Oborinowi popiersie Chopina, Belli Dawidowicz zaś, E. Malininowi i L. Sosinej odlewy ręki genialnego kompozytora.

Zebranie towarzyskie, które dało jeszcze jedną sposobność do wzajemnego, bliższego poznania muzyków polskich i radzieckich, nacechowane było atmosferę niezwykłej serdeczności.

Młodzi pianiści radzieccy zapisali się na członków Instytutu Fr. Chopina, za przykładem prof. Oborina, który jest członkiem tego stowarzyszenia już od dłuższego cza-

Читателям журнала „Дружба" желаю всего хорошего читателям журнала П. Серебряков 4.XI.49

Czytelnikom Tygodnika „Przyjaźń" życzenia wszystkiego najlepszego.

4.11.49 P. Sieriebriakow.

Сердечный дружеский привет читателям журнала „Дружба" 4/XI 49 Лев Оборин Варшава

Serdeczne przyjacielskie pozdrowienia czytelnikom Tygodnika „Przyjaźń".

Warszawa, 4.11.49 Lew Oborin.

Wielka Rewolucja Październikowa na ekranie



Sergiej Wasiljew, reżyser filmów „Wołoczajewskie dni“, „Leningrad“, „Obrona Carycyna“, „Czapajew“ „Front“ i in.

KINEMATOGRAFIA radziecka tworzyła się w ogniu wojny domowej. Pierwsze filmy radzieckie — to kroniki wielkich dni — pochodu Rewolucji przez niezmierzone obszary imperium. Włodzimierz Lenin powiedział wtedy właśnie, że produkcję filmową należy rozpocząć od kroniki filmowej. W pracy nad nią rozwijały się talenty, dojrzewała nowa rewolucyjna metoda pracy, zrodziła się z niej oryginalna twórczość. Pierwsze filmy długometrażowe, to dokumenty Rewolucji Październikowej: „10 dni, które wstrząsnęły światem“, „Koniec Sankt-Petersburga“, „Arsenał“.

Filmy te, to właściwie długometrażowe kroniki. Ale przy ich realizacji otwierały się przed pierwszymi twórcami radzieckiej kinematografii nowe perspektywu i horyzonty, spoza których wyłoniły sie arcydzieła sztuki filmowej Eisensteina, Pudowkina, Ermlera, A. Romma, Dowżenki i innych reżyserów radzieckich, którzy dali światu takie filmy, jak: „Pancernik Potiomkin“, „Matka“, „Lenin w Październiku“, „Lenin w 1918 r.“

Te wielkie filmy dźwiękowe, które w pełni wypowiedziały w kształcie artystycznym treść historycznych dni Rewolucji Październikowej mogły powstać dzięki doświadczeniu zdobytemu w pracach przy kronikach filmowych. Filmy te nie były już tylko kronikami. Bowiem nie tylko odtwarzały bieg dziejowych zdarzeń, ale wyrażały treść ideową wielkiej przemiany.

Do tych filmów, oprócz wyżej wymienionych, należy zaliczyć obraz reżysera A. Zardi i G. Chyfica „Delegat Floty“, opowiadający o stosunku ludu do nauki.

Filmy o Rewolucji Październikowej rewolucjonizują sztukę filmową gdyż wnoszą na ekrany problematykę społeczno-ideową. Do takich filmów należą wielkie obrazy, zrealizowane w latach 1932 — 36, jak np.: „Czapajew“ reż. Wasiliewych, „Ostatnia noc“, „My z Kronsztadtu“, „Człowiek z karabinem“, seria o „Maksymie“ i najbardziej ważki z serii filmów o wielkim Październiku i jego twórcach, a nieco później zrealizowany „Przysięga“ Cziaureliego. Ten film ukazuje doniosły twórczy wpływ Lenina na kształtowanie się świadomości rewolucyjnej w masach ludu rosyjskiego.

Praca kinematografii radzieckiej nad problematyką dni Październikowych nie ustaje.

Sztuka radziecka, przy współpracy uczonych — historyków, artystów, polityków, analizuje wielkie wczoraj, by je przekazać niemniej wielkiemu jutru narodów radzieckich i tych wszystkich, które wraz z nimi idą i będą szły w lepszą przyszłość socjalistycznego świata. Pracując w ten sposób dała ostatnio radziecka kinematografia film biograficzno-dokumentarny „Włodzimierz Lenin. Film wszedł na nasze ekrany w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

LUDOMIR RUBACH

Wykaz przekładów z literatury rosyjskiej i radzieckiej

Bianki W.: Na tropie, tłum. H. Jarmolińska, wyd. „Czytelnik“, opowiadanie dla dzieci, str. 90.

Biłsraj-Pilipienko W.: Demokracja radziecka i równouprawnienie kobiet w ZSRR, tłum. R. Omega, wyd. „Współpraca“, str. 54.

Bragin M.: Od Moskwy do Berlina, tłum. J. Koral, wyd. „Prasa Wojskowa“, reportaże wojenne, str. 295.

Karnauchowa Irena: Bój na Kalinowym Moście, tłum. St. Niewiadomski, wyd. „Nasza Księgarnia“ w cyklu „Od książeczki do biblioteczki“, książeczka dla dzieci, str. 16.

Kornejczuk A.: Makar Dubrawa, tłum. Zofia Olchowska, wyd. „Współpraca“, sztuka w 3-ch aktach, str. 86.

Kosztojanc H. S.: Rosyjska szkoła fizjologiczna i jej rola w rozwoju nauki światowej, tłum. N. Zwierzowa, wyd. „Współpraca“, str. 22.

Kuzniecow A.: Kapitał i wartość dodatkowa.

Ostrowitianow K.: Płaca robotnicza i dzień robotniczy, wyd. „Książka i Wiedza“ w ramach „Biblioteki Ekonomicznej“, str. 123.

OŻYWIONE FRESKI

Występy Państwowego Zespołu Gruzińskiego Tańca Ludowego



Gości z dalekiej Gruzji serdecznie witała na dworcu Gdańskim delegacja młodzieży polskiej. („Film Polski“)

Od 3 bm. gości w Polsce 40-osobowy Zespół Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR pod kierownictwem Ludowego Artysty Gruzińskiej SRR, laureata Nagrody Stalinowskiej, Iliko Suchiszwili i Zasłużonej Artystki Gruzińskiej SRR, laureatki Nagrody Stalinowskiej, Nino Ramiszwili.

Zespół jest bardzo młody, powstał zaledwie 5 lat temu w Tbilisi, stolicy Gruzińskiej SRR.

Zasadniczym celem zespołu jest pokazanie publiczności starych, zapomnianych tańców gruzińskich, toteż początkowo praca zespołu koncentrowała się na badaniach i poszukiwaniach. Ciekawa to była praca. Na podstawie opisów obrzędów, odnalezionych w klasztorach fresków i obrazów, opowiadań starców, rekonstruowano stare tańce ludowe. Obecnie zespół opracował już dwa programy, na które składają się tańce obrzędowe, miłosne, wojenne oraz charakterystyczne dla folkloru miejskiego.

Pierwszy występ zespołu w Warszawie spotkał się z pełnym uznaniem publiczności. Na szczególne wyróżnienie zasługuje taniec „Samaja“, tj. „Taniec trzech dziewcząt“ nazywany także „Ożywione freski“. Taniec ten został opracowany na podstawie fresków odnalezionych w Mechetskim klasztorze, zbudowanym w V wieku. Zarówno opracowanie jak i wykonanie tańca (Nino Ramiszwili, M. Mchejdzie i M. Żordania) wskazują, że ambitne plany zespołu zostały osiągnięte. Na bardzo wysokim poziomie był również taniec „Chelsuruli“, wyobrażający pojedynek na polu walki oraz pełne ekspresji wojenne tańce zespołowe.

W występach bierze udział solista Teatru Opery i Baletu w Tbilisi, baryton Batu Kraweiszwili. Przyjemną niespodzianką dla polskiej publiczności było wykonanie przez tego doskonałego artystę, obok arii z oper „Paliaszwili“ i ludowych pieśni gruzińskich, polskiej ludowej piosenki.

Obecnie zespół udaje się na 10-dniową podróż po Polsce, co umożliwi tysiącom widzów poznanie bogatej kultury Gruzji.

D. Z.

[illegible]

„Kolektyw Państwowego Zespołu Tanca Ludowego Gruzji z entuzjazmem oczekuje swego pierwszego występu przed polskimi widzami w Warszawie i przesyła pozdrowienia Czytelnikom „Przyjaźni“.

Laureat Nagrody Stalinowskiej, artysta ludowy Gruzińskiej SSR — I. Suchiszwili



Scena ze sztuki „Wassa Żeleznowa“. Na zdjęciu od lewej: Maria Ursynówna, Bożena Borzymska, Jerzy Marr, Wanda Bajerówna. (Fot. Stanisław Nowacki)

Prapremiera »Wassy Żeleznowej«

TEATR im. Jaracza (Olsztyn-Elbląg) dał w tych dniach prapremierę sztuki Maksyma Gorkiego „Wassa Żeleznowa“. „Wassa“ należy do ostatnich przedśmiertelnych dzieł tego znakomitego pisarza proletariackiego. Była ona jego ulubionym dzieckiem. Sztukę tę przerabiał i poprawiał Gorki do końca życia. Wydaje się, że pracy tej całkowicie nie ukończył, niemniej to co zostało, czyni wrażenie dzieła dojrzałego. Charaktery postaci „Wassy“ są mocne, pełnokrwiste, dusze ludzkie są w tej sztuce przedstawione z całą swą głębią, budowane z fidiaszowskim rozmachem. Tytułowa postać sztuki znalazła w Olsztynie szczęśliwe wcielenie w osobie Haliny Starskiej, doświadczonej aktorki która po dwudziestu latach pracy reżyserskiej powraca obecnie na scenę.

Starskiej sekundowali szczęśliwie: Henryk Borwiński jako mąż i Jerzy Marr jako jej brat.

Skądinąd znana jako dobra aktorka Maria Ursynówna w roli rewolucjonistki Raszel, będącej wyrazicielką ideii postępowych Gorkiego, nie miała najlepszego debiutu w Olsztynie. Była zbyt dystyngowana i zbyt zimna w gorących scenach pojedynku słownego z Wassą. Sądzimy, że ta dużej klasy aktorka mogła więcej dać z siebie. Może uczyni to w innej roli.

Bardzo miło zapowiedziała się młodzież: Bożena Bożymska i Wanda Bajerówna jako córki Wassy i Walentyna Lisowska jako służąca. Reżyseria Leonii Barwińskiej poprawna.

W sumie prapremiera „Wassy Żeleznowej“ może być zanotowana jako dobra pozycja w aktywach Teatru Olsztyńsko-Elbląskiego.

Bronisław Aleksandrowicz

Literatura radziecka w ilustracji polskiej

WDNIU 5 bm. w sali Rady Narodowej m. st. Warszawy (Chmielna 7) min. Dybowski dokonał otwarcia wystawy „Literatura radziecka w ilustracji polskiej“.

Wystawa ta, druga już w ramach imprez zorganizowanych w „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“, trwać będzie od 5 — 30 bm.

W produkcji wydawniczej przekładów literatury radzieckiej na język polski niepoślednie miejsce zajęli plastycy polscy.

Zgromadzone na wystawie liczne okładki książek oraz ilustracje do poszczególnych przekładów ze wszystkich dziedzin literatury radzieckiej, począwszy od klasyków, a kończąc na bajkach dla dzieci, świadczą najlepiej o dużym zainteresowaniu literaturą radziecką wśród naszych grafików.

Wśród wystawionych prac projektodawców okładek i ilustratorów poszczególnych przekładów radzieckich książek, znajdujemy nazwiska tej miary grafików: Piotrowski, Tomaszewski, Siemaszkowa, Karolak, Sopoćko, Hiszpańska, Uniechowski, Daszewski i i-

Nasi korespondenci piszą



Zorganizowana w sali ZNP w Warszawie wystawa ilustrująca życie szkoły i młodzieży radzieckiej cieszy się żywym zainteresowaniem młodzieży.
(„Film Polski")

Wystawy Przyjaźni

W Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie otwarta została wystawa prac grafików radzieckich, zawierająca akwaforty, drzeworyty i autolitografie znanych artystów, jak: Dobrow, Faworskij, Krawczenko, Kuprianow, Pawlinow i in.

Wystawiono również radzieckie druki bibliofilskie.

•

W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy otwarta została wystawa grafiki radzieckiej, zorganizowana staraniem ZPAP. Wystawa obejmuje dzieła z wszystkich dziedzin grafiki, m. in. bogaty dział grafiki satyrycznej.

•

W Publicznej Bibliotece Miejskiej im. Raczyńskich w Poznaniu otwarta została wystawa książki i prasy radzieckiej. Wystawa obejmuje książki autorów polskich o Związku Radzieckim oraz polskie przekłady literatury radzieckiej. Prasa radziecka i jej wydawnictwa tworzą oddzielny dział wystawy.

KONKURS TPPR W SANATORIUM ZIW W SOKOŁOWSKU

ZARZĄD Koła TPPR przy sanatorium Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Sokołowsku ogłosił w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej konkurs pt. „Dlaczego jestem członkiem TPPR".

W konkursie wzięli udział zarówno mieszkańcy wsi Sokołowsko jak i kuracjusze sanatoriów. W warunkach konkursu, który miał na celu spopularyzowanie „Miesiąca" i zwerbowanie nowych członków, zwrócono uwagę, by uczestnicy nie silili się na literackość, lecz pisali szczerze i otwarcie o tym, co skłoniło ich do wstąpienia w szeregi TPPR.

Zainteresowanie konkursem było bardzo żywe. Nadesłano 28 odpowiedzi (jak na wieś Sokołowsko jest to pokaźna ilość), z których sześć zostało nagrodzonych w postaci nagród pieniężnych i książkowych.

Oto fragment wypowiedzi zdobywczyni I nagrody ob. Zofii Slizowskiej: „...Przekonałam się, że prawdziwa sprawiedliwość powstała po raz pierwszy w dziejach ludzkości właśnie w Związku Radzieckim. Że tylko ustrój socjalistyczny dał obywatelom wolne, dobre i szczęśliwe życie.

Przyjaźń polsko - radziecka to miłość i szacunek dwóch szlachetnych braci, zahartowanych na polu walki o wspólną wolność i powszechny pokój. Ta przyjaźń to nie tylko rezultat układu stosunków w Europie, ale przyjaźń ta to ziszczenie się odwiecznej ludzkiej tęsknoty do spokoju, sprawiedliwości, dobra, piękna i miłości — poprzez twórczą, socjalistyczną pracę".

FRANCISZEK DOŃCZYK

CYRK NR 2 NA WSI

W ramach „Miesiąca" oraz akcji miasto — wsi zespół artystów Państwowego Cyrku nr 2 pod dyrekcją ob. Zabłockiego dał bezpłatne przedstawienie w majątku PGR w Młodasku pow. Szamotuły. Wykonany został pełny program dawany w Poznaniu oprócz numerów ze zwierzętami i ćwiczeń na trapezie.

Samochody, którymi udała się ekipa cyrkowa w teren były przybrane flagami i transparentami, mówiącymi o przyjaźni polsko - radzieckiej.

Przybyła z okolicznych wiosek ludność w liczbie około 3.000 żywo reagowała na popisy artystów. Po przedstawieniu dwie dziewczynki wygłosiły okolicznościowe wiersze i wręczyły artystom wiązanki kwiatów.

Organizacją imprezy zajmował się Poznański Oddział Wojewódzki TPPR.

M. KASPERSKI

„MIESIĄC" W PIOTRKOWIE

Oddział Powiatowy TPPR w Piotrkowie liczył do 7 października br. 6.000 członków, obecnie zaś liczy 8.540 członków zorganizowanych w 95 kołach. Specjalną troską otaczają robotnicy piotrkowskich zakładów przemysłowych 29 kół TPPR znajdujących się na terenie wsi.

I tak robotnicy fabryki „Koraba" odwiedzili chłopów w Wadlewie, hutnicy „Hortensji" zorganizowali uroczystą akademię w samopomocowej wsi Łękińsko.

Na odczytach i pogadankach wygłaszanych na wiejskich kołach przez prelegentów - robotników tłumnie gromadzą się starzy i młodzi chłopi, żywo interesujący się życiem socjalistycznej wsi radzieckiej i wysoką radziecką kulturą rolną.

W związku z trwaniem „Miesiąca" znacznie ożywiło się życie kulturalne w świetlicach piotrkowskich. Niemal codziennie w coraz to innej fabryce odbywają się odczyty i pogadanki oraz długie dyskusje robotników nad życiem ludzi radzieckich, ich osiągnięciami i zdobyczami.

„Miesiąc" przyniósł również naszemu terenowi podniesienie liczby prenumeratorów „Przyjaźni" oraz licznych czytelników prasy radzieckiej.

HENRYK MĄKA

NOWE KOŁO TPPR W JAMNIE

W czasie „Miesiąca" w Jamnie pow. łowicki powstało koło TPPR. Członków zapisało się 45.

W świetlicy gminnej urządzona była akademia z udziałem dziatwy szkolnej i nauczycielstwa. Mieszkańcy wsi tłumnie przybyli na tę imprezę.

Obecnie na terenie gminy Dąbkowice tworzą się coraz liczniejsze koła gromadzkie TPPR.

Akcje „Miesiąca"

OSTATNIA dekada „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" wykazała stale rosnące zainteresowanie społeczeństwa polskiego dla wszystkich zagadnień związanych ze Związkiem Radzieckim, wzrastającą frekwencję na odczytach, w teatrach i kinach oraz stałe powiększanie się liczby osób zrzeszonych w TPPR.

We wszystkich świetlicach robotniczych i wiejskich w województwie łódzkim przystąpiono do montowania fotokronik pt. „32 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej". Fabryczne zespoły świetlicowe przygotowały bogaty repertuar klasycznych sztuk rosyjskich i radzieckich oraz pieśni i tańce.

W czasie „Miesiąca" ożywiło się znacznie życie świetlicowe robotników rolnych. W 46 świetlicach woj. gdańskiego przygotowano wieczornice, na program których złożyły się referaty na temat pracy radzieckich gospodarstw państwowych, budownictwa i architektury oraz występy artystów.

W 80 świetlicach PGR zorganizowano kąciki przyjaźni polsko - radzieckiej oraz 17 kół nauki języka rosyjskiego. 4 tys. robotników rolnych otrzymało bezpłatne bilety do kin objazdowych wyświetlających filmy radzieckie.

Wyrazem stałego pogłębiania się uczuć przyjaźni robotniczego społeczeństwa Śląska dla narodów Związku Radzieckiego są wciąż rosnące szeregi TPPR. Na terenie Katowic zorganizowano 200 nowych kół Towarzystwa przy zakładach pracy i instytucjach.

Organizacje związków zawodowych na terenie woj. krakowskiego zorganizowały przeszło 50 kursów języka rosyjskiego. Na kursach tych uczy się około 1.500 uczestników, którzy otrzymują bezpłatnie podręczniki i pomoce naukowe.

Wielkim powodzeniem cieszyły się loterie książkowe. W Łodzi np. w ciągu jednej niedzieli sprzedano losów za 500.000 złotych. W Krakowie oprócz stoisk instytucji wydawniczych — sprzedaż książek radzieckich zorganizowało harcerstwo polskie oraz artyści teatrów krakowskich. Na wyższych uczelniach odbywała się masowa sprzedaż radzieckich książek naukowych.

Młodzież w akcjach „Miesiąca"

Junaczki i junacy „SP" biorą czynny udział w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej.

Junacy ZMP-owcy 25 brygady, hufce SP w Raciborzu, Rozwadowie i Opolu prowadzą na szeroką skalę akcję porządkowania i przyozdabiania cmentarzy żołnierzy radzieckich.

Hufce SP w Gorlicach założyły w swych szkołach nowe koła TPPR. Wszyscy junacy 35 brygady zapisali się na członków TPPR. Dziewczęta z hufców SP w Rozwadowie urządziły okolicznościową wieczornicę dla mieszkańców swego miasta.

Czynny udział w „Miesiącu" bierze również młodzież pomorska. ZMP razem z SP i ZHP zorganizowało w 644 kołach wiejskich pogadanki na temat życia młodzieży radzieckiej i urządziło wspólnie z dyrekcjami szkół szereg akademii z bogatym programem artystycznym.

W 9 akademiach młodzieżowych w powiatach wzięło udział 16 tys. uczestników. ZMP-owcy założyli 85 młodzieżowych kół TPPR, z czego większość na wsi.

W 85 wycieczkach na pokazy filmów radzieckich uczestniczyło ok. 30.000 młodzieży.

Szczególnie ożywioną działalność można zanotować na terenie szkół warszawskich.

Uczniowie gimn. im. Limanowskiego zorganizowali konkurs na najlepszą recenzję książki radzieckiej. Młodzież opracowała również gazetki ścienne o tematyce radzieckiej.

Koło biologiczne w gimn. im. Sempołowskiej urządza wieczory dyskusyjne poświęcone życiu i pracom Pawłowa. Wszystkie uczennice chodziły zbiorowo na filmy radzieckie, po których odbywały się rozmowy i dyskusje.

Uczniowie gimn. im. A. Mickiewicza pracowali przez 3 tygodnie nad wspaniałą mapą Lenino, wykonaną z papieroplastyki. Mapa ta zdobiła salę w czasie akademii urządzonej w rocznicę Rewolucji Październikowej. Gazetki ścienne w tym gimnazjum są oryginalnie ozdobione papieroplastyką. Gazetka malarstwa radzieckiego została wykonana z pocztówek — najlepszych reprodukcji dzieł malarzy rosyjskich i radzieckich.

Ludzie pracy o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim

W ZWIĄZKU z „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" robotnicy i inteligencja pracująca piszą o ogromnym znaczeniu współpracy obu narodów.

Rzemieślnik Parowozowni na stacji Łódź Kaliska — Karol Gertner pisze:

„Do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej należę od 2 lat. W ciągu tego czasu dowiedziałem się wiele o ZSRR. Wiedza ta pomogła mi stać się racjonalizatorem. Czytuję radzieckie czasopisma techniczne, w których znajduję artykuły o pomysłach i ulepszeniach w kolejnictwie radzieckim.

Byłem na filmie „Piotr I", który mi się ogromnie podobał. Poznawanie radzieckich filmów, sztuk teatralnych i literatury radzieckiej pogłębia naszą przyjaźń dla bratnich narodów".

Palacz oddziału mechanicznego na stacji Łódź Kaliska — Jan Jurek żywo interesuje się życiem w ZSRR.

„Byłem niedawno na filmach radzieckich „Goal" i „Muzyka i miłość" — mówi Jan Jurek. — Przydałoby nam się więcej takich filmów, bo są dowcipne, ciekawe i melodie w nich są bardzo ładne. Filmy te pozwalają nam również coraz lepiej poznać życie w Związku Radzieckim. Jestem przekonany, że lepsze poznawanie ZSRR doprowadzi do jeszcze serdeczniejszej współpracy i pogłębi przyjaźń między naszymi narodami".

Dyrektorka VII Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łodzi — Irena Łaskowska:

„Dla nas, nauczycieli, osiągnięcia pedagogiki radzieckiej są drogowskazem pracy wychowawczej i demokratyzacji szkoły polskiej. Nasza młodzież chętnie uczy się języka rosyjskiego, chętnie słucha pieśni rosyjskich i sama je śpiewa, interesuje się filmami radzieckimi i czyta radzieckie czasopisma. Objawa coraz większą chęć poznania wspaniałych osiągnięć, zdobyczy naukowych i kulturalnych naszego wielkiego sojusznika".

między PRZYJACIÓŁMI

Koło TPPR przy PDT, Bytom — Dziękujemy za nadesłaną korespondencję. Prosimy o opisy pracy TPPR na terenie Bytomia.

Ob. Józef Marszałek, Trąbki. — Nadesłane korespondencje wykorzystaliśmy; prosimy o nadsyłanie dalszych.

Ob. Władysław Janczarek, Lublin.— Przesłana przez Pana korespondencja nie zawiera konkretnych danych o pracy TPPR. Może napisze Pan jak pracowało koło w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Ob. K. Z., Białystok. — Z wiersza nie skorzystamy. Prosimy natomiast o opisy pracy TPPR na Waszym terenie.

Ob. Mgr. Wacław Sikora, Strzegom. — Dziękujemy za nadesłane sprawozdanie. Prosimy o stałe nadsyłanie korespondencji.

Ob. Ludwik Rabek, Szczecin. — W sprawie wydania książki radzimy zwrócić się do Naczelnej Organizacji Technicznej, Warszawa, ul. Czackiego 3/5.

Ob. Władysław Swirepo, Pasłęk. — W poruszonej przez Pana sprawie radzimy zwrócić się do konsulatu przy Ambasadzie ZSRR, Warszawa, Al. I Armii W. P. 2/4.

Ob. Stanisław Podhalański, Warszawa. — Dziękujemy za notatkę. Prosimy o stałe informowanie nas o pracach Koła TPPR na terenie Zakładów.

Ob. J. Rakowski, Chełmno. — Korespondencję wykorzystamy. Prosimy o opisy pracy TPPR na Waszym terenie.

Nr. leg. 277360, Wisła. — Prosimy o podanie do wiadomości redakcji nazwiska i adresu, gdyż na anonimy nie odpowiadamy.

Ob. J. P., Katowice. — Dziękujemy za miły list. Wiersz jeszcze nie do druku. Radzimy Wam wytrwale pracować nad formą. Prosimy o korespondencje o pracy TPPR na Waszym terenie.

Ob. J. Puchniarski, Częstochowa. — Dziękujemy za notatkę. Prosimy o stałe informowanie nas o pracy TPPR na terenie Częstochowy.

Ob. W. S., Łagiewniki. — Z wierszy nie skorzystamy.

Ob. ob. Bolesław Ptak, Jelenia Góra; Szkolne Koło TPPR, Przecław; Koło TPPR przy 11-letniej Szkole Ogólnokształcącej w Nawie Śl.; Koło TPPR przy Szkole we Włodawie. — Korespondencję można nawiązać za pośrednictwem redakcji. W tym celu należy przesłać na adres redakcji listy (w języku rosyjskim), które przekażemy.

W fabrykach, instytucjach i szkołach świętują XXXII Rocznicę Wielkiego Października

Przed stoiskiem Polskiego Radia w Warszawie na Rozdrożu zatrzymują się często przechodnie, by z wykresów i fotografii dowiedzieć się o pomocy ZSRR dla Polski również w dziedzinie radiofonii. („Film Polski")

WIECZÓR ŚWIETLICOWY

PRZY najstarszej hucie szkła w Polsce, w Trąbkach koło Garwolina, istnieje aktywne 40-osobowe Koło T. P. P. R.

Jednym z założycieli i najaktywniejszych członków tego koła jest ob. Stefan Gano.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej członkowie koła urządzili wieczór świetlicowy, na który złożyła się pogadanka o życiu i pracy Miczurina, oraz bogata część artystyczna. Do współpracy w urządzeniu wieczoru, zaproszono ZMP, Służbę Polsce oraz Ligę Kobiet.

Dzięki sprężystej organizacji wieczór wypadł nadspodziewanie dobrze. Sala była przepełniona, gdyż oprócz robotników huty i ich rodzin licznie przybyła miejscowa ludność. Będzie to na pewno bodźcem do częstszego urządzania podobnych wieczorów.

Józef Marszałek

AKADEMIA W WARSZAWSKICH ZAKŁADACH ODZIEŻOWYCH

5 listopada br. załoga Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy uroczystą akademią uczciła 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej oraz Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Do robotnic i robotników zebranych w wielkiej hali fabrycznej udekorowanej portretami i sztandarami przemówił ob. Zabielski z Warszawskiego Komitetu PZPR, który nakreślił stosunki polsko-radzieckie w przeciągu ostatnich 32 lat.

Gorącą owacją przywitali zebrani pierwszego sekretarza KW PZPR Stanisława Zawadzkiego, który wskazał na historyczne znaczenie Rewolucji dla narodu polskiego i dla niepodległości Polski.

Po nadaniu honorowych dyplomów pracownikom, najbardziej zasłużonym w pracy społecznej, odbył się koncert z udziałem zespołu artystycznego Zarządu Miejskiego, orkiestry Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego, fabrycznego chóru ZMP oraz ob. Tarakanowej, która wykonała szereg pieśni radzieckich i rosyjskich.

WARSZAWSKA MŁODZIEŻ CZCI 32 ROCZNICĘ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

ODŚPIEWANIEM przez chór szkolny hymnów polskiego i radzieckiego rozpoczęta została 5 listopada br. uroczysta akademia ku czci 32 Rewolucji Socjalistycznej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zorganizowana dla uczniów szkoły TPD im. Limanowskiego, oraz szkół im. Sempołowskiej i im. Poniatowskiego w Warszawie.

Po zagajeniu uroczystości przez dyrektorkę Pawulę, głos zabrał naczelnik Polny, który zapoznał dzieci z osiągnięciami Związku Radzieckiego, podkreślając szczególnie sukcesy radzieckie w dziedzinie oświaty i kultury.

Z kolei uczeń 11 klasy szkoły im. Limanowskiego — Bronisław Giemerek wygłosił referat pod tytułem „Znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej".

W części artystycznej akademii z recytacjami wierszy autorów radzieckich i z śpiewem wystąpiły zespoły wszystkich trzech szkół.

Uroczystość zorganizowana została przy wydatnej pomocy nauczycielskiego koła TPPR na Żoliborzu.

AKADEMIA Z OKAZJI MIESIĄCA POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ ZORGANIZOWANA PRZEZ KOŁO TPPR PRZY SP. WYD. „WSPÓŁPRACA"

Dn. 3.XI w sali Szkoły Podstawowej nr 47 odbyła się Akademia zorganizowana przez pracowników Sp. Wyd. „Współpraca".

W części oficjalnej zagajenie wygłosiła kol. K. Leszczyńska, po czym ob. Woroniecki w krótkim referacie omówił historię Rewolucji Październikowej i jej znaczenie dla Państwa Polskiego. Część artystyczna, całkowicie wykonana przez pracowników Sp. Wyd. „Współpraca", odznaczała się dobrym doborem tekstów.



Scena z „Młodej Gwardii" wystawionej przez zespół Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi w ramach międzynarodowych popisów wyższych szkół artystycznych. („Film Polski")

Będziński oddział TPPR na pierwszym miejscu w województwie

BĘDZIŃSKI Oddział Powiatowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, osiągnąwszy we współzawodnictwie pracy społecznej w skali wojewódzkiej zaszczytne drugie miejsce w pierwszym półroczu br., ze zdwojoną energią i zapałem rozpoczął dalszą pracę społeczną i kulturalno - oświatową na swoim terenie, stawiając sobie za zadanie osiągnąć w drugim etapie współzawodnictwa I-sze miejsce oraz wyprzedzić w pracy silniejsze współzawodniczące oddziały powiatowe, jak Bielsko, Gliwice i Katowice.

W lipcu br. Oddział Będziński obchodził piękną uroczystość wręczenia legitymacji TPPR trzydziestotysięcznemu członkowi. Obecnie stan członków wzrósł do 31.300, koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej są już prawie na wszystkich zakładach pracy, we wszystkich gminach wiejskich i szkołach średnich, oraz w większości szkół podstawowych.

Przy Zarządzie Powiatowym zorganizowano sekcję organizacyjną, kulturalno-oświatową, młodzieżową, sekcję prelegentów i komisje współzawodnictwa pracy. W ciągu ostatnich dwu miesięcy wygłoszonych zostało w powiecie 26 referatów i odczytów, oraz powstało 18 nowych kół TPPR. Utworzono ośrodek informacyjny o Związku Radzieckim. Zorganizowano współzawodnictwo pracy społecznej między kołami TPPR i akcję wymiany kulturalnej z ZSRR.

Z inicjatywy zjazdu wszystkich kół TPPR powołano w lipcu br. Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Wolności i Wdzięczności dla ZSRR. Szeroko zakrojona praca Komitetu i dotychczasowe wyniki, oraz patriotyczny i pozytywny stosunek wszystkich obywateli gwarantują wybudowanie tego pomnika w przyszłym roku.

Zarząd Powiatowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otwiera od października dwa kursy języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych w nauce członków i sympatyków TPPR.

W świetlicy Zarządu Oddziału Powiatowego TPPR odbywać się będą jesienią i zimą wieczory artystyczne, dyskusyjne, oraz koncerty muzyki i pieśni radzieckiej i polskiej.

W Ośrodku Informacyjnym o ZSRR zorganizowano Leninowski Klub Dyskusyjny, którego celem jest zaznajamianie członków z dziełami Lenina.

Przy świetlicy organizuje się też zespół symfoniczny i chór TPPR.

(—) Tadeusz Mierzejewski

Polska czci pamięć Iwana Pawłowa

ŚWIAT naukowy obchodzi uroczyście w tym roku setną rocznicę urodzin genialnego fizjologa rosyjskiego, twórcy psychologii materialistycznej Iwana Pawłowa.

W związku z tym w okresie od 31 października do 5 listopada zorganizowano w całej Polsce szereg imprez, mających na celu zapoznanie społeczeństwa polskiego z naukową twórczością wielkiego uczonego oraz upowszechnienie jego odkryć i teorii.

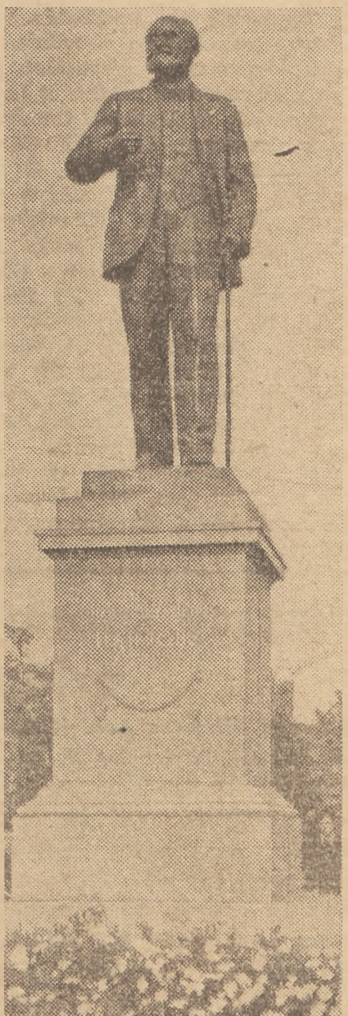
Pogadanki, uroczyste zebrania, wieczory dyskusyjne, które odbyły się niemal we wszystkich uczelniach, charakteryzowały postać Pawłowa — człowieka, uczonego i patrioty, podkreślając specjalne znaczenie jego odkryć dla kształtowania światopoglądu materialistycznego.

Staraniem wydziału lekarskiego i matematycznego zorganizowana została w auli uniwersyteckiej w Krakowie akademia, na której prof. dr. Skarżyński scharakteryzował postępowość myśli naukowej Pawłowa, a prof. Szabuniewicz omówił jego dorobek naukowy.

W dniu 3 bm. w sali MBP w Warszawie odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez koło przyrodników-marksistów przy redakcji „Nowych Dróg", gromadząc liczne rzesze naukowców, robotników i pracowników umysłowych stolicy.

Na akademię przybyli m. in.: min. Oświaty — dr St. Skrzeszewski, min. Kultury i Sztuki — S. Dybowski oraz min. Poczt i Telegrafów — dr W. Szymanowski

Uroczystość zagaił dr. Petrusewicz dając obraz Pawłowa, wielkiego badacza - materialisty i humanisty. Referat prof.



Rodzinne miasto wielkiego fizjologa Iwana Pawłowa, Riazań, wzniosło swemu genialnemu obywatelowi piękny pomnik.

Skarżyńskiego zapoznał zebranych z odkryciami Pawłowa w dziedzinie fizjologii.

W dniu 5 bm. w Warszawie, staraniem Polskiej Akademii Umiejętności, Uniwersytetu Warszawskiego i szeregu towarzystw naukowych odbyła się w pięknej uniwersyteckiej sali kolumnowej akademia, na której obecni byli m. in.: min. Zdrowia — dr. Michejda oraz delegacja uczonych radzieckich.

Program akademii obejmujący cztery wykłady: doc. dr. Ziemca, prof. dr. Walawskiego, prof. dr. Konorskiego i doc. dr. Kaczyńskiego w sposób jasny i interesujący scharakteryzował wielkość dorobku naukowego Iwana Pawłowa oraz jego olbrzymie znaczenie w rozwoju nauki, dając w sumie pełną sylwetkę genialnego fizjologa.

„Jasność myślenia, ścisłość wnioskowania, niezwykła płodność rzucanych myśli — mówił w zagajeniu rektor U. W. prof. Czubalski — stawia Pawłowa w rzędzie tych nielicznych, którzy wyznaczają nowe epoki rozwojowe.

Składając dziś hołd genialnemu uczonemu bratniego narodu muszę stwierdzić, że wpływ jego na rozwój myśli naukowej był zawsze ogromny" — zakończył rektor Czubalski.

Na zakończenie zabrał głos przedstawiciel delegacji uczonych radzieckich, który podkreślając w kilku serdecznych słowach znaczenie dla nauki więzów przyjaźni, łączących naród polski i radziecki, życzył dalszego pomyślnego rozwoju nauce polskiej dla dobra człowieka.

J. P.

Uwaga Czytelnicy!

Ze względu na wielką ilość aktualnego materiału dalszy ciąg opowiadań „Zniknięcie Dymitra Astrowa" i „Jak Władimir Atłasow odkrył Kamczatkę", zamieścimy w następnym numerze.

Redaguje Komitet przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Prenumerata: rocznie — zł 650, półrocznie — zł 340, kwartalnie — zł 170. Prenumeratę można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na konto Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PKO Warszawa, nr I-4769 z zaznaczeniem „prenumerata za... egz. tygodnika „Przyjaźń" od dnia..." lub zgłaszać bezpośrednio do Centralnego Wydziału Kolportażu Sp. Wyd. „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa-Praga, Ratuszowa 21 lub za pośrednictwem oddziałów wojewódzkich Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ogłoszenia: obowiązuje cennik nr 7.

Adres redakcji tygodnika „Przyjaźń" Warszawa, ul. Kredytowa 5, tel. 8-53-89.

Adres Administracji: Warszawa, Kredytowa 5.

Administracja jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 8—16, w soboty w godz. od 8 — 14.
Składano w Drukarni R. S. W. „Prasa" Warszawa, Al. Jerozolimskie 85. Odbito w Drukarni RSW „Prasa", Smolna 12.

B — 91925

Start i Meta

Mistrzostwa ZSRR w siatkówce

Nigdy jeszcze mistrzostwa ZSRR w siatkówce nie miały tak silnej i wyrównanej obsady, jak w tym roku. W dziesiątym dniu turnieju na czele znajdowały się drużyny CDKA, „Dynamo“ (Moskwa) i Dom Oficera (Leningrad), mając jednakową ilość 6 punktów na 7 możliwych do zdobycia. Spotkanie między CDKA i Dynamo miało zadecydować o tym, która z tych drużyn wobec równości punktów rozegra dodatkowe spotkanie z „Domem Oficera“ o tytuł mistrza.

W pierwszym secie przy stanie 8:13 dla CDKA serwuje „Dynamo“. Na skutek nieudałych ścięć Lewina i Gronoturowa — Dynamo osiąga wyrównanie i w końcu wygrywa partię, która już zdawała się stracona.

W drugim secie Dynamo prowadzi 8:2. Jednak CDKA nie daje za wygraną, szczególnie wyróżnia się Rewa. Dynamo przeciwstawia mu potrójny bloking. Wówczas Rewa kieruje piłkę na drugi koniec siatki, skąd Sowin — wykorzystując nieobecność obrony przeciwnika silnym uderzeniem z lewej ręki zdobywa punkty.

Napięcie wzrasta. Przy stanie 14:14 serwuje Rewa. Stojąc bokiem od siatki podaje piłkę z nadzwyczajną siłą. Dynamowcy nie odbijają piłki. Drugi serw przyjmuje Jakuszew, jednak piłka wychodzi poza granice boiska. Wspaniałym rzutem Malcman dosięga piłki i wierzchem dłoni kieruje ją z powrotem na boisko — jednak CDKA wykorzystując powstałe zamieszanie, wygrywa następny punkt, set w stosunku 14:16.

Czwarty set był najbardziej zacięty 7:7, 11:11, 15:15. Przeciwnicy idą wciąż równo. Przy stanie 19:19, serwuje znów Rewa. Jewsejew nie odbija piłki — wojskowi prowadzą. Za następnym serwem Gronoturow bije w bok i jest 20:20. Przy stanie 21:21 piłkę podaje CDKA. Dynamowcy kierują piłkę do stojącego przy siatce Sedowa. Ten piłki nie zauważa i łatwe podanie upuszcza na ziemię. Następne podanie przyjmuje Jakuszew. Jego lekki przerzut dosięga Rewa i z miejsca bije z całej siły. Malcman próbuje zablokować uderzenie — ale piłka na skutek zbyt szeroko rozstawionych rąk upada na ziemię. Jest 23:21 i CDKA wygrało z Dynamo 3:1.

Kolejność w męskich mistrzostwach siatkówki jest następująca:

1) Centralny Dom Czerwonej Armii (CDKA) Moskwa. 2) Dom Oficera (Leningrad). 3) Dynamo (Moskwa). 4) Lokomotiw (Moskwa), 5) Spartak (Kijów). 6) Spartak (Moskwa). 7) Spartak (Leningrad. 8) Lokomotiw (Tbilisi). 9) Nauka (Charków). 10) Akademia Lotnicza. 11) Spartak (Ryga). 12) Nauka (Odessa). 13) Nauka (Mińsk). 14) Nafciarz (Baku). 15) Dom Oficera (Taszkent). 16) Medyk (Swierdłowsk). 17) Spartak (Ryga). 18) Dynamo (Wilno). 19) Bolszewik (Stalinabad). 20) Nauka (Erywań). 21) Spartak (Kiszyniew). 22) Spartak (Aszchabad). 23) Petrowodsk. 24) Bolszewik (Ałma Ata).

Drużyna CDKA, która po raz pierwszy zdobyła mistrzostwo, grała w składzie: Sawin (kapitan), Rewa, Sworcow, Granoturow, Kbanow, Charitonow, Aleksiejew, Barcew.

Wśród kobiet sytuacja była podobna. Zeszłoroczne mistrzynie — Lokomotiw (Moskwa) wygrały ze Spartakiem (Moskwa) i zakończyły turniej z jedną porażką. Mające się spotkać tego dnia Dynamo (Moskwa) i Spartak (Leningrad) miały tę samą ilość punktów. Spotkanie to miało zadecydować, kto będzie walczyć z Lokomotiwem o pierwsze miejsce.

O wyniku spotkania zadecydowała gra Czudiny w szeregach Dynamo, która prostopadłym, niezwykłej siły uderzeniem rozbijała obronę Spartaka. Wynik 15:11 i 15:13.

Następnego dnia odbyło się decydujące spotkanie Dynamo — Lokomotiw.

W początku I-go seta Czudina wyciąga na 8:2, kiedy jednak Czudina przeszła do tylnej linii — drużyna Lokomotiw — grająca harmonijnie i wyrównanie we wszystkich liniach przejmuje inicjatywę i wygrywa 15:11.

W drugim secie sytuacja się powtarza. Dynamo prowadzi 11:3, kiedy jednak Czudina odchodzi od siatki — Lokomotiw zdecydowanie ucieka i wygrywa 17:15. Spotkanie to przekonało wszystkich, że o zwycięstwie decyduje postawa drużyny, a nie poszczególni gracze.

Wynik mistrzostwa kobiet: 1) Lokomotiw (Moskwa), 2) Dynamo (Moskwa), 3) Spartak (Moskwa), 4) CKIF (Moskwa), 5) Dom Oficera (Leningrad), 6) Medyk (Charków), 8) Kalew (Ryga), 9) Partak (Irkuck), 10) Spartak (Charków), 11) Akademia Lotnicza, 12) Nauka (Taszkent), 13) Akademia Rolnicza (Kowno), 14) Uniwersytet (Ryga), 15) Bolszewik (Mińsk), 16) Lokomotiw (Swierdłowsk), 17) Nauka (Tyflis), 18) Petrozawodsk, 19) Dynamo (Stalingrad), 20) Dynamo (Baku), 21) Nauka (Ałma Ata), 22) Medyk (Kiszyniew), 23) Bolszewik (Aszchabad), 24) Bolszewik (Erywań).

Lokomotiw występował w składzie: Osokłkowa, Petrowa, Swirydowa, Kononowa, Lendrikowa, Kuratnikoa, Demina, Iwanowa.



Tak wygląda gra w siatkówkę drużyn CDKA — „Spartak“. Niejedna akrobatka pozazdrościłaby zawodnikom takich skoków.

Tydzień w sporcie

Sztafeta Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej

KU uczczeniu 32-giej rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej, Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej, wspól z „Sokołem“ i innymi organizacjami, zorganizowało Sztafetę Przyjaźni, która przekaże pozdrowienia ludności czechosłowackiej dla narodów Związku Radzieckiego. Sztafeta wyruszyła 28 bm. z przed pomnika Armii Radzieckiej w Pradze i biegnie do granicy radzieckiej dwoma trasami: północną — przez Karlove Vary, Liberec, Pardubice, Ostrawę i Preszów oraz południową: przez Pilzno, Brno, Gottwaldowo, Bratislavę i Koszice. Przekazanie pozdrowień nastąpiło w dniu 7 listopada w miejscowości granicznej Sobrance.

W sztafecie, która jest symbolem przyjaźni i pokoju, uczestniczyć będzie 60 tys. zawodników. Jako ostatni pobiegnie w sztafecie rekordzista świata na 10.000 m. — Emil Zatopek.

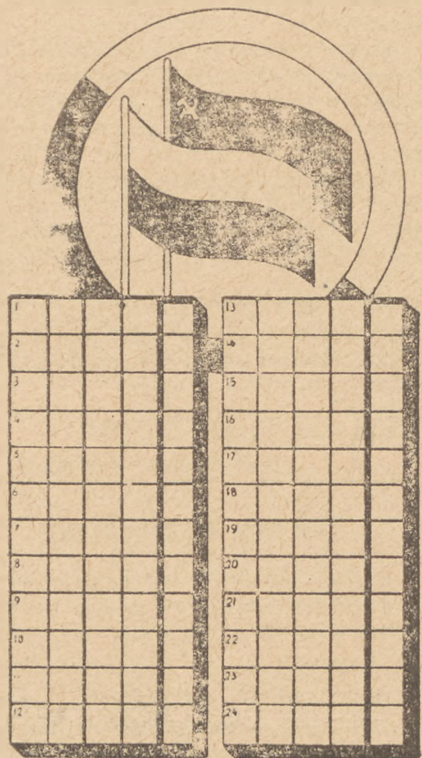
Przekaże on pozdrowienia i odbierze meldunek od młodzieży radzieckiej, który przewiezie samolotem do Pragi. Pismo to zostanie przeniesione następnie na miejsce wiecu, organizowanego z okazji Wielkiej Rewolucji.

Toczenowa poprawia rekord świata w pchnięciu kulą

MIMO zbliżającego się końca sezonu, lekkoatleci radzieccy znajdują się nadal w doskonałej formie i stale poprawiają swe wyniki. Na zawodach w Tbilisi miotaczka Toczenowa uzyskała w pchnięciu kulą wspaniały wynik 14,86 m. Rezultat ten przewyższa o 27 cm oficjalny rekord świata, należący także do zawodniczki radzieckiej — Sewriukowej.

Na tych samych zawodach ustanowiono również dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego. Znany sprinter z Mińska Łuniew przebiegł 200 m przez płotki w czasie 23,6 sek., co jest nowym rekordem krajowym, a Koczladze (Tbilisi) poprawiła po raz trzeci w ostatnich dniach rekord ZSRR na 80 m p.p.ł., uzyskując czas 11,8 sek.

Pomyśl a zgadniesz



LOGOGRYF

Do podanej figury wpisać 24 wyrazy pięcioliterowe o poniższych znaczeniach. Ostatnie litery tych wyrazów, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Narzędzie rolnicze. 2) Jezioro w okolicach Kruszwicy. 3) Miasto powiatowe nad Odrą (w woj. wrocławskim). 4) Lewy dopływ rz. Irtysz. 5) Największa rzeka w Europie (2 przyp.). 6) Organ pracy dowódcy. 7) Pisarz rosyjski, autor „Na dnie“. 8) Jedna z republik radzieckich. 9) Łańcuch górski między Syberią środkową a Mongolią. 10) Miasto portowe w Gruzińskiej SRR. 11) „Zegar“ w jęz. rosyjskim. 12) Wał usypany z ziemi. 13) Wielka wyżyna w Azji, zwana „dachem świata“. 14) „Lekarz“ w jęz. rosyjskim. 15) Mieszkańcy Europy płd.-wsch. 16) Dopływ Leny. 17) Jezioro w ZSRR. 18) Ryba morska. 19) Stolica autonomicznej republiki tatarskiej. 20) „Związek“ w jęz. rosyjskim. 21) Miasto na Krymie. 22) Twórca naukowego socjalizmu. 23) „Siekiera“ w jęz. rosyjskim. 24) Środek lokomocji.

T. Świątkowski — Łódź.

ALGEBROGRAF

```
ISOTPD : LA = LSDOL
LA
 PO
 OL
 LTT
 LSP
   DP
   DO
    LD
    LA
     L
```

Na miejsce liter podstawić odpowiednie cyfry od 1 do 8 tak, aby otrzymać prawidłowo wykonane dzielenie. Następnie wypisać wszystkie litery w kolejności odpowiadających im cyfr i odczytać rozwiązanie. „Mar-Jan“ — Białystok.

Rozwiązania wraz z załączonym kuponem rozrywkowym nadsyłać należy w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „rozrywki umysłowe“. Za dobre rozwiązanie przynajmniej jednego z tych zadań przyznane zostaną nagrody książkowe.

Rozwiązanie zadań z nr 39.

REBUS: „Ja planów naszych lubię olbrzymy“ — Wł. Majakowski.

LOGOGRYF: ZSRR walczy o pokój (zaspa, mirra, swada, olcha, Czyta, kopia, epoka, sójka).

Za dobre rozwiązanie zadań z nr 39 nagrody książkowe otrzymują:

1. **Bronisław Błyskal** — Strzyżów n/Wisłokiem, ul. Świerczewskiego 103, pow. Rzeszów.
2. **Ryszard Boryta** — Jelenia Góra, ul. Świerczewskiego 6.
3. **Janina Gdrakowska** — Szprotawa, ul. Kościuszki 50 (D/Śląsk).
4. **Stanisław Głowacki** — Błonie k/Warszawy, ul. Powstańców 6 m. 9.
5. **Władysław Kuncewicz** — Lublin, ul. Lubartowska 1 m. 16.
6. **Janina Maślanka** — Łódź, ul. Księży Młyn 3.
7. **Józef Szmeterling** — Wronki k/Poznania, Rynek 18.
8. **Marian Tarnawski** — Warszawa, ul. Kawęczyńska 41 m. 1.
9. **J. Wichmanowski** — Mława, Urząd Poczt.-Telegr. 1.
10. **Emilia Wołodkowicz** — w. Ochota, p-ta Wielkie Drogi, pow. Wadowice.

KUPON ROZRYWKOWY „PRZYJAŹŃ“ Nr 45

Wszyscy sportowcy K. S. „Gwardia“ członkami TPPR

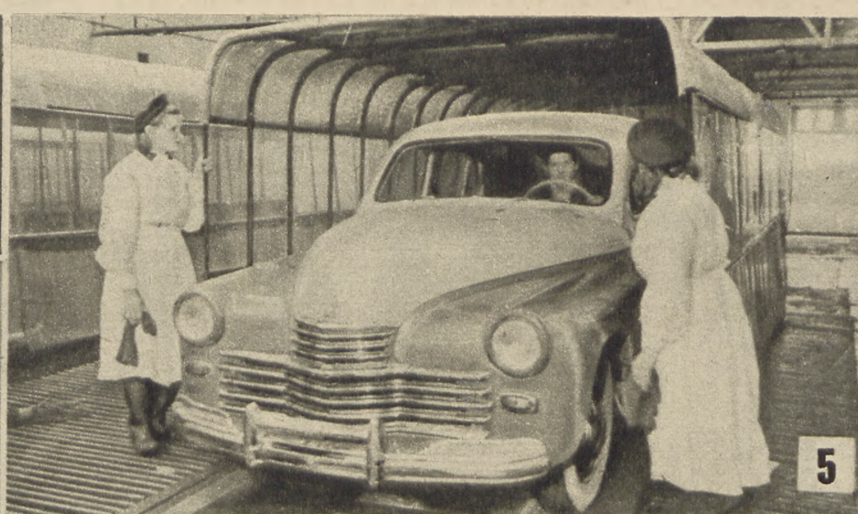
Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej K. S. „Gwardia“ w Krakowie zorganizował uroczystą akademię, na której referat wygłosił kierownik wojewódzkiej szkoły partyjnej płk. Dudowa, omawiając osiągnięcia sportu radzieckiego. Referat przerywany był oklaskami na cześć wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej oraz na cześć nieugiętego obrońcy pokoju, Generalissimusa Stalina. Po przemówieniach w-prezesa dr Orzelskiego oraz reprezentacyjnych piłkarzy „Gwardii“ Legutki i Giergiela przyjęli zebrani, wśród niemilknących oklasków rezolucję, na mocy której członkowie K. S. „Gwardia“ postanawiają w pracy swej wzorować się na klubie radzieckim „Dynamo“, stać nieugięcie na straży ideałów demokratycznych i pokoju, walczyć z wszelkiemi złemi przejawami w sporcie, dążyć do jego umasowienia, oraz wstąpić gremialnie w szeregi członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna.

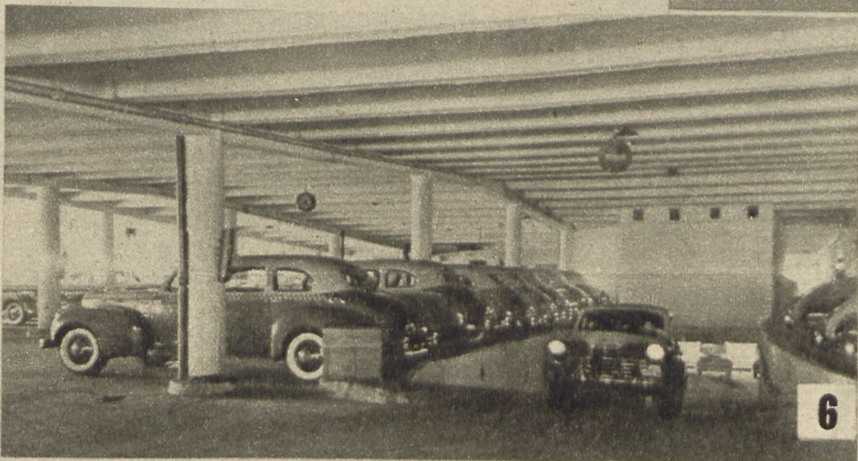
MOSKIEWSKIE TAKSÓWKI



1



5



6

Warszawiak przyzwyczajony do odrapanych i staromodnych taksówek kursujących po stolicy, ze zdumieniem ogląda od razu po wyjściu z dworca moskiewskiego długi, lśniący szereg nowoczesnych wozów.

Czyżby to były taksówki? — zastanawia się. — Wyglądają raczej na służbowe wozy korpusu dyplomatycznego.

Wszelkie wątpliwości rozpraszają bardziej „uświadomieni“ przyjezdni — obywatele radzieccy, przede wszystkim zaś moskwiczanie. Ci nie czekają. „Taksi“. — Proszę wsiadać!

...Każda moskiewska taksówka przed wyjściem na miasto jest dwukrotnie kontrolowana.

Na obszernym placu przygarażowym mechanik dokładnie sprawdza stan motoru i co najważniejsze, hamulców (1). Tuż przy bramie szofera oczekuje drugi egzamin.

Tu sprawdza się, czy taksówka stołeczna odpowiednio elegancko wygląda (2).

No, nareszcie egzaminy zdane i wóz jest na mieście. Nasz szofer ma zwykle postój na placu Trubnym (3).

Ale oto zbliża się już pierwsza para pasażerów.
— Wolny? — pada pytanie.
— Owszem. Proszę siadać (4).
Dzień roboczy rozpoczęty.

I teraz już przez pełne 8 godzin wóz mknie po ulicach ruchliwego miasta. To znajduje się w śródmieściu, to znowu pędzi do oddalonych, nowych dzielnic socjalistycznej stolicy. A zbliża się koniec pracy.

Wracamy do garażu. Ale jeszcze chwileczkę... wóz również wymaga wieczornej tualety.

Wjeżdża więc pod prysznic, gdzie oczekujące go pracownice z gąbkami w rękach ścierają kurz i czyszczą szyby (5).

Teraz kolej na przegląd w dziale zwanym „profilaktyczny“.

Teraz wóz można już odstawić do jednej z obszernych sal ogromnego czteropiętrowego garażu (6).

Na miasto wyjeżdża nowa partia taksówek.

Tajemnicę elegancji i nowoczesności taksówek moskiewskich odsłania między innymi 7 zdjęcie, na którym widzicie nowe partie... „ZIS“-ów przybyłych do garażów MZK prosto z... fabryki.

Tajemnice te odsłania również 8 zdjęcie, które przedstawia szoferów moskiewskich taksówek zebranych w świetlicy, gdzie przechodzą oni kolejny dokształcający kurs pielęgnacji wozów zorganizowany przez kierownictwo.

Doskonały sprzęt techniczny i świetne kadry kierowców dają taksówkom moskiewskim elegancki wygląd, wywołujący zdumienie gości zagranicznych.

— A więc wolny?

— Proszę bardzo. Jedziemy.



2



3



7



4



8



Scena z filmu „Bitwa Stalingradzka"

Wklęsłodruk RSW „PRASA" — Warszawa